# SPORT

Nr. 100 — (123) Katowice-Kraków, 23—26 grudnia 1946 r. Cena 10 zł.

## ZATOPEK WYGRYWA W BELGII

Bruksela. W Brukseli odbył się w ub sobotę wielki międzynarodowy bieg na przełaj o tak zwany Halange de Severin, który zakończył się wielkim zwycięstwem Czecha Zatopka. Zatopek pokonał zdecydowanie najlepszego w chwili obecnej biegacza belgijskiego Reiffa. Bieg odbył się na dystansie 7-miu kilometrów. 1) Zatopek (Czechosłowacja) 24:05,8 min., 2) Reiff (Belgia) 24:57 min., 3) Ost (Belgia) 25.30 min., 4) Heygrend (Luksemburg) — 25:54 min., 5) De Rayt (Belgia) 26:35 min.

**RACING CLUB DE PARIS — SK BRATYSŁAWA 3:10 (0:4, 1:4, 2:2)**

Paryż. W Palais des Sports odbył się ten ciekawy mecz hokejowy. Racing Club pomimo tego, że wystąpił z Kanadyjczykami poniósł dotkliwą porażkę.

## HOKEJ w Czechosłowacji

**ROZGRYWKI W CZESKIEJ LIDZE HOKEJOWEJ**

**LTC PRAGA — CLTK PRAGA 4:2 (0:0, 2:0, 2:2)**

Praga (tel. wł.). Na Zimnim Stadionie na Sztwanicy w Pradze doszło do ciekawego spotkania hokejowego pomiędzy najlepszymi drużynami hokejowymi Czechosłowacji.

Po wyrównanej i na wysokim poziomie stojącej grze spotkanie to zakończyło się spodziewanym zwycięstwem drużyny LTC, dla której bramki zdobyli Zabrodski 1 2, Stibor i Miller po jednej, zaś dla CLTK Kuczera 2.

**STADION PODOLI — STADION CZESKIE BUDIEJOWICE 6:5 (1:3, 1:0, 4:2)**

**HORACKA SLAVIA — DSK TABOR 7:2 (1:1, 3:0, 3:1)**

# SZTOKHOLM... NORKOEPING

## KRÓL SĘDZIÓW BOKSERSKICH DYR. JÓZEF ZAPŁATKA

## O ESKAPADZIE SZWEDZKIEJ



Katowice. Jak już w poprzednich numerach naszego pisma donosiliśmy Szwecja jest jednym z krajów z których skomunikowanie się przedstawia niełada problem.

Bardzo szczupłe wiadomości jakie doszły do nas po obydwu spotkaniach polskich bokserów w Sztokholmie i Norkoeping, należy uzupełnić uwagami, spostrzeżeniami i zdaniem ludzi, którzy byli naocznymi świadkami tych wypadków. — **Któż może dać bardziej na ten temat autorytatywne wypowiedzi jak „król" sędziów polskich dyr. Zapłatka i jeden z najlepszych bokserów naszej reprezentacji — przymusowa mucha — Grzywocz.**

---

Pociąg Gdynia — Katowice powinien przyjść planowo około godz. 5-tej nad ranem. Silne mrozy spowodowały jednak, że rozkład jazdy PKP jest daleki od ideału, a więc nasz współpracownik który miał za zadanie osiągnąć te dwa autorytety zrezygnowany, nie dowierzając zapowiedziom, które głosiły, że wyżej wspomniany pociąg ma 180 min. spóźnienia w 190-tej minucie udał się do domu, aby odpocząć i nabrać sił przed całodniową niedzielną pracą.

Długo jeszcze odpoczywał nasz współpracownik a pociągu jak nie było, tak nie było. I w ogóle myśleliśmy już, że ani pociąg ani dyr. Zapłatka, ani Grzywocz w niedzielę na Śląsku się nie zjawią.

...Pociąg jednak przyjść musi... i przyszedł — coś około godz. 10-tej nad ranem.

Nikt, „nie złapałby" tych dwóch „bohaterów szwedzkich"', albowiem trudno znaleźć ochotnika, na kilkugodzinne czekanie przy dwudziestustopniowym mrozie.

Trudno, cały komitet redakcyjny z redaktorem naczelnym na czele zrezygnował już z tych autorytatywnych i miarodajnych wypowiedzi.

Numer świąteczny powiększony objętościowo był już „złamany" i gotowy do druku.

Cały komplet pracujący w pocie czoła nad dostarczeniem najświeższych wiadomości z całej Polski, szkował się do wyjścia.

... I już zdawało się, że ani czytelnicy nasi, ani my sami nie będziemy wiedzieć jak to było naprawdę w Szwecji.

... **Tak się jednak nie stało, dyr. Zapłatka sam przyszedł do naszej redakcji i... nie musiał nas długo namawiać do tego, aby gotowy już materiał wyciągnąć ze złamanych kolumn i na to miejsce wstawić wiersze, z których czytelnicy nasi dowiedzą się, co o całej wyprawie sądzi jeden z największych w Polsce znawców boksu.**

— „Dostaliście mój list i fotografie w nim przesłane prosto ze Sztokholmu"? — pyta się w pierwszym rzędzie król sędziów polskich.

Niestety musimy udzielić odpowiedzi odmownej. Żadnego listu ani fotografii do tej pory nie otrzymatliśmy.

### Bokserzy nasi przedstawiają jednak klasę europejską

— Dwa mecze w Szwecji przekonały mnie, — mówi na wstępie „król sędziów" że bokserzy polscy przedstawiają jednak nadal klasę z którą liczyć się musi cała Europa.

### 1) KOLCZYŃSKI
### 2) GRZYWOCZ

**Ósemka polska najlepszego swojego pięściarza miała w Kolczyńskim który walki swoje wygrał w sposób tak bezapelacyjny i efektowny, że nie było widza na sali który by mimo panującej na ogół obojętności i widomych braków podniecenia nie oklaskiwał go.**

Po Kolczyńskim na drugim miejscu sklasyfikowałbym Grzywocza, **który walki swoje wygrał według mojego zdania bez specjalnego wysiłku.** Szwedzi nazywali naszą „muchę" bokserem dzieckiem. To dziecko jednak robiło co chciało, ze swoimi „dorosłymi przeciwnikami".

### „SZWEDZKI NIEWADZIŁ ODEBRAŁ NAM ZWYCIESTWO"

— Po moim śląskim pupilku na trzecim miejscu postawiłbym **Szymurę, który wbrew recenzjom jakie się ukazały w dziennikach polskich po meczu Polska — Szwecja nie znajdują się tak w fatalnej formie** i raczej obecnie boksuje jak pięściarz dojrzały i znający swój „fach" na wylot. **Dyskwalifikacja jego w walce sztokholmskiej była wielką niesprawiedliwością.** Przecież to nie Szymura zadał niski cios tylko jego przeciwnik specjalnie się na to nastawił. **Zaraz przy tej okazji przypomniał mi się Niewadził, który w ten sposób chciał „wykiwać" Korolewa w Pradze.** Przeciwnik Szymury zupełnie tak samo ochoczo i wesoło wyskoczył z ringu po ogłoszeniu wyniku. **Ta walka zadecydowała o wyniku spotkania.**

### REWANŻ WYGRAMY

**— Odbiegając od tematu twierdzę, że przyszły mecz ze Szwecją w kraju wygramy co najmniej 12:4.**

Klasyfikując nadal naszych bokserów za Szymurą postawię **Olejnika. Łodzianin jest „trudnym" bokserem. Spotkania swoje wygrywa mało efektownie ale pewnie. —** Ten chłopak wyglądający w cywilu na słabeusza, w ringu walczy nie mięśniami których zbyt mocno nie ma rozwiniętych ale mózgiem w zwarciach jest „artystą", gdyby jeszcze całkiem czysto walczył to byłby punktem w reprezentacji na który, zawsze można liczyć na pewniaka.

**Po Olejniku idzie w kolejności Sowiński.** Bydgoszczanin ma przyjemną sylwetkę system boksowania zbliżony do szwedzkiego. Zrównoważeni Szwedzi zarzucają, że walczy nieco ospale. Ja się z tym zgadzam. Sowiński powinien do walki wnieść więcej temperamentu. **W Sztokholmie walczył lepiej jak w Norkoeping. Obydwa jednak spotkania wygrał bezapelacyjnie różnicą punktów która nie nastręczała żadnych wątpliwości.**

## WSZYSTKIM

CZYTELNIKOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM I SYMPATYKOM NASZEGO PISMA



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

WESOŁYCH ŚWIĄT

SKŁADA REDAKCJA „SPORTU"

### Najsłabsi

A teraz następuje trójka, która nie może się pochwalić wielkimi sukcesami w Szwecji. **Należą do niej: Antkiewicz, Janowczyk i Lick.** — Z tych trzech Antkiewicz musiałby być zaliczony do wyższej klasy. Walczy on żywiołowo, odważnie i dobrze. **Pierwszą walkę przegrał, ale drugą wygrał przez ko., tak — nikt o tym nie pisał, ale tak było. —**

### JAK SĘDZIUJĄ W SZWECJI

W Norkoeping w drugiej rundzie posłał swojego przeciwnika do 9-ciu na deski, po tej sakramentalnej cyfrze, sędzia szwedzki tak czuły na wszystkie przewinienia bokserów polskich zaczerpnął na trzy sekundy oddechu wzniósł rękę do góry i... czekał aż Szwed wstanie. I istotnie wstał.

**— Gdybym ja sędziował w ringu, to napewno nie doszłoby do takiej śmiesznej historii. Po 9-ciu sędzia powinien powiedzieć „out" i przerwać walkę, ogłaszając tego boksera, który przeciwnika posłał „w krainę marzeń" zwycięzcą.**

Ale cóż mogą zrobić bezsilni goście. Sędzia prowadzi walkę i sędzia decyduje, a nie był nim niestety Polak. W przeciwnym wypadku zwycięstwo musiałoby przypaść Antkiewiczowi.

Dwaj pozostali nasi **reprezentanci Janowczyk i Lick byli najsłabszymi bokserami polskiej ósemki. Janowczyk** bardzo dobry technicznie przedstawiał obraz nędzy i rozpaczy pod względem kondycyjnym. Przypuszczam, że, w przyszłości braki te wyrówna, ale na razie do koszulki z białym orłem pretendować nie może.

### LICK ROBIŁ CO MÓGŁ

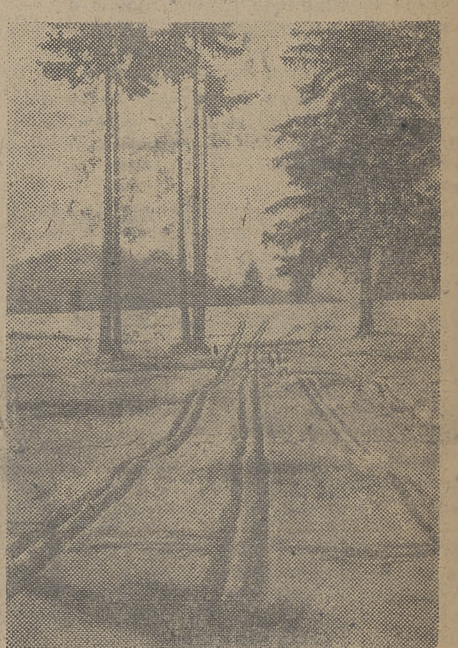
Lick zrobił co mógł, a ponieważ nie mógł wiele, więc też laurów nam nie przysporzył. Walczył na tyle dobrze, na ile mu jego przeciwnicy pozwolili. Pierwszy jego przeciwnik w Szwecji „czerwony wąż". Sundin zbyt wysokiej klasy nie reprezentuje, jest jednak bardzo sprytny i posiada silny i szybki cios. Gdyby Lick miał tyle rutyny co odwagi, to niewątpliwie sprawiłby największą niespodziankę, wygraniem walki w której na zdobycie punktów w ogóle nie liczyliśmy. Jestem przekonany, że nasz marynarz zrobi dalsze postępy i będzie wartościowym przedstawicielem wagi ciężkiej.

### SZWEDZI NIE SĄ SŁABEUSZAMI

**— Uważam, że obydwa wyniki uzyskane w Szwecji są dalszym potwierdzeniem opinii o sile i stanie boksu polskiego. Nasi przeciwnicy nie byli słabeuszami.** Reprezentują oni wysoką klasę. Bojowość, zapał i umiejętności naszych chłopców były jednak walorami, które zrównoważyły ich plusy i pozwoliły ze spotkań z nimi wyjść obronną ręką.

**Dyr. Zapłatka opowiedział nam jeszcze dużo innych ciekawych rzeczy których niestety, ze względu na we wstępie wspomniane trudności nie możemy zamieścić. Podzielimy się jednak z nimi z naszymi czytelnikami w jednym z następnych numerów.**

## ZIMA MA SWOJE UROKI





**SZYMURA O MECZU ZE SZWECJĄ**

**Poznań** (tel. wł.). Nasz reprezentant w wadze półciężkiej — Franek Szymura twierdzi, że w Sztokholmie Polska byłaby wygrała spotkanie, gdyby w ringu sędziował na zmianę Polak i Szwed, a nie wyłącznie Szwed.

**— Sędzia ringowy był przeczulony na punkcie rzekomych fauli ze strony polskich pięściarzy** — mówi Szymura. Moim zdaniem ze strony tak mojej jak i Grzywocza oraz Antkiewicza, żadnych niedozwolonych ciosów nie było.

— Źle stało się, że nie było sędziego neutralnego.

Z zawodników polskich najlepiej podobali się Szymurze **Kolczyński oraz Olejnik. Ze Szwedów Kreuger w wadze piórkowej.**

**— Uważam jednak oświadczył nam Szymura, że gdyby w wadze piórkowej walczył z naszej strony Koziołek. Szwed miałby z nim znacznie trudniejsze zadanie jak Antkiewiczem.**

**— Przekonany jestem, że gdyby w wadze ciężkiej walczył u nas Klimecki — zdobyliśmy w tej kategorii na pewno dwa punkty.** Szwedzi nie przedstawiają obecnie w ciężkich wagach żadnej klasy.

Z ósemki naszej słabiej niż się spodziewałem wypadli: Grzywocz i Janowczyk. **Tyle Szymura.**

# MISTRZ HOKEJOWY POLSKI PRZEGRYWA

## K. T. H. - CRACOVIA 5:3 (1:1, 1:1, 3:1)

## PIERWSZA NIESPODZIANKA TEGOROCZNEGO SEZONU

### HOKEIŚCI Z KRYNICY W DOSKONAŁEJ FORMIE

**Na stadionie hokejowym Cracovii nastąpiło w niedzielę otwarcie sezonu hokejowego w Krakowie zawodami towarzyskimi pomiędzy mistrzem Polski Cracovią a KTH z Krynicy.**

**Zawody powyższe przyniosły pierwszą niespodziankę sezonu.** Mistrz Polski został pokonany w stosunku 5:3 (1:1, 1:1, 3:1).

**Drużyny wystąpiły w następujących składach:**

**KTH:** Kardasz, Prorok I, mgr. Mużyński; I atak: Nowak I Piechura, Burda; II atak: Prorok II Czorisz, Lewacki.

**Cracovia:** Maciejko, Więcek, Popiel; I atak: Marchewczyk Wołkowski, Kowalski; II atak: Malotta. Pochwalski Godek

Prowadzenie uzyskała Cracovia przez Marchewczyka już w pierwszych minutach gry. Wyrównał w chwilę potem Burda, który z kolei uzyskał prowadzenie dla KTH w drugiej tercji. Druga bramka dla Cracovii padła ze strzału Wołkowskiego.

Na początku trzeciej tercji Kowalski strzelą trzecią i ostatnią bramkę **KTH, który zareprezentował się publiczności krakowskiej z jak najlepszej strony, uzyskał nie tylko wyrównanie, ale z kolei i dalsze dwie bramki przez Nowaka I i Lewackiego.** które zadecydowały równocześnie o wyniku meczu.

Na usprawiedliwienie porażki Cracovii zaliczyć należy fakt, że wystąpiła ona w osłabionym składzie. KTH udowodniło że w tegorocznym sezonie będzie bardzo groźnym przeciwnikiem dla wszystkich zespołów hokejowych Polski i poważnym kandydatem do tytułu (zwłaszcza że w barwach jego wystąpi już w najbliszym czasie Kasprzycki).

Sędziowali pp. Michalik i Kłaput. Widzów 6000.

**BORDEAUX — UNCAS PRAGA 13:19**

**Paryż.** Dalszy występ koszykarzy czechosłowackich w Francji przyniósł im ponowne zwycięstwo.

**Następny numer tygodnika „SPORT" ukaże się w poniedziałek 30 grudnia b. r.**

# LEGIA GROMI ŻYRARDOWIANKĘ W MISTRZOSTWACH W. OZHL

**Warszawa.** Tegoroczny sezon hokejowy zainaugurowany został w okręgu warszawskim spotkaniem o mistrzostwo między warszawską Legią i Żyrardowianką.

W drużynie stołecznej wystąpiło szereg znanych hokeistów z **Doleckim. mjr Czarnikiem na czele.** Oprócz wyżej wspomnianych w drużynie Legii wystąpił znany Piłkarz Polonii warszawskiej **Świcarz.** Był on też obok Doleckiego najlepszym graczem swojej drużyny. Mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie.

Do wysokiej porażki Żyradowianki przyczynił się słaby bramkarz. **Bramki dla Legii strzelili:** Dolecki 6. Świcarz 4, Naciążek 4, Szymański i Leonardziak po jednej. **Dla Żyrardowianki** Cieplak 2 oraz Kindor i Potocki po 1. Sędziował prof. Paruszewski.

# HENRY ARMSTRONG „CZARNY DYNAMIT" - BOKSER KTÓRY DLA POEZJI PORZUCIŁ RING

## EXMISTRZ ŚWIATA W 3 WAGACH

Znany dziennikarz Anthony Williamson napisał swoje wspomnienia o fenomenalnym bokserze Henry Armstrongu, mistrzu świata w trzech wagach, który niepokonany porzucił karierę bokserską i został poetą.

— „Ciekaw jestem, czy Hank Armstrong skończył kiedykolwiek poemat, który pokazał mi w swym apartamencie na Mayfair jeszcze w 1939 r.? Ostatni raz widziałem Hanka przed dwoma laty w Kalkucie, gdzie miał szereg pokazowych walk dla żołnierzy amerykańskich. Utył bardzo od czasów przedwojennych. Poznałem go przede wszystkim po wspaniałym białym diamencie, który nosił na lewej ręce.

**Ten pierścień przypomniał mi wiosnę 1939 r., kiedy Armstrong przybył do Anglii, by bronić tytułu mistrza świata w wadze półśredniej przeciw Ernie Roderickowi. Miał wtedy 26 lat, 200.000 dolarów w banku i świat u swych stóp.**

Rozmawialiśmy o wielu sprawach, o walkach, o zawodnikach, o jego planach i ambicjach. Dowiedziałem się wtedy po raz pierwszy, że ten sympatyczny, łagodny Murzyn, którego w walce nazywano **„zabójcą o barwie sepii"** ze względu na kolór skóry, był równocześnie... poetą.

Woził zawsze ze sobą przenośną maszynę na której komponował krótkie opowiadania i okolicznościowe wiersze. Pokazał mi swe ostatnie dzieło — niedokończoną odę, nad którą właśnie pracował. Uśmiechnął się szeroko, gdy chwaliłem pewne postępy.

**— „Czy naprawdę Panu podoba się?" zapytał mnie.**

Było to właściwie dziwne mówić o poezji z młodym człowiekiem, który zdobył sobie sławę, jako „killer" dzięki, niustannej furii i bojowej technice.

**W odrębie ringu Armstrong ze swymi śmiercionośnymi pięściami w rękawicach bokserskich przypominał czarny dynamit, ale poza sznurami był zupełnie miłym chłopcem.**

Według mnie **Armstrong był największym championem w nowoczesnych dziejach boksu.** Nie robię wyjątku nawet dla Joe Louisa. Weźcie tylko pod uwagę jego bokserskie konto. **W ciągu 18 miesięcy zdobył trzy tytuły mistrzowskie w trzech różnych wagach, nokautując** Petey Sarrona, **króla wagi piórkowej, bijąc Barney Rossa championa wagi półśredniej, i odbierając Lou Amborsowi championat świata w wadze lekkiej.**

**Możecie cofnąć się do czasów starożytnych** gladiatorów, walczących gołymi pięściami. Na przestrzeni tysiąca lat nie spotkacie zawodnika, który by dokonał takiego wyczynu. Jest jedna szansa na tysiąc, że coś podobnego powtórzy się znów. Ale Armstrong — **„wieszcz" o pięściach**, jak młoty był cudotwórcą w obrębie kilku kwadratowych metrów ringu.

Zwykle czekał na dźwięk gogu, siedząc leniwie w rogu ringu z sennymi oczami pod ciężkimi powiekami. Wydawało się, że drzemał.

...Ale gdy zabrzmiał gong, Armstrong wybuchał, był w stałym ruchu, czarne „perpetuum mobile". Gdy widzieliście go, jak skakał i tańczył na swych pająkowatych nogach, szeroki w barach, wąski w biodrach, sypiąc straszliwe ciosy oboma rękami, wtedy rozumieliście, dlaczego nazywano go „zabójcą o barwie sepii"...

Hank zmiatał swych nieszczęsnych przeciwników w błyskawiczny, bezlitosny sposób jak trąba powietrzna, oszałamiając ich szybkością i dzikością natarcia.

**Gdy miał walczyć z Roderickiem w Harringay, wprawił w osłupienie widzów, gdy na kilka minut przed meczem wlazł na ring i udawał, że walczy z niewidzialnym przeciwnikiem.** Wydawało się, że naprawdę zmęczy się jeszcze przed spotkaniem, ale zaraz po rozpoczęciu walki zrozumieliśmy, że obserwujemy bokserskiego „supermana". To, co było przed meczem. to była poprostu **rozgrzewka.** Zaczął ją jeszcze w garderobie, gdyż, jak nam powiedział potrzebował 9 do 10 minut szybkiego treningu, by móc ruszyć pełną parą. I rzeczywiście w pierwszej rundzie, zanim Armstrong rozruszał się, Roderickowi udało się go trafić serią prostych lewych w twarz.

Ale po pierwszej rundzie nasz champion przewyższał sam siebie. Walczył wspaniale, a jego walka była godna najwyższego podziwu. Tego wieczoru pokonałby napewno każdego zawodnika wagi półśredniej.

**To było spotkanie, które na długo pozostanie w pamięci, które zapamiętaliśmy dzięki świetnej formie Armstronga i odwadze Rodericka. Każdy z nich był wspaniały w swym rodzaju.**

— — — — — — — — — — — — —

**Życie Hanka jest prawdziwą powieścią.** Armstrong, (jego prawdziwe nazwisko brzmi Jackson), **miał początkowo przydomek „melodyjny", ponieważ jak większość murzynów lubił śpiewać.**

Poznał wszystkie przeciwności, wiedział cóż znaczy umierać z głodu, wydeptywać bruki ulic w poszukiwaniu pracy, jeździć na gapę pociągami towarowymi, jak niegdyś Jack Dempsey.

Jego pogodny wyraz twarzy zachmurzał się, gdy opowiadał, jak nędza przygniatała go do ziemi, jak jeszcze kilka lat temu walczył, ale o miejsce do spania i talerz zupy w domu noclegowym w Los Angeles.

**— „Wiem — mówił — co to znaczy, gdy jest się głodnym i złamanym, „na duchu".** Nie zamierzam doświadczać tego po raz drugi. Dlatego właśnie lokuję me zarobki w stuprocentowo pewne akcje. Gdy tylko **dociągnę do kilkuset tysięcy dolarów, opuszczę ring i poświęcę się pisaniu.**

— — — — — — — — — — — — —

Zawodowy start Hanka był katastrofalny. Jego przeciwnik, Włoch, nazwiskiem **Al Iovino**, który przepadł zresztą bez wieści, znokautował go w drugiej rundzie. Była to pierwsza, ale też jedyna porażka na drodze Hanka do sławy. Niespeszony niepowodzeniem, Hank wraz ze swym bratem Harrym postanowili poszukać szczęścia na Wybrzeżu Pacyfiku, w owej złotej Mecce, do której biegną myśli tylu młodych zawodników.

Skombinowali **kapitał zakładowy w wysokości 3 dolarów w samych** monetach centowych i wyruszyli ku Wschodowi. Przez kilka pierwszych miesięcy było bardzo ciężko. Włóczyli się po zakurzonych drogach, jechali na buforach, **ścigała ich policja** drogowa, spali w „dżungli" t.j. przytułkach trampów, żywili się jagodami i nareszcie dowlekli się do Los Angeles z odparzonymi nogami i śmiertelnie znużeni.

**— „Wie Pan, mówił Armstrong żaden menażer nie chciał patrzeć na mnie. Nie chcieli poprostu wierzyć, że jestem bokserem,** Nie miałem im tego za złe. To już tak dużo czasu upłynęło od chwili, gdy zjadłem porządny obiad, że byłem tylko skórą i kośćmi."

Całe dnie, niedożywiony, **wynędzniały** kolorowy chłopak żył wraz z bratem z kilkunastu centów. Ten sam kolorowy chłopak, który miał być potrójnym mistrzem świata!

Gdy obaj **poszukiwacze szczęścia wydali** ostatniego centa, postanowili w rozpaczy wracać. **Na szczęście natknęli się przypadkiem** na dawnego pięściarza Thomasa, który zafundował im kilka garnuszków kawy **i zaprowadził do przytułku, gdzie dano im łóżko i pomoc.**

**— Właśnie tego wieczoru opowiadał dalej Armstrong, mój pech dosięgnął zenitu.** Stałem z Harrym przez godzinę przed przytułkiem, moknąc na deszczu i połykając ambicję która nie pozwoliła nam zapukać do drzwi.

W końcu zapukaliśmy. Nigdy nie zapomnę uprzejmości z jaką nas przyjęto. Zatrzymaliśmy się w przytułku, a na życie zarabialiśmy sprzedażą gazet i czyszczeniem butów. W tym czasie spotkałem przyszłego mistrza wagi ciężkiej Leroy Haynesa, wówczas debiutanta, który zorganizował mi trening w hali".

— — — — — — — — — — — — —

**Po zwycięstwie nad Wolgastem, ustaliła się opinia fachowa o Armstrongu, jako o wschodzącej gwieździe boksu.** Wkrótce po tym znalazł się on o krok bliżej do mistrzostwa świata rozprawiając się z Baby Arizmandim bokserem wagi piórkowej o Wrigley Fildohos Angeles.

**To właśnie po tej walce zainteresował się Armstrongiem menażer Mead „gruby Eddi",** który miał poprowadzić go do mistrzostwa świata. Al Johnson i George Raft, obaj entuzjaści boksu z Hollywood byli tak pod wrażeniem doskonałej formy Hanka, że wypłacili 8.000 dolarów poprzedniemu menażerowi Wirtowi Ross za unieważnienie kontraktu. Ross, którego kontrakt kosztował przed czterema laty zaledwie 200 dolarów, gratulował sobie, że zrobił świetny interes, ale musiał chyba szaleć z rozpaczy, gdy za kilka miesięcy zorientował się, jakiego asa i ile forsy wypuścił nieopatrznie z rąk.

Bo nawet Joe Louis nie potrafił ściągnąć tylu widzów do Madison Square Garden, co sennooki „Zabójca o barwie sepii" który pisywał wiersze między walkami.

**Tłumy szalały** za nim, ale mimo to wiem **że Henry Armstrong porzucił ring bez żalu. Pozostało mu dosyć pieniędzy do końca życia i dosyć dla nowych sonetów.**

**Czy mógłby kiedykolwiek zapragnąć czegoś więcej?**

## PING-PONG W KRAINIE CZARNYCH DIAMENTÓW

# 48 DRUŻYN PING-PONGOWYCH WALCZY O MISTRZOSTWO ŚLĄSKA

## FINAŁ 25 i 26 I. W SIEMIANOWICACH

**Katowice.** Po raz pierwszy w historii tenisa stołowego na Śląsku mistrzostwa odbywają się systemem punktowym, czyli każdy z każdym. W obecnych mistrzostwach stanęło na starcie 48 **drużyn. Rozgrywki te są jednocześnie eliminacjami do utworzenia przyszłej klasy A i B.**

Okręg śląski tenisa stołowego przoduje pod względem ilościowym przed wszystkimi okręgami [illegible]. **Okręg krakowski i warszawski posiadają najlepszych pingpongistów Polski, jednakże Śląsk góruje nad tymi okręgami tak ilością klubów, jak i większą liczbą czołowych i o wyrównanym poziomie zawodników.** — Okręg śląski jest w stanie wystawić kilka równorzędnych zespołów, czego żaden okręg w Polsce dokonać nie może.

Śl. OZTS posiada kilka zespołów, jak kop. „Polska" (Świętochłowice), kop. Kleofas, Siemianowiczanka, Pogoń Katowice, które śmiało mogą wystąpić jako reprezentacja Śląska.

**Obecne eliminacje odbywają się w 6 grupach i dobiegają końca.** Walki są bardzo zacięte, gdyż poziom jest wyrównany. **Do puli finałowej dopuszczonych zostanie 30 klubów, które w przyszłych rozgrywkach stworzą A klasę.** Obecnie sytuacja w poszczególnych grupach przedstawia się następująco:

**GRUPA I-SZA:** szanse na zdobycie I-go miejsca mają 3 kluby a to: Siemianowiczanka, Kleofas i Pogoń Katowice. Najbliższe mecze rozstrzygną o kolejności tych drużyn w tabeli. Największe szanse ma **kop. Kleofas** (robotniczy mistrz Polski) z 1 porażką. Po dwie porażki mają Pogoń Katowice i Siemianowiczanka. **Do 4-go miejsca pretendują:** Lechia Mysłowice, RKS Batory i kop. Katowice.

**GRUPA II-GA:** W grupie tej mistrzostwo przypadnie drużynie Piast Cieszyn. Walka o dalsze miejsce jest bardzo zacięta

**GRUPA III-CIA:** Tutaj mistrzostwo zdobędzie wg. wszelkiego prawdopodobieństwa drużyna RKU Sosnowiec. Sądząc z uzyskanych wyników walka o następne miejsce rozegrą się między RKS Grodziec a **CZG Czeladź.**

**GRUPA IV-TA:** Grupa ta ma już trzech finalistów, którymi są: **Silesia Rybnik, Elektro Łaziska i kop. Dębieńsko.**

**GRUPA V-TA:** Podobnie jak w poprzedniej grupie mamy i tutaj 3 finalistów a mianowicie: kop. Polska, (bez porażki), Piast Gliwice i Polonia Bytom.

**GRUPA VI-TA:** W grupie tej znajdują się 3 kluby, a to: **Sudety — Nysa, Pogoń Prądnik i Lwowianka Opole.** Kluby te rozegrają swe mecze w styczniu 1947 r. by wyłonić finalistę na mistrzostwa Śląska.

**Drużynowe mistrzostwa Śląska odbędą się w dniach 25 i 26 stycznia 1947 r. w Siemianowicach.**

**Mistrzostwa indywidualne w dniu 8 lutego w Domu Ludowym w Katowicach - Bogucicach.**

# PO RAZ 4-ty Z MISTRZOSTW... NICI

## SZERMIERZE BEZ MISTRZA DRUŻYNOWEGO

## ZA 2 TYG. MECZ REWANŻOWY z CZECHOSŁOWACJĄ

## CO SŁYCHAĆ W PZS ?

**Katowice.** Mistrzostwa szermiercze Polski nie doszły do skutku po raz czwarty. Obie drużyny — śląska i krakowska pojechały do Łodzi w piątek. Na dworcu o godz. 23 nie oczekiwał zawodników żaden z organizatorów. **Po trzech godzinnych bezskutecznych poszukiwaniach za noclegiem kierowcy obydwu drużyn zadecydowali powrócić do Katowic i Krakowa.**

**Szermierze nie mają mistrza. Jedyna gałąź sportu, która nie wyłoniła mistrza drużynowego w 1945 i 1946 roku.** Dziwne jakieś fatum ciąży nad mistrzostwami. Mistrz na 1946 rok w tej dziedzinie sportu nie zostanie ostatecznie wyłoniony.

Ponieważ mistrzostwa, które miały być generalnym przeglądem szermierzy przed meczem międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja, i które miały wyłonić drużynę reprezentacyjną nie odbyły się, Kapitan sportowy PZS dr. Nawrocki wobec takiego stanu rzeczy zarządził jeszcze jedno spotkanie szermierzy, którzy są brani pod uwagę przy ustalaniu drużyny reprezentacyjnej.

Dnia 29 bm. odbędzie się spotkanie dwóch teamów A (Śląska) i B (Łodzi i Krakowa) w Krakowie, organizowane przez Sokół-Kraków. Team A w składzie: **Zaczyk, Nawrocki, Sobik, Wójcik i team B czyk, Nawrocki, Sobik, Wójcik i team B — Banaś, Fokt, Zawadzki i Czyżowski.** Ze spotkania tego wyłoni się drużyna reprezentacyjna, którą przypuszczalnie będzie wyglądała następująco: **szpada** — Zaczyk, Nawrocki, Banaś, Fokt, rez. Zawadzki; **szabla:** Zaczyk, Sobik, Fokt, Wójcik rez. Banaś.

SZERMIERZY NASZYCH CZEKA z Czechami niełatwa robota. Czesi bowiem mają już za sobą szereg spotkań międzynarodowych, jak spotkanie z Francją w międzyalianckich mistrzostwach w Londynie itp. Program międzynarodowy Polaków przedstawia się na rok 1947 następująco:

5 i 6 stycznia Polska — Czechosłowacja w Zakopanem.

1 i 2 lutego 1947 Polska — Węgry w Łodzi. Ekipa węgierska przyjeżdża w składzie 15 osób (floret pań i szpada, szabla panów).

1 i 2 marca 1947 — Polska — Francja w Paryżu.

25 — 30 VI. mistrzostwa świata.

**PZS przy wybitnej pomocy Państwowego Urzędu WF a w szczególności dzięki życzliwemu nastawieniu dyr. Kuchara i mgr. Składa oraz dyr. Kisielińskiego z Woj. Urzędu WF w Katowicach programowo przygotowuje ekipę szermierczą do oczekującego sezonu.**

✱ Głównym celem PZS-u jest umasowienie tej dziedziny sportu. Subwencje przyznane przez PUWF na zakup sprzętu przyczynią się niewątpliwie do dalszego rozwoju i popularyzacji szermierki. Cały szereg klubów jest w stadium organizacji, jak np.: Zapłon, Jelenia Góra, RKS Górnik ze Zdrojowca (inż. Poleski), WKS Legia Warszawa, KS Karpacz (mjr. Brzezicki i Szemplins Dobrowolski), AZS Poznań (dr. Żukowski), KKS Poznań (Pietrzyński), KS Warta (Poznań), Zagadzki, Dźwig Gdynia (Jacewicz) itd.

**Sprzęt zakupiony za subwencje PUWF będzie rozdzielony na kluby, które obecnie będą mogły przystąpić do planowej** pracy. Jednocześnie PZS organizuje kursa przeszkoleniowe dla fechtmistrzów i instruktorów. Najbliższy kurs odbędzie się w miesiącu lutym 1947 w Warszawie.

Dla przeszkolenia fechtmistrzów i nadania „szlifu" ekipie reprezentacyjnej zaangażowano znanego fechtmistrza węgierskiego mjr. Keveya, który przyjedzie do Polski już na mecz Polska — Czechosłowacja dzięki staraniom PUWF i wyrażeniu zgody ze strony MSZ.

✱ **Akademicy polscy** w szermierce również nie próżnują. W lutym odbędą się akademickie mistrzostwa Polski w Katowicach, dalej spotkanie **Polska — Czechosłowacja i akademickie mistrzostwa świata w Paryżu.**

**Powstały sekcje przy AZS-ach — Katowice, Gliwice, Kraków, Warszawa, Poznań.**

W międzyszkolnych klubach sportowych w Katowicach i Warszawie również wre praca. Brak było dotychczas sprzętu. Otrzymano w ostatnich dniach pantofle po cenach sztywnych, które rozdzielono na kluby.

✱ Najbliższe walne zebranie PZS, przewidziane jest na 27 stycznia.

# MECZ DWU EXLIGOWCÓW

## BAILDON (Dąb) - RUCH 3:2

### przyniósł w ostatniej minucie gry zwycięstwo drużynie exmistrza Polski

**RUCH ZWYCIĘŻA BAILDON 3:2 (2:2). Peterek zdobywa w ostatniej minucie decydującą bramkę.**

**Katowice.** Mecz dwóch „exligowców" będących również w chwili obecnej czołowymi drużynami piłkarskimi Śląska i pretendującymi do tytułu mistrza w grupie II-giej wywołał mimo mrozu i... zbliżających się Świąt stosunkowo duże zainteresowanie w Katowicach.

Ponad 2000 widzów było na boisku w Załężu świadkami niezwykle ciekawego i na dobrym poziomie stojącego spotkania. Mecz miał dla obydwu drużyn bardzo duże znaczenie. W wypadku porażki tak Baildon jak i Ruch traciły szanse na odegranie decydującej roli w obecnej batalii mistrzowskiej.

**Obydwie drużyny grały bardzo ambitnie zdając sobie sprawę z ważności wyniku.** O wyższości czy przewadze któregokolwiek z przeciwników nie może być mowy. Akcje zmieniały się błyskawicznie po obydwu stronach. **Więcej szczęścia miał Ruch, który w ostatnich 15 minutach gry uzyskał lekką przewagę i dosłownie w ostatniej minucie uzyskał zwycięską bramkę ze strzału Peterka.**

W pierwszej połowie meczu **Ruch** uzyskał bramki przez Cieślika i Gruszkę, **Baildon** [illegible] Krężela o Pohla.

[illegible] w tej części gry przez Baildon [illegible] strzału Locha (zupełnie prawidłowej), sędzia p. Cober z Siemianowic z niewiadomych powodów nie uznał. Po przerwie oprócz bramki zdobytej w ostatniej minucie przez Peterka Ruch uzyskał jeszcze dwie dalsze bramki, których p. Cober również nie uznał.

Z 22 graczy oglądanych w tym spotkaniu najlepiej wypadli: z Baildonu **Dytko, Kowacz i Pohl,** z Ruchu: **Cieślik.**

**Składy drużyn:** Ruch: Wyrobek, Kamiński, Brzoza, Gebur, Bomba, Górka, Gruszka, Cieślik, Peterek, Suszczyk, Wodarz (bez Broma).

Baildon: Gondzik, Kowacz, Trąbka, Spałek, Kuczmera, Dytko, Cebula, Polok, Loch, Krężel, Pohl (bez Kessnera).

**RKS BATORY — NAPRZÓD RYDUŁTOWY 9:3 (5:2).**

W Chorzowie odbył się mecz o mistrzostwo klasy A grupy III-ej. Bramki dla Batorego strzelili Malcherek 3, Tim 3, Pokuta 2 i Moroch jedną, dla pokonanych lewoskrzydłowy. Widzów 2 tysiące.

## Stasiewicz (Polska) wygrywa turniej szermierczy we Wiedniu

**Katowice.** W dniach 5 — 7 grudnia rozegrany został międzynarodowy turniej szermierzy we Wiedniu z udziałem Francuzów, Austriaków, Anglików i Polaka Staszewicza (olimpijczyka z 1936 roku).

We florecie i szabli triumfował najlepszy szermierz austriacki Losert (olimpijczyk i finalista z Berlina), w szpadzie w finale I. miejsce zajął Staszewicz (Polska), który reprezentował barwy Polski w szpadzie w Berlinie.

# Wojskowi szermierze Polski

## wezmą udział w międzyalianckich mistrzostwach

**Paryż.** W dniach 23 i 24 stycznia rozegrane zostaną w Paryżu międzyalianckie drużynowe mistrzostwa szermiercze w szpadzie, florecie i szabli z udziałem reprezentacji następujących państw: Polska, USA, Anglia, Dania, Norwegia Belgia, Francja, Luksemburg, Czechosłowacja, Holandia.

W związku z tymi zawodami M. O. N. zorganizowało w Warszawie obóz w czasie od 10. 12. — 20. I. 1947 r., w którym biorą udział szermierze: **Brzezicki, Fokt, Szempliński, Buczak i Spiechowicz.**

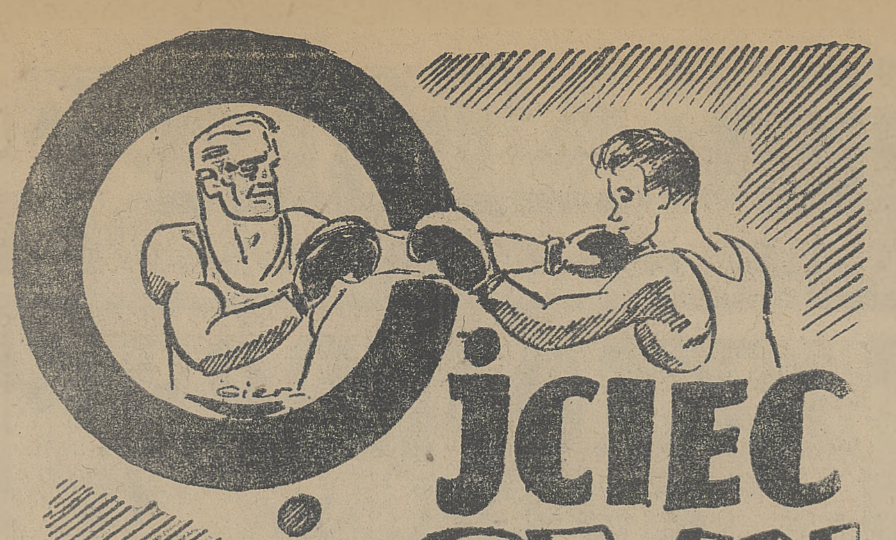
W dniu 12 stycznia rozegrane zostaną w Warszawie zawody **Reprezentacja Armii — Reprezentacja Polski,** które będą doskonałym treningiem dla obu drużyn przed spotkaniem międzypaństwowym.

**ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE — ŚLĄSK TARN. GÓRY 1:1 (0:1).**

W Świętochłowicach rozegrany został w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo kl A. grupy II-ej. Do przerwy Tarnowskie Góry miały lekką przewagę, uzyskując przez środkowego napastnika jedną bramkę. Po przerwie do głosu doszła drużyna gospodarzy, dla których wyrównującą bramkę zdobył Bryła. Widzów około 1000 osób.

**KS ORZEŁ BYKOWINA — RKS HUTA ZGODA 3:1 (0:0)**

W Bykowinie odbył się mecz o mistrzostwo klasy C. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Steier, Mańko i Dudek po jednej.



# Ojciec i syn

Młody Kid był synem znanego boksera Budde Mulraneya. Żywiołowo nienawidził on boksu. Przed każdym występem swojego ojca denerwował się bardzo i szczęśliwy był by gdyby jego rodzic zajmował się więcej bezpiecznym fachem. Po każdej walce żal było młodemu Kidowi ojca, który musiał narażać się na tak ciężkie razy w spotkaniu ze swoim przeciwnikiem. — Mulraney nie miał jednak odwagi wypowiedzieć swojego zdania o tym ani zdradzić się ze swymi obawami.

Kid po swojej matce, która była nauczycielką a umarła gdy liczył on dopiero 4 lata odziedziczył niezmiernie czułą naturę.

**Buddy Mulraney wychowywał swego syna dobrze, otaczał go wielką troskliwością. Początkowe swe zamiłowanie do pięściarstwa zupełnie w pierwszych stadiach bezinteresowne postanowił zamienić na szeleszczące dolary i zapragnął sześciouncjowymi rękawicami zdobyć jak najwięcej środków na to, aby on i jego syn mogli żyć w warunkach jak najmożliwszych. Buddy żył wyłącznie dla swojego syna.**

**— Nie wolno ci nigdy być bokserem, — mawiał do swego dziecka — pokieruję twym życiem tak, że staniesz się wielkim człowiekiem, może dyrektorem banku, a może czymś więcej jeszcze.**

Rozmowy seniora Mulraneya i juniora, noszącego to samo nazwisko toczyły się często na ten temat. Buddy zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że jego kariera bokserska skończy się w niedalekiej przyszłości, gdyż coraz więcej odczuwał przygniatający jego barki ciężar 40 lat życia.

W miarę upływania godzin dni, tygodni i miesięcy coraz zacięciej walczył o dolary, które zabezpieczyłyby jego przyszłość, przede wszystkim przyszłość syna.

Co miesiąc Buddy staczał walkę z tą samą myślą, że da ona dolary, pozwalające zabezpieczyć byt im obójgu.

A nadszedł dzień, kiedy Buddy musiał stoczyć walkę z młodym Tex Hardviekiem... Buddy musiał walkę tę przyjąć, gdyż domagała się tego cała prasa sportowa, znawcy boksu i szara masa tych, którzy zawsze zapełniają arenę, gdy gra toczy się o wielką stawkę. Uważano ogólnie, że Buddy unika pojedynku z Texem, młodym obiecującym zawodnikiem, który mógłby go zdetronizować. Nie dwuznacznie mówiono o tym, że Mulraney boi się młodości swojego rywala.

**„Vox populi" miał rację. Buddy obawiał się walki z Hardwickiem, albowiem doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że w żadnym wypadku nie dorówna szybkości i żywiołowości młodego pięściarza. Jedynie co mógł mu przeciwstawić, to nabytą w wielu walkach rutynę, ale czy rzucona na szalę zrównoważy wartości, jakimi dysponuje młody Hardwick?**

Przed walką Buddy był niezwykle zdenerwowany i rozdrażniony. Roztargnienie swoje pragnął ukryć przede wszystkim przed swym synem. Kid jednak poznał od razu jaką wielką walkę wewnętrzną stacza jego ojciec. Współczuł mu i myślał jak pomóc kochanemu ojcu.

Na trzy dni przed walką Kid zapukał do drzwi mieszkania Texa Hardwicka. Otworzył mu młody, pięknie zbudowany mężczyzna i zapytał go co sobie życzy.

**— „Jestem Kidd Mulrancy - odpowiedział młody chłopiec — przychodzę prosić, aby pan nie walczył z moim ojcem.**

— Czy nie zwariowałeś czasami mój chłopcze — odpowiedział mu na to Tex — przecież walka z twoim ojcem jest dla mnie jedyną okazją do wybicia się.

**— Ja wiem, ale ojciec jest już stary, niema tej siły co poprzednio.**

— O tym ja także wiem doskonale — odpowiedział Tex — i dlatego spotkanie to musi wreszcie dojść do skutku.

**— Więc jeśli walka ta musi się odbyć — to niech pan da się ojcu pokonać, gdyż jeszcze dwa, a może już tylko rok...**

**Tex Hardwick nie dał chłopcu nawet dokończyć, gdyż odrazu po ostatnich słowach wyrzucił go za drzwi.**

Wróciwszy do pokoju połączył się z redakcją „Ringu" i opowiedział redaktorowi naczelnemu ze śmiechem o całym wypadku.

Całe Chicago bawiło się zabawną historyjką o synu, który chciał tym sposobem wygrać walkę. Ogólnie twierdzono, że podobnymi metodami Kid wygrał swemu ojcu już 5 spotkań, gdyż ubłagawszy przeciwników Mulraneya, by oszczędzali go na ringu stwarzał okoliczności, że ci lekceważąc sobie starego boksera narażali się na porażki przez k.o.

W ten sposób wyszydzany i wyśmiewany Buddy staczał walkę z młodym i silnym Texm Hardwickem. W spotkaniu tym Tex święcił pełny tryumf. Po jego silnym i celnym ciosie w 8-mej rundzie Buddy poszedł na deski. Stary bokser był w tej walce właściwie cieniem siebie samego.

Kid po raz pierwszy był obecny na walce bokserskiej. Podświadomie poczuł, że swoim nierozsądnym postępkiem przyczynił się w wielkim stopniu do skandalicznej porażki swego ojca. Może gdyby nie śmiechy i drwiny to Buddy byłby mniej roztargniony i wytrzymałby 15 rund, przegrywając honorowo na punkty!

**Porażka przez k. o. poniesiona w walce z Hardviekiem przekreśliła na zawsze dalszą karierę bokserską. Od tego czasu już nigdy nie przywdział ukochanych sześciouncjówek.**

Buddy nie robił synowi swojemu nigdy jednak żadnych wymówek z tego powodu. Z powodu milczenia ojca Kid cierpiał jeszcze więcej, niż wówczas, gdyby poniósł za to karę.

**Od pamiętnej walki minęło 12 lat. Kid dziecko — stało się przez ten czas młodzieńcem Kidem. Po 4-ch latach służby wojskowej na Filipinach i na wyspie Guam powrócił do domu jako wielokrotnie odznaczony, zasłużony żołnierz i bohater.**

Przy powitaniu, pierwsze słowa jakie wypowiedział ojcu, były: **„Będę walczył jako zawodowy bokser!"**

— Nie, nigdy nie pozwolę na to — odpowiedział Buddy.

**Stary ojciec próbował wszystkich środków i metod, aby syna swego odciągnąć od tego postanowienia. Młody Mulraney był jednak nieustępliwy.** Został bokserem i odnosił szereg zwycięstw. W końcu ojciec jego pogodził się z myślą, że będzie miał syna boksera i w rozmowach z dziennikarzami i przyjaciółmi twierdził że... Kid będzie mistrzem świata.

Kiedy jednak jego syn rzucił wezwanie Texowi Hardwickowi uznał go za niepoprawnego optymistę i śmiałka. Gdy termin walki zbliżał się, starego Mulraneya opanowało zdenerwowanie. Nie widząc innego wyjścia, stanął wreszcie pewnego dnia przed drzwiami wielkiego mistrza.

— Czy pamięta mnie pan jeszcze? — zapytał stary Buddy Texa Hardwicka.

— Tak, pamiętam pana. Jest pan przecież Buddy Mulranyeyem, którego pokonałem przed laty w 8 rundzie przez k. o. **Zwycięstwo nad panem było początkiem mojej całej świetnej kariery. Co pan sobie życzy? — zapytał Hardwick.**

**— Kiedyś przed laty przed naszym decydującym spotkaniem odwiedził pana mój nierozumny syn, prosząc, by pan odwołał spotkanie, albo żeby pan się dał mnie pokonać.** Dziś stoję przed panem ja ojciec tego młodego brzdąca, z taką samą prośbą i ja dziś proszę, aby pan nie przyjął wezwania mego syna!

— Czy pan oszalał? Nie otrzymać 1000 dolarów za mecz z przeciwnikiem, którego pokonam odrazu w pierwszej rundzie? — odpowiedział dufny w swe siły Hardwick.

— Wiem o tym wszystkim, gdyż sam finansuje to spotkanie z własnych oszczędności, albowiem żaden managier nie chce w tym wypadku nic ryzykować. — Mój syn jest przecież zawodnikiem zupełnie nieznanym. Proszę jeszcze raz niech pan jednak zrezygnuje z tego spotkania.

Tex Hardwick nie chciał więcej nic słyszeć na ten temat i siłą wprost wyrzucił swego dawnego rywala, starego Mulraneya za drzwi. I znów jak przed wielu laty połączył się z redakcją „Ringu" i opowiedział tą tragiczno-śmieszną historię.

**Publiczność Chicago ponownie bawiła się nazwiskiem Mulraneya.** Pomimo to sala zapełniła się po brzegi widzami, którzy przyszli tutaj raczej po to, by się „rozerwać" pociesznym widokiem boksera proszącego o łaskę. Z postępku Kida śmiała się cała widownia i przypominano sobie analogiczną historię z przed 12 lat.

**Gong uciszył salę. Rozpoczęła się walka, uśmiechy i drwinki zgasły i rozpłynęły się.**

Wielotysięczna widownia porwana została wspaniałą walką jaką zademonstrował młody Kid Mulraney. Wszyscy podziwiali jego wspaniałą technikę, również celność jego kontr, którymi stopował huraganowe ataki Hardwicka, osłabiając go w widoczny sposób.

Hardwick wprowadzony systemem walki swego przeciwnika stracił kontenans i atakując haotycznie starał się spotkanie jak najszybciej rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Zapomniał jedna kprzy tym o kryciu i nadziewał się na soczyste prawe co chwila. **I tak upływały rundy. Pierwsza... druga, trzecia.... aż na początku ósmej młody Mulraney zarzuciwszy system defensywny ruszył do ataku.** Po zainkasowaniu serii ciężkich uderzeń Tex znalazł się na deskach. Widownia oniemiała.

Hardwick ostatnim wysiłkiem woli chciał uniknąć kapitulacji. Opamiętawszy się nieco powstał, ale znów lewy krótki suchy sierp wylądował na jego szczęce i rzucił go na deski. Dwukrotnie jeszcze podnosił się i pragnął nawiązać walkę, ale tym razem mocne i precyzyjne uderzenia na plexus solaris zakończyły definitywnie tę dramatyczną walkę.

**Po swym sensacyjnym zwycięstwie młody Mulraney otoczony został tłumem ,który wiwatował na jego cześć.** Lecz Kid nie zwracając uwagi na owacje skierował się ku swemu ojcu i powiedział spokojnie i krótko:

**— Ojcze rachunek jest nareszcie wyrównany. Błąd z przed 12 laty naprawiłem. To co się nie udało tobie dokonałem ja.**

Następnie wziąwszy swego ojca pod ramię odszedł do szatni wśród tłumów, które entuzjastycznie wiwatowały na jego cześć.

**JOHN HENRY CLARCE**
**(Nase Cesta)**

# ŁYŻWIARZE SZWEDZCY W DOSKONAŁEJ FORMIE

## Seuffart i Janemar będą trudni do pokonania w tym sezonie

Sztokholm (TASS). Szwedzcy łyżwiarze b. starannie przygotowują się do tegorocznego sezonu. Podczas treningów O. Seuffart uzyskał na dystansie 500 mtr. czas 45,4 sek. na 3000 mtr. — 5 min. 6,8 sek. i na 5000 mtr. 8 min. 33,3 sek. CH. Janemar osiągnął, również w czasie treningu, na 500 mtr. — 43,8 i na 1500 metr. — 2:26,4.

★ Oke Seuffart należy do najlepszych łyżwiarzy świata. Po raz pierwszy usłyszał o nim szerszy ogół w latach 1940-41. Startując w Davos (Szwajcaria) dwudziestoletni wówczas Szwed pobił dwa rekordy światowe uzyskając na 3000 mtr. czas 4 min., 47,4 sek. i na 5000 mtr. 8 min., 13,7 sek.

Obydwa wyniki uznała prasa sportowa całego świata za fenomenalne.

W tymże sezonie Seuffart ustanowił nowy rekord Szwecji w biegu na 1000 mtr. — przy padającym śniegu i wiatrze — w czasie 1 min. 29,9 sek.

Ch. Janemar dał się poznać jako doskonały łyżwiarz nieco później, kiedy to na mistrzostwach łyżwiarskich Szwecji w jeździe szybkiej zajmował miejsca tuż za za Seuffartem.

**Rezultaty uzyskane przez łyżwiarzy szwedzkich w bież. miesiącu uważać należy jak na początek sezonu za doskonałe.** Widocznie obydwaj Szwedzi postanowili zrewanżować się w tym roku za porażki doznane w roku ubiegłym od łyżwiarzy Norwegi, ZSRR i Finlandii w zawodach w Tronheimie i w Oslo.

# DRUGI MECZ HOKEISTÓW ŁKS-u

## drugie zwycięstwo 12:1

## W mistrzostwach ŁOZHL bierze udział 3 druzyny ze Zgierza i jedna z Łodzi

**ŁKS — WŁÓKNIARZ 12:1 (4:1, 2:2, 6:0)**

**Łódź (tel. wł.).** W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w hokeju, ŁKS odniósł w ub. czwartek zdecydowane zwycięstwo z drużyną Włókniarza (Zgierz) 12:1, (4:1, 2:2, 6:0).

**Bramki dla ŁKS-u zdobyli:** Sokołowski 6, Staszewski 2, Głowacki, Łapczyński, Czyżewski i jedna samobójcza. Honorowy punkt dla Włókniarza uzyskał Banaszkiewicz.

Sędziowali Brzezinński i Galiwoda. Widzów bardzo mało.

Drużyna **Włókniarza** została w ostatniej chwili dopuszczona do rozgrywek o mistrzostwo przez Zarząd ŁOZHL. W ten sposób w mistrzostwach hokejowych Łodzi bierze udział 3 drużyny ze Zgierza (Boruta HKS i Włókniarz) oraz jedna z Łodzi (ŁKS).

### WILNO — KOWNO 10:6 W BOKSIE

**Wilno.** Rozegrany w Wilnie mecz bokserski pomiędzy repr. Wilna i Kowna zakończył się zwycięstwem pięściarzy Wilna 10:6.

Znanych przed wojną w Polsce bokserów Wilna walczył jedynie w wadze piórkowej Sazonów, który odniósł wysokie zwycięstwo na punkt z Podbereckasem (Kowno).

# GDZIE KIEDY CO ?

## KALENDARZYK NARCIARZA NA R. 1947

### (Dokonczenie)

**LUTY 1947 R.**

**2 - 9. II.** Udział reprezentacji Polski w międzynarodowych zawodach narciarskich w Chamonix we Francji.

**1 - 2. II. Warszawa.** Zawody o odznakę sprawności PZN. Org. SN AZS Warszawa. Warszawa - Służewiec. Zawody skieringowe za motocyklami i końmi.

**2. II. Jaworzyna - Krynica.** Bieg zjazdowy (slalem). Org. SN KTH.

**1-2, 6-7, 14-16, 15-16, 19-20. II.** Udział polskich zawodników w międzynarodowych mistrzostwach świata i Europy w Davos, Sztokholmnie i Oslo.

**2. II. Zakopane-Kalatówki.** Gigant - Slalom. Org. NKS Zakopane.
Szczawnica. Zawody młodzieżowe, mistrzostwo Pienin. Org. SN TS Wisła Szczawnica.
Zakopane-Hala Gąsienicowa. Zawody o odznakę sprawności urządza SN TS Wisła Zakopane.
Szyndzielna - Klimczok. Konkurs skoków org. przez SN PTT Bielsko-Biała

**9. II. Kraków.** Mistrzostwa Krakowskiego Okręgu PZN w biegach Org. III Okr. PZPN.
**Górny Śląsk.** Zawody o odznakę sprawności PZN-SN PTT Bielsko-Biała
**Zakopane-Kasprowy Wierch.** Zawody o puchar Kolei Linowych.
**Klimczok.** Kombinacja alpejska o puchar PTT Org. SN PTT Bielsko-Biała.
**Rabka.** Bieg zjazdowy w Turbaczu « SN TS Wiercha Rabka.

**14.—18. II. Zakopane.** XXII Narciarskie Mistrzostwa Polski Org. PZN.

**22.—23. II.** Zakopane. Narciarskie Mistrzotwa Młodzików Org. II Okręg. Podhalański PZN.

**23. II. Kraków.** Zawody narciarskie o nagrodę TS Wisła.
**Wisła.** Jubileuszowe zawody narciarskie w konkurencji międzynarodowej Org. SKN Katowice.
**Bukowina.** Zawody narciarskie o mistrzostwo Spisza i Orawy Org SN TS Bukowina.

**27.—2. III. Karpacz.** Narciarskie Robotnicze Międzynarodowe Mistrzostwa.

**MARZEC 1947.**

**2 III. Szczyrk.** Bieg zjazdowy pań o menagrodę Szczyrku.
**Zakopane.** Bieg zjazdowy pań o memoriał ś.p. Heleny Marusarzówny. — Org. SN PTT Zakopane.
**Szczawnica.** Bieg rozstawny 4×10 km Org. SN TS Wisła Szczawnica.
**Szyndzielna.** Konkurs skoków. Urządza SN PTT Bielsko Biała.
**Bukowina.** Zawody o odznakę sprawności PZN.

**2.—3. III. Istebna.** Drużynowy bieg sztafetowy 4×10 km. Org. SKN Katowice.

**6.—9. III. Karpacz.** Mecz Narodów Słowiańskich Org. PZN.

**8 III. Bukowina.** Zawody o odznakę sprawności PZN.

**9 III. Pielko.** Bieg zjazdowy Org. SN PTT Żywiec.
Zakopane. Zawody zjazdowe na Hali Kondratowej. Org. SN TS Wisła
Szczawnica. Zawody o odznakę sprawności i zjazdową odznakę za sprawność PZN. Org. SN TS Wisła Szczawnica

**10.—15. III.** Zakopane. Narciarskie Mistrzostwa Milicji Obywatelskiej Org. SN MO Warszawa.

**15. III. Bukowina.** Pogoń za lisem na nartach urządza SN KS Bukowina.
**Międzygorze.** Zamknięcie sezonu i zawody o odznakę sprawności Org. SN OMTUR Warszawa.

**15.—16. III. Klimczok-Bystra.** Zawody w kombinacji alpejskiej Org SN PTT Bielsko-Biała.

**16 III. Zakopane.** Bieg zjazdowy narciarskich klubów krakowskich Org. TTN Kraków.
Zakopane. Bieg o odznakę sprawności — NKZ Zakopane.

**20.—23. III. Zakopane.** Zawody narciarskie o memoriał ś.p. Bronisława Czecha. Org. SN PTT Zakopane.

**30. III. Zakopane.** Bieg zjazdowy młodzików. Org. NKS Zakopane.
**Zakopane.** Narciarskie zawody klubów krakowskich (TTN. AZS, HKN, Wisła) łącznie z zawodami o odznakę sprawności PZN.
**Zakopane.** Zawody o odznakę za sprawność Org. SN TS Wisła..

**KWIECIEŃ 1947**

**7. IV.** Karpacz. Międzynarodowe zawody: Slalom — Gigant Org. SN DTS Karpacz.

**8 IV.** Zakopane. Slalom — Gigant TTN Kraków.

**MAJ 1947**

**25 V** Morskie Oko. Zakończenie sezonu narciarskiego zawodami zjazdowymi org. przez SN AZS Kraków.

# UWAGA ŚRODKOWI POMOCNICY

## WASZE MIEJSCE W DRUŻYNACH ZACH. EUROPY ZAJĄŁ JUŻ ŚRODKOWY OBROŃCA NAJWAŻNIEJSZY GRACZ ZESPOŁU

**Katowice.** Niewielu z naszych piłkarzy wie o tym, że w zachodnio - europejskich drużynach piłkarskich nie ma już środkowego pomocnika.

Dotychczasowy skład drużyny, który normalnie podaje się w gazetach przybrał na skutek tego zupełnie inny wygląd. W składzie widnieją w-g kolejności: bramkarz, lewy obrońca, środkowy obrońca i prawy obrońca, prawy i lewy pomocnik i t. d.

Jak widzimy więc trio obronne powiększyło się do czwórki Trójka pomocy zmalała do 2 zawodników i nie jest już trójką

Nowa pozycja środkowego obrońcy nazywa się w języku francuskim L'arriere central

**Głównym zadaniem środkowego obrońcy jest krycie trójki ataku przeciwnika (nie środkowego napastnika!!!) która przedarła się już przez obydwu pomocników**

Rola środkowego obrońcy jest niezmiernie ciężka i wymaga od gracza na tej pozycji nieprzeciętnych walorów. Środkowy obrońca broni często w ostatniej chwili, nawet w wypadku, gdy bramkarz po wybiegu minął się z piłką.

Angielska drużyna repr. ma środkowego obrońcę w osobie Franklina ze Stoke City, Szkocja w Brennanacie z Nevcastle, zaś Irlandia w Vernonie z Belfast Celtic. **Za najlepszego środkowego obrońcę w chwili obecnej uważany jest ogólnie w Europie** — włoski piłkarz **Parola** z drużyny Juventus Turyn. Parola posiada właśnie wszystkie zalety środkowego obrońcy i w obecnym sezonie uratował już 20 razy świątynię swej drużyny, która po opuszczeniu bramkarza znalazła się w niebezpieczeństwie.

**Nie znaczy to jednakowoż, by środkowy obrońca miał się tylko specjalizować w grze defensywnej.** Środkowy obrońca nie powinien oddać piłki do bocznych swych partnerów t.j. obrońców lub pomocników, gdyż w ten sposób **stwarzałby** nowe niebezpieczeństwo pod własną bramką. Musi on posiadać doskonałe dalekie precyzyjne wykopy do swej piątki ataku.

**Oczywiście pod względem fizycznym musi on reprezentoawać się z jak najlepszej strony, grać doskonale lewą i prawą nogą, zaś jego specjalnością musi być gra głową,** gdyż normalnie na 10 ataków 7 przeciwnik przeprowadza grę górną.

**Trening środkowego obrońcy przedstawia się następująco:**

Aby przyzwyczaił się do precyzyjności w podawaniu piłki, rzuca mu jego trener w krótkich odstępach czasu najczęściej 5-cio sekundowych trzy piłki, które oddaje on najpierw 1) prawą nogą. 2) głową, 3) lewą nogą —na miejsca oznaczone z góry. Jest to długi męczący trening. Dobrym treningiem dla środkowego obrońcy są również rzuty rożne, a to najpierw 1) na główną linię pola karnego, 2) na pole opaskowe, 3) na linię bramkową.

# MISTRZOSTWA HOKEJOWE WARSZAWY ROZPOCZĘTE

**Warszawa.** Na starcie tegorocznych mistrzostw okręgu Warszawskiego w hokeju staje 5 drużyn. Rozgrywki odbędą się w **dwóch rzutach.**

W pierwszym rzucie uczestniczyć będą 3 drużyny, a to: WKS Legia Warszawa, AZS Warszawa i Żyrardowianka. Z pośród tych trzech drużyn po rozgrywkach jednorundowych przeprowadzonych systemem punktowym 2 najlepsze zakwalifikują się do finału w których oprócz nich wezmą udział **Radomiak i WKS Lublinianka.**

Rozgrywki pierwszego rzutu rozpoczęły się 20. 12. br. i zakończą się 26 12.

**Turniej finałowy odbędzie się w dniach 28-29 12. 46 r. na Stadionie Wojska Polskiego.** ( W rozgrywkach drugiego rzutu zaliczone będą wyniki jakie biorące w nim udział drużyny warszawskiej osiągnięły w rozgrywkach pierwszego rzutu.)

# SPORT LEKKOATLETYCZNY

SPECJALNY DWUTYGODNIOWY DODATEK „SPORTU" POD RED. DR. P. BAŁOWSKIEGO

# MIOTACZE POD MIKROSKOPEM

## JAK rzucać kulą, dyskiem oszczepem i młotem ?

**Jedną z najtrudniejszych dyscyplin lekkoatletycznych są rzuty.** Miotacz musi dysponować nie tylko dobrą budową ciała (doskonale wyćwiczonego) ale także siłą i opanowaniem techniki rzutu. Połączenie wszystkich zalet daje w efekcie osiągnięcie godnych uwagi wyników.

Podobnie jak w innych dyscyplinach lekkoatletycznych i u miotaczy **zapał i zamiłowanie zawodnika** oraz wytrwały trening pod okiem fachowego instruktora są podstawą wyników.

**Z pośród miotaczy — rekordzistów oszczepnicy mają przeważnie szczupłą budowę ciała** jak np. Fin Jarvinen **w przeciwieństwie do miotaczy kulą**, których przedstawicielem jest Amerykanin Torrance, **czy dyskiem** jak Włoch Consolini **lub młotem** jak Niemiec Blask.

**Każdy z rzutów czy to dyskiem, kulą czy oszczepem i młotem opiera się na pewnych podstawowych ruchach, których opa opanowanie daje pożądany wynik.**

**Weźmy np. pchnięcie kulą.**

Każdy kto chociaż trochę interesuje się lekkoatletyką wie, że kula, której używają miotacze waży ponad 7 kg. (7,25 kg.). **Gdy weźmiemy ten „ciężki przedmiot" do ręki i uczynimy próbny rzut zobaczymy, że kula „wyląduje" zaledwie parę kroków przed nami a może jeszcze bliżej.**

Ale gdy weźmiemy kulę ponownie i przed pchnięciem uczynimy **jeden krok wprzód z prawej nogi na lewą a krok ten będzie sharmonizowany płynnie z pchnięciem kulą osiągniemy wynik daleko lepszy od poprzedniego.**

... A jeżeli jeszcze przed wykonaniem kroku zrobimy na prawej nodze podskok w kierunku pchnięcia, czyli podskok prawą nogą z powrotem na prawą z pewnym wychyleniem ciała w stronę prawą a następnie dopiero krok wprzód z prawej nogi na lewą z równoczesnym płynnie sharmonizowanym pchnięciem kulą zobaczymy, że po dobrym opanowaniu tych trzech zasadniczych ruchów i szybkim ich wykonaniu wyniki będziemy osiągać inne o wiele lepsze niż za pierwszym razem, kiedy wzięliśmy kulę do ręki.

**Opisane powyżej ruchy są ruchami podstawowymi także przy rzutach dyskiem, oszczepem i młotem.**

**Ruchem przygotowawczym przy pchnięciu kulą jest podskok,**

**przy rzucie oszczepem rozbieg zaś**

**przy rzutach dyskiem i młotem obrót.**

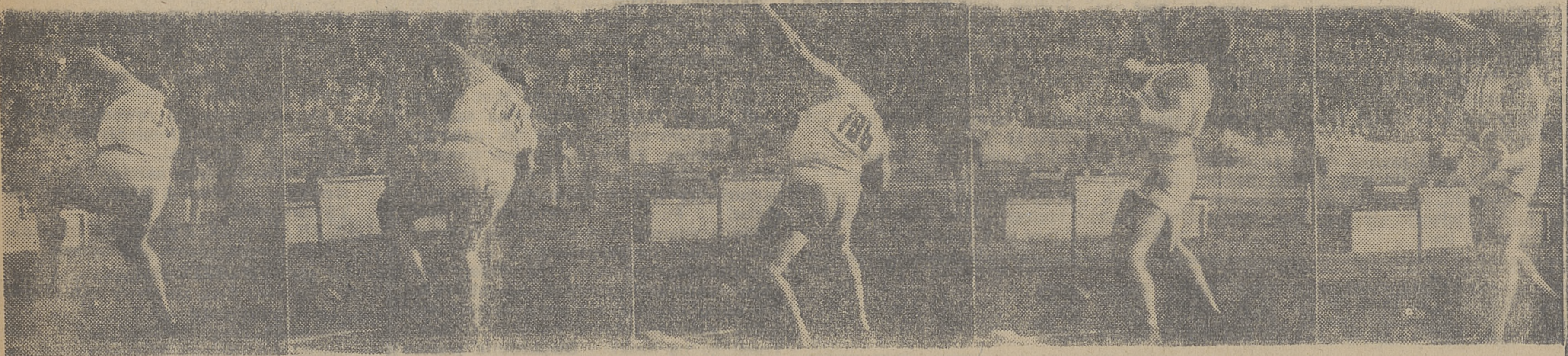
**Po tych zasadniczych ruchach następują szybko dalsze a więc ugięcie prawej nogi, przeniesienie ciężaru ciała na lewą nogę czyli wspomniany już krok wprzód z równoczesnym końcowym wyrzutem.**

Pchnięcie czy rzut musi nastąpić zawsze w momencie gdy zawodnik jest skoncentrowany psychicznie na rzut, a wszystkie mięśnie są napięte.

Zadaniem fachowego trenera będzie zapoznać zawodnika z całym szeregiem ćwiczeń przygotowujących do rzutów oraz tajemnic dobrej techniki rzutowej.

---

Na zdjęciach naszych podajemy wszystkie fazy poszczególnych rzutów począwszy od ruchów przygotowawczych a na końcowym efekcie skończywszy w wykonaniu klasycznym przez rekordzistów świata Torrance, Consoliniego, Jarvinena i Blaska.



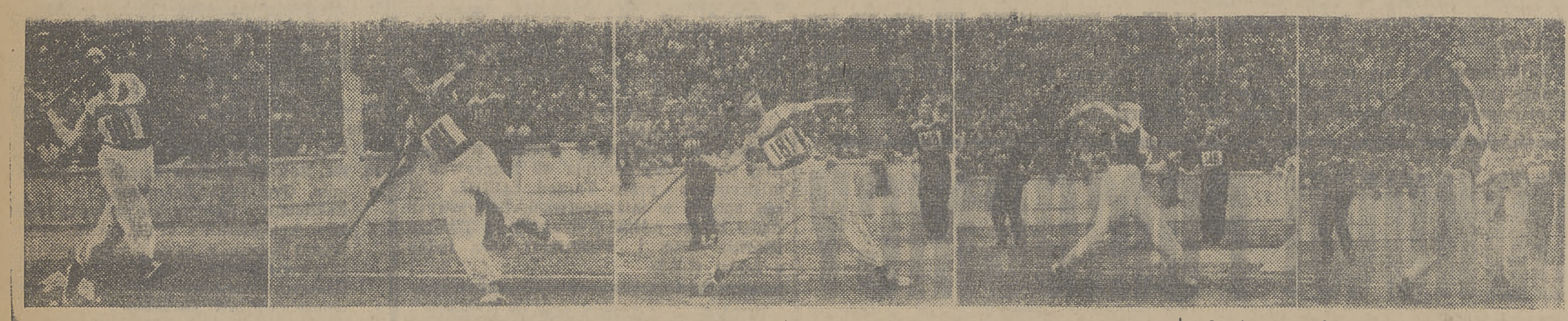
**Pchnięcie Kulą.** Na pierwszym zdjęciu widzimy rekordzistę świata Jacka Torrance w momencie podskoku. Tułów wychylony w prawo, ramiona ułożone w obłąk. **Na drugim zdjęciu** widzimy miotacza jak całym ciężarem swego ciała opadł na prawą ugiętą nogę, przyczym tułów jego wychyla się jeszcze bardziej w prawo.

**Na trzecim zdjęciu** widzimy jak prawa noga miotacza wyprostowuje się a lewa opada na ziemię, robiąc krok w przód, lewa ręka wyciągnięta w kierunku pchnięcia. **Na czwartym** widać moment początkowy właściwego pchnięcia, ciężar ciała ciała przeniesiony na lewą nogę, ręka prawa rozpoczyna pchnięcie. **Na piątym** moment końcowy pchnięcia, tułów miotacza skierowany jeszcze dalej w przód w kierunku pchnięcia, lewa noga prawidłowo wyprostowana, prawa ręka daleko w przodzie wyprostowana po wypchnięciu kuli.



**RZUT DYSKIEM.**

**Na pierwszym zdjęciu** widzimy rekordzistę w tej konkurencji Włocha Consolini w momencie obrotu, wyraźnie widać, błąd w ułożeniu rąk, które w tym ruchu powinny być przedłużeniem osi ramion. **Na drugim zdjęciu** moment końcowy obrotu, ciężar ciała z prawej nogi przechodzić zaczyna na lewą, w początkowej fazie kroku w przód. **Na trzecim** prawa noga wyprostowuje się lewa opada na ziemię kończąc krok w przód, rozpoczyna się moment właściwego wyrzutu. **Na czwartym** dalsza faza rzutu, tułów miotacza podaje się do przodu, ręka prawa kieruje dysk pod odpowiednim kątem w kierunku rzutu. **Na piątym zdjęciu** moment końcowy rzutu, lewa ręka daleko w przodzie w kierunku lotu dysku pod odpowiednim kątem, równocześnie lewa noga prawidłowo wyprostowana. **Od właściwego wykonania tej ostatniej fazy rzutu zależy odpowiednia wysokość lotu dysku a co za tym idzie i uzyskanie odpowiedniej odległości.**



**RZUT OSZCZEPEM.**

**Na pierwszym zdjęciu** widzimy Jaervinena w fazie przygotowawczej do rzutu oszczepem podczas rozbiegu, biegnie pełną szybkością ale widać że już w tym momencie przygotowuje się do wyrzutu **Na drugim zdjęciu** Jaervinen przyjmuje zasadniczą postawę wyrzutową, podobną jak przy rzucie dyskiem czy pchnięciu kulą. Ciężar ciała spoczywa na prawej nodze, lewa noga podniesiona w początkowej fazie kroku w przód. oszczep ułożony prawidłowo do wyrzutu. **Na następnym zdjęciu** widzimy ten sam przebieg co i przy poprzednich rzutów prawa noga wyprostowuje się a ciężar ciała przenosi się na lewą nogę przy równoczesnym nachylaniu tułowia w przód. **Na czwartym zdjęciu** moment rozpoczęcia końcowej fazy wyrzutu oszczepu. **Na piątym** tułów pochyla się jeszcze bardziej w przód a ręka wyrzuca mocno oszczep z pełnego rozmachu.



**RZUT MŁOTEM.**

Jeden z najtrudniejszych rodzajów rzutu w wykonaniu mistrza świata **Blaska**. **Na pierwszym zdjęciu** moment obrotu, widać prawidłowe prowadzenie obrotu na pięcie lewej nogi i końcach palców prawej **Na drugim zdjęciu** widzimy miotaczt w momencie gdy skończył trzeci obrót i opiera się całym ciężarem na prawej nodze, **przy czym ciało spoczywa na palcach obu nóg** dla łatwiejszego utrzymania równowagi. **Na zdjęciu trzecim** miotacz zaczyna przenosić ciężar ciała na lewą nogę przy równoczesnym prostowaniu obydwu nóg. **Na czwartym zdjęciu** moment początkowy właściwego wyrzutu tułów miotacza podaje się w przód przy równoczesnym prostowaniu się. **Piąte zdjęcie** pokazuje moment końcowy, siła odśrodkowa młotu ciągnie **ręce do góry w kierunku rzutu.**

## LEKKOATLECI MAJĄ SWOJĄ KOLUMNE W „SPORCIE"

**Katowice.** W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk specjalnej kolumny lekkoatletycznej, która ukazywać się będzie chwilowo raz względnie dwa razy w miesiącu. Poza częścią sprawozdawczą podawać w niej będziemy **szereg wiadomości fachowych z dziedziny lekkiejatletyki** w opracowaniu znawców tego przedmiotu oraz uwagi i wypowiedzi samych zawodników na tematy praktyczne.

Mamy nadzieję, że w ten sposób przyjdziemy z pomocą w pracy wielkiej rzeszy lekkoatletów pozbawionych w chwili obecnej prawie całkowicie dobrej fachowej literatury z dziedziny sportu lekkoatletycznego.

**W numerze dzisiejszym** podajemy szereg zdjęć przedstawiających wszystkie najważniejsze fazy rzutów w wykonaniu rekordzistów świata. Zdjęcia te ułatwić powinny miotaczom podpatrzenie prawidłowych ruchów podczas poszczególnych rzutów. Z braku miejsca uwagi nasze na ten temat zmuszeni byliśmy ograniczyć pozostawiając udzielenie zawodnikom bardziej szczegółowych omówień fachowym instruktorom na treningach.

## PRZY STOLE OBRAD

### OKRĘGI BILANSUJĄ SEZON 1946

### WALNE ZEBRANIA WOZŁA i SL. OZŁA

Lekkoatleci rozpoczęli obecnie sezon Walnych Zebrań, na których sumują wyniki całorocznej pracy i kreślą plany na rok przyszły. I tak 15 bm. obradowali w Warszawie lekkoatleci stolicy a w Katowicach lekkoatleci okręgu śląsko - dąbrowskiego.

**NA WALNYM ZEBRANIU WOZŁA** największą sensacją był brak przedstawicieli Syreny i Skry a więc najsilniejszych klubów stołecznych, reprezentujących prawie cały powojenny dorobek lekkoatletyczny Stolicy. Wybrany na tym zebraniu **nowy zarząd WOZLA** z prezesem dyr. Askanasem, wiceprezesami: Sienkiewiczem, Jankowskim i Gandysem oraz sekretarzem Paczyńskim na czele **stoi przed poważnym zadaniem obudzenia zainteresowania dla lekkoatletyki w Warszawie i wychowania nowych zawodników.**

---

**Walne Zebranie Śląskiego OZLA** stwierdziło **piękne wyniki** tegorocznego sezonu lekkoatletycznego na Śląsku, wzrost zainteresowania tym sportem oraz poważne podniesienie się poziomu wyników tak kobiecych jak i męskich w stosunku do roku poprzedniego.

O rozwoju lekkoatletyki świadczy także i to że do OZLA zostało przyjętych w tym sezonie **16 nowych klubów**, tak że obecnie Związek liczy 29 klubów W ciągu sezonu OZLA zorganizował poza pełnym programem mistrzostw cały szereg **zawodów propagandowych o charakterze ogólno - śląskim i ogólno - polskim oraz poważne zawody międzynarodowe z udziałem 6 zawodników węgierskich i wielu czołowych lekkoatletów polskich** a ponadto specjalne zawody z udziałem kobiecej reprezentacji Polski. Nie bez znaczenia były także pięciokrotne zawody propagandowe ze startami St. Walasiewiczówny.

**Najsilniejszym i najlepiej pracującym Klubem Okręgu w roku bieżącym okazał się KS Pogoń Katowice** i to tak w konkurencjach męskich jak kobiecych i juniorów. Dzięki osiągniętym wynkom Pogoń zdobyła wszystkie trzy nagrody przechodnie dla najlepszych zespołów męskich, kobiecych i za ogólny wynik dla mistrza drużynowego Śląska, przewyższając o przeszło 300 punktów inne kluby. **Na drugim miejscu uplasował się AKS Chorzów a na** dalszych Zgoda Świętochłowice, Lignoza Krywałd i ZZK Bielsko.

Z ważniejszych uchwał Walnego Zebrania na uwagę zasługuje **uchwała o utworzeniu podokręgów częstochowskiego, opolskiego i bielskiego oraz uchwała o wznowieniu przyznawania Odznaki Honorowej SOZLA dla wybitniejszych zawodników i działaczy lekoatletycznych, a ponadto uchwała o rozegraniu w roku przyszłym mistrzostw drużynowych Okręgu.**

Nowy zarząd wybrano z niewielkimi zmianami tegorocznego składu z prezesem dr. Bałowskim, wiceprezesami. Orłowskim Pawełczykiem i Stachoniem sekretarzem Rojkiem gospodarzem Wukomanowiczem i skarbnikiem Rakoczym **na czele.**

# WOLVES na czele I. LIGI angielskiej

## ARSENAL 20-ty CHELSEA 11-ta EVERTON 17-ty

**Londyn.** Po 20 kolejce rozgrywek w I-szej lidyze angielskiej tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. Wolves | 20 | 13 | 2 | 5 | 51 | 24 | 28 |
| 2. Liverpool | 19 | 11 | 4 | 4 | 45 | 28 | 26 |
| 3. Stoke | 19 | 11 | 2 | 6 | 45 | 30 | 24 |
| 4. Middlesbrough | 18 | 10 | 4 | 4 | 39 | 25 | 24 |
| 5. Man. Utd. | 19 | 9 | 5 | 5 | 44 | 28 | 23 |
| 6. Blackpool | 20 | 11 | 1 | 8 | 37 | 39 | 23 |
| 7. Aston Villa | 19 | 9 | 4 | 4 | 30 | 19 | 22 |
| 8. Preston N. E. | 18 | 9 | 4 | 5 | 38 | 31 | 22 |
| 9. Sheffield Utd. | 17 | 9 | 4 | 4 | 34 | 31 | 22 |
| 10. Sunderland | 19 | 8 | 3 | 8 | 32 | 33 | 19 |
| 11. Chelsea | 19 | 7 | 4 | 8 | 37 | 41 | 18 |
| 12. Blackburn | 18 | 7 | 3 | 8 | 21 | 21 | 17 |
| 13. Bolton | 19 | 6 | 5 | 8 | 30 | 32 | 17 |
| 14. Grimsby | 18 | 6 | 5 | 7 | 25 | 35 | 17 |
| 15. Derby | 18 | 7 | 2 | 9 | 35 | 39 | 16 |
| 16. Charlton | 19 | 6 | 3 | 10 | 34 | 40 | 15 |
| 17. Everton | 18 | 5 | 4 | 9 | 22 | 34 | 14 |
| 18. Portsmouth | 18 | 5 | 3 | 10 | 32 | 35 | 13 |
| 19. Leeds | 19 | 5 | 3 | 11 | 28 | 39 | 13 |
| 20. Arsenal | 19 | 5 | 3 | 11 | 28 | 42 | 13 |
| 21. Brentford | 18 | 5 | 3 | 10 | 25 | 41 | 13 |
| 22. Nuddersfield | 19 | 5 | 1 | 13 | 23 | 48 | 11 |



# JAK PRACUJE PZP?

## ROK 1947 POWINIEN PRZYNIEŚĆ NAM ZWIĘKSZENIE ILOŚCI ZAWODNIKÓW i POPRAWĘ WYNIKÓW

### DYREKTOR MATECKI OPOWIE WAM O AKTUALNYCH PROBLEMACH POLSKIEGO SPORTU PŁYWACKIEGO

**Poznań.** Ażeby zasięgnąć garść informacyj o tym co dzieje się w polskim sporcie pływackim — udaliśmy się do P. Z. Pływackiego, którego siedziba, jak wiadomo, znajduje się po wojnie w Poznaniu. Związek reaktywowany został przez kilku entuzjastów tego sportu, a przede wszystkim dzięki inicjatywie ob. dyr. **Mateckiego,** który zaraz po powrocie z pięcioletniego „pobytu" w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen wziął się z miejsca do pracy organizacyjnej.

Wiadomości o tym co dzieje się w PZP udziela nam właśnie dyr. Matecki.

— Z żalem trzeba stwierdzić, że wielu członków zarządu PZP nie wywiązuje się należycie z przyjętych na siebie obowiązków — oświadcza nam na wstępie dyr. Matecki. **Nie trzeba się wobec tego dziwić, że istnieje silna tendencja również ze strony PUWF przeniesienia siedziby Związku do stolicy.** Zadecyduje o tym definitywnie Walne Zebranie PZP, które zwołane zostało na dzień 26 stycznia 1947 r. do grodu Przemysława.

PZP liczy obecnie **37 klubów,** a więc **jest liczebnie słabszy od tego samego związku z czasów przedwojennych.** Istnieje co prawda na terenie kraju wiele klubów i sekcyj pływackich, które z niewiadomych przyczyn pozostają poza Związkiem, ale to nie zmienia postaci rzeczy. **Okręgowych Związków posiada PZP 6** — mianowicie: Śląski, Poznański, Pomorski, Łódzki, Krakowski i Warszawski.

W stadium organizacyjnym znajdują się **okręgi Wrocławski i Szczeciński.** — Gdańsk włączony jest do Pomorskiego OZP.

**Na terenie województwa lubelskiego** pływactwo jest zupełnie nie zorganizowane.

**W województwie kieleckim** stan jest podobny, z tym, że sytuację ratuje jedyna i naprawdę dobrze prosperująca sekcja KSZO w Ostrowcu Ś-to Krzyskim. Również na terenie Częstochowy pływactwo śpi.

**Z okręgów najsłabiej pracuje Warszawa.** Reprezentacyjnym w stolicy klubem jest „Elektryczność", działalność którego zasługuje na pełne uznanie. Wraz Elektrycznością wyróżniają się ożywioną działalnością YMCA, Skra, AZS i Zryw.

Największą ruchliwość wykazują miasta Kraków, Poznań, Łódź, Szczecin, Katowice, Warszawa, Ostrowiec Ś-to Krzyski oraz Gdynia.

**Wśród klubów na pierwszy plan wysuwa się sekcja „Warty", która liczy 1000 członków, z których około 800 zgłoszonych jest w PZP.** Na treningach w pływalni jest stale około 300 pływaków. Jest to cyfra wprost rekordowa. O podobnym masowym udziale zawodników komunikują nam z innych ośrodków ,lecz dokładnych danych nie posiadamy — konkluduje dyr. Matecki.

**Głównym celem PZP na najbliższą przyszłość jest wyszkolenie odpowiedniej ilości przodowników i instruktorów.** W tym celu w porozumieniu z PUWF odbędą się w Poznaniu następujące kursy instruktorskie: 1) w czasie od 28 XII 46 r. — 10 I. 1947 dla 30 członków PZP z całej Polski. (Będzie to kurs dla przodowników pływactwa), 2) od 15 I — 15 II 1947 r. kurs unifikacyjny na instruktorów pływactwa, 3) od 16 II do 2 III kurs dla Org. Młodzieżowych Związków Zawodowych, Milicji Obyw. i Wojska. 4) kurs dla instruktorek od 15 III do 15 IV, 5) 14-dniowy kurs od 15-go do 30-go kwietnia dla przodowników Pozn. OZP. (Trzeci i czwarty kurs obliczany jest na 30 osób).

**Przodownicy i instruktorzy, którzy wyjadą z tych kursów rozpoczną zaraz prace w swych związkach i zrzeszeniach.**

W obecnym sezonie zimowym czynne są wszystkie nasze pływalnie w kraju, jednak najwięcej aktywności wykazuje Poznań, gdyż wszystkie dni świąteczne wypełniają imprezy. **Ciekawie zapowiada się spotkanie międzyokręgowe Poznań — Śląsk, które odbędzie się w dniu 26 stycznia 1947 r. z okazji Sejmiku Pływackiego,** który obradować będzie w Poznaniu.

Sekretariat PZP zdołał uporządkować już kartotekę i usprawnić swoją działalność. Mimo niedoboru jakie przyniosły mistrzostwa Polski i wydatków na cele administracyjne **stan finansowy PZP wykazuje jeszcze kilka tysięcy nadwyżki, mimo, że Związek nie korzystał z żadnych subwencyj.**

Obecnie, gdy PUWF przyszedł PZP z pomocą w zakresie szkolenia instruktorów, gdy młodzież szkolna masowo garnie się do tego sportu — możemy żywić **przeświadczenie, że rok przyszły przyniesie nam zwiększenie szeregów pływackich i dalszą poprawę wyników.**

Tyle dyr. Małecki.

**T. PACZKOWSKI**

# ECHA MECZU

## Polska - Czechosłowacja w boksie i KONTUZJI PISARSKIEGO NA KONGRESIE AIBA

### Niema porażki przez t. k. o. w razie przewagi i kontuzji zawodnika

**Londyn.** Podczas ostatniego kongresu nowej organizacji europejskiego boksu amatorskiego AIBA dyskutowano również nad kilku niewyjaśnionymi dotychczas kwestiami technicznymi.

**W pierwszym rzędzie kongres uznał bardzo niebezpieczny cios tak zwany „backhand",** (który do pewnego stopnia powoduje, że boks traci swój właściwy charakter) **za nieprawidłowy.**

Delegacja polska przeforsowała na kongresie tym swój projekt, że **w wypadku poważnej kontuzji zawodnika nie przegrywa on przez t. k. o. ale wygrywa ten zawodnik, który od II-giej rundy począwszy posiadał przewagę punktową.**

Jeżeli kontuzja będzie miała miejsce już w pierwszej rundzie, spotkanie będzie ogłoszone jako nieodbyte.

— **„Delegacja polska — pisze w związku z tym „Nasa Cesta" (Praga) kierowała się smutnym doświadczeniem z walki Skoudrzik — Pisarski w Pradze w meczu międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja,** w którym jak wiadomo Pisarski doznał złamania ręki i pomimo tego, że posiadał przewagę punktową, przegrał przez t. k. o., a tym samym Czechosłowacja odniosła zwycięstwo w stosunku 9:7.

**Nowa decyzja AIBA jest zupełnie słuszna** — konkluduje pismo czeskie — **gdyż zdarza się często, że przeciwnik niejednokrotnie słabszy „unieszkodliwia" swego lepszego przeciwnika, niedozwolonym ciosem głową.** Dotychczas w wypadku kontuzji, kontuzjowany przegrywał, a winny otrzymywał zwycięstwo przez t. k. o.



**To jest Bruce Woodcock mistrz Europy w w. ciężkiej .W lutym Woodcock walczy z Baksim (USA).**

# NOWE „GWIAZDY" PŁYWACKIE USA

## ZAPAMIĘTAJCIE NAZWISKA: DONALD DE FORREST, VERDEUR i wśród pań NANCY MERKEL

**New York.** Przed niedawnym czasem w pływactwie amerykańskim pojawiły się nowe talenty. W pierwszym rzędzie należy tutaj wymienić **Donalda de Forrest** — specjalistę w stylu dowolnym.

Wśród pływaczek amerykańskich na pierwsze miejsce wysuwa się głównie Nancy Merkel, która na pływackich mistrzostwach zachodnio - amerykańskich zwyciężyła na dystansach 100 mtr. stylem dowolnym, 100 m. stylem klasycznym i na dystansach 3×100 stylem klasycznym — na wznak i stylem dowolnym.

Na zawodach w Filadelfii **Donald de Forrest** uzyskał na dystansie 100 yardów stylem dowolnym 55 sek., drugie miejsce zajął Reganen. Forrest zwyciężył również na 100 yardów stylem klasycznym w czasie **1:02,2 min. i na 200 yardów stylem** dowolnym w czasie **2:07,8 min.** (Forrest czasem tym pozostał o 0,2 sekundy w tyle za krajowym rekordem, rekordzisty światowego Verdeura).

**Verdeur,** który jest posiadaczem rekordu światowego na 200 mtr. i 220 yardów uzyskał na tych samych zawodach w Filadelfii świetny czas na dystansie 200 **yardów, a mianowicie: 2,08,5 min.** (Obecnie baseny amerykańskie posiadają długości yardowe, przeważnie 25-cio i 50-cio. W przyszłości jednak Amerykanie mają przejść wyłącznie na odległości metrowe).

Wśród pań wielką nadzieją jest **Nancy Merkel,** osiąga ona 100 m. stylem dowolnym czas 1,08,8 min. i pokonała ostatnio znaną pływaczkę **Annę Curtis.** Merkel zwyciężyła również na dystansie 100 mtr. stylem klasycznym w czasie 1,27,2 min. Sztafeta kobieca „Crystal Plunge", w której pływa Nancy osiągnęła doskonały czas na dystansie 4×100 mtr. stylem dowolnym, a mianowicie 4,49,8 min.

**Na zawodach pływackich w Nowym Jorku wyniki pływackie były nieco słabsze i przedstawiały się następująco:** na dystansie 100 m. stylem dowolnym zwycięstwo odniósł Lion w czasie 1,01,3 min., na 200 m. stylem dowolnym zwyciężył Tailci uzyskując czas 2,17,1 min. Tailci odniósł zwycięstwo również na 800 mtr., uzyskując czas 10,29,2 min. Na 100 mtr. stylem na wznak zwycięstwo odniósł King uzyskując czas 1,13,4 min., na 200 mtr. stylem klasycznym zwyciężył Stassforth, uzyskując czas 2,54,8 min.

# 5-ciu SENTIMENTI WE WŁOSZECH i 7-miu DZIWISZÓW W POLSCE

## Największe rodziny sportowe w świecie

### POLACY BIJĄ REKORDY

W prasie sportowej możecie się często spotkać z zjawiskiem uprawiania danej gałęzi sportu przez całe dosłownie rodziny. **Czytacie na przykład że bramki w meczu piłkarskim strzelili: Sarosi I, Sarosi II, Sarosi III i t. d. i t. p.**

**Swego rodzaju rekord notujemy obecnie we Włoszech, gdzie znani bracia Sentimenti należą do najlepszych piłkarzy tego kraju. Braci Sentimenti jest obecnie 5-ciu.** Wprawdzie w ostatnim czasie Sentimenti I najstarszy z nich porzucił definitywnie piłkę nożną, ale reszta jego braci gra nadal w drużynach I-szej ligi włoskiej. Najbardziej znanym i popularnym jest znany **bramkarz Juventusu Sentimenti IV,** który jest reprezentacyjnym goalkeeperem Włoch i niedawno brawurowo bronił w międzypaństwowym spotkaniu Włochy — Austria. Sentimenti IV jest spadkobiercą sławy Combiego i Olivieri.

**Sentimenti III** gra w drużynie Juventusu na prawym łączniku. **Sentimenti II** jest graczem ligowej drużyny FC Napoli, Sentimenti V FC Modena.

Jak widzimy wszyscy bracia posiadają nieprzeciętny talent piłkarski mimo że ich ojciec uprawiał... kolarstwo.

**Podobne wypadki możemy zanotować w innych dziedzinach sportu:**

**We Francji np. trzech braci Famechen** należy dziś do najlepszych bokserów francuskich i zdobywa wielkie sukcesy w pięściarstwie. **W ub. tygodniu wszyscy trzej bawili w Anglii i wszyscy trzej odnieśli zwycięstwa.**

Emil Famechon, który jest mistrzem w wadze muszej zwyciężył w 9-tej rundzie Victoria Bath w Notingham czołowego boksera szkockiego Aleksa Murbchy. — (Jak podajemy na innym miejscu spotkanie to zakończyło się tragiczną śmiercią Murphy.

**Drugi Famechon Ray,** który walczy w wadze lekkiej odniósł również zwycięstwo w 9-tej rundzie nad szkockim zawodnikiem Mac Glinche.

W następnym dniu **trzeci Famechon,** a mianowicie Andre zwyciężył w Londynie w wadze piórkowej wysoko na punkty Billy Thompsona.

**W Polsce mamy do zanotowania również wypadki uprawiania sportu przez całe rodziny.**

W piłce nożnej pamiętacie na pewno **doskonałych piłkarzy krakowskiej Wisły braci Reymanów** (których było trzech. dalej znanych piłkarzy śląskich **Pazurków** (5-ciu), **Pieców** (3-ch) i t. d.

Rekord bije jednak **siedmiu braci Dziwiszów** z Hajduckiego Ruchu, którzy wszyscy grali w piłkę nożną.

**W narciarstwie najsłynniejszym było w całym świecie rodzeństwo Ruudów** (Zygmunt, Birger i Eisboern), z których każdy był mistrzem świata w skokach oraz rodzeństwo **Cranzów (Haro, Christel i Rudi.**

**U nas w kraju mamy też liczne rodziny narciarskie jak Zubkowie, Dawidkowie, Karpiele i Zającowie.**

Największa i „najlepszą jakościowo" z nich jest jednak **rodzina Marusarzy,** która wydała 5-ciu **doskonałych skoczków i** zjazdowców oraz dwie **doskonałe narciarki,** mistrzynie Polski (śp. **Helenę i Marię**).

**W boksie** mamy u nas do zanotowania aż czterech braci **Knigów** z przedwojennego, a w motocykliźmie 5-ciu braci **Nowackich** (moklub Rawicz).



NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
składa Komitet Redakcyjny SPORTU-u w Katowicach

red. SPORT-u z terenu Krakowa **TADEUSZOWI SOŁTYKOWSKIEMU**
red. SPORT-u z terenu Łodzi **JAROSŁAWOWI NIECIECKIEMU**
red. SPORT-u z terenu Poznania **TADEUSZOWI PACZKOWSKIEMU**
red. SPORT-u z Warszawy **KORYCKIEMU WŁ.**
red. **GAJOSOWI** z Częstochowy
red. **JANICKIEMU** z Wrocławia
red. **SZTAJGERWALDOWI** z Radomia
red. **RYMARZOWI** z Bielska
red. **SOPPIE WINCENTEMU** z Opola
red. **SZYMCZYKOWI** Fr. z Warszawy
red. **CHRUŚCIŃSKIEMU TAD.** z Krakowa
red. **LACHOWICZOWI** z Łodzi
red. **SIENIARSKIEMU** z Warszawy
p. **NIZIŃSKIEMU** z New Yorku
p. **ANTONIEWICZOWI** z Budapesztu
p. **PIOTROWSKIEMU** z Londynu

# „NIESAMOWITE" WYNIKI W TURNIEJU HOKEJ. w LAUSANNE

## BRATYSŁAWA ZDOBYWA DEVRET COUP

**Lausanne.** W Lauzannie odbył się międzynarodowy turniej hokejowy o tak zwany puchar „Coupe Devret". W turnieju tym wzięły udział następujące drużyny: **Zuricher SC. Montcoisi Lausanne, Bratysława i Oxford University.**

W pierwszym spotkaniu Bratysława pokonała Zuricher SC w stosunku 9:5 (2:4 3:0, 4:1), zaś Montchoisi Lausanne zwyciężyło gładko Oxford Universytei w stosunku 16:5.

W finałowym spotkaniu Bratysława pokonała Montchoisi Lausanne 6:5, w walce o trzecie miejsce Zuricher SC zwyciężyło Oxford Universytyi 13:5.

### PANAFRYKAŃSKIE IGRZYSKA SPORTOWE W ALEKSANDRII

**Aleksandria.** Pierwsze Panafrykańskie Igrzyska Sportowe odbędą się według doniesień prasy egipskiej w Aleksandrii, na stadionie wybudowanym w roku 1929.

W tych dniach powstał Komitet Organizacyjny który między innymi po porozumieniu się z Komitetem Olimpijskim ustali dokładny termin Igrzysk.

# PZPR komunikuje

* W sekretariacie **PZPR** są do nabycia **następujące wydawnictwa:** Zarys nauczania gry w piłkę siatkową (zł. 40 dla okręgu), Zarys nauczania gry w szczypiorniaka (zł. 40), Zarys nauczania gry w piłkę koszykową (zł. 30). Przepisy wszystkich trzech gier (zł. 30), Statut PZPR (zł. 120), oraz deklaracje przystąpienia do PZPR karty zgłoszeń zawodników, protokóły zawodów wszystkich **trzech gier**.

# ZNOKAUTOWANI NA ZAWSZE

## 2 WYPADKI ŚMIERCI NA RINGU w BOKSIE ZAWODOWYM

**Londyn.** W ub. tygodniu cały świat obiegła wiadomość o dwóch śmiertelnych wypadkach jakie miały miejsce podczas zawodów bokserskich. W obu wypadkach rozchodziło się o bokserów zawodowców.

Pierwszy wypadek miał miejsce w **Malmö,** gdzie Fin Purho walczył z północno-afrykańskim bokserem **Jacues Beneto.** **Podczas walki Beneto** otrzymał **ciężki sierpowy i został wyliczony.** Pomimo zabiegów lekarskich nie zdołano mu przywrócić przytomności, zaś na drugi dzień Beneto zakończył swe życie w szpitalu.

Podobny wypadek zdarzył się w **Anglii** gdzie mistrz Francji wagi muszej **E. Famechon walczył z szkockim bokserem** — **Aleksem Murbchy.** Famechon miał w spotkaniu tym znaczną przewagę. W 9-tej rundzie Murbchy po serii ciężkich uderzeń Francuza wylądował na deskach i z powodu wewnętrznych okaleczeń musiał być przewieziony do szpitala.

Na drugi dzień nie odzyskawszy przytomności Murbchy zakończył życie.

# ZAPAŚNIK WAGI CIĘŻKIEJ



## SENSACYJNA POWIEŚĆ SPORTOWA

Napisał Aleks. Junosza Gzowski

**Student Wisłocki Antoni — Polak przyjeżdża do Moskwy na studia prawnicze**
**W hotelu w którym zamieszkał zetknął się on z „dyrektorem" cyrku zapaśniczego Lebiediewem i po wizycie u niego oraz „oględzinom" które wypadły dlamłodego akademika pomyślnie zdecydował się zostać zapaśnikiem.**
**U Lebiediewa Wisłocki poznał hr. Ribopiera mecenasa sportu moskiewskiego, który postanowił udzielić mu jak najdalej idącej pomocy**
**Antoś otrzymuje od swego opiekuna większą zaliczkę pieniężną, skierowanie do trenera w klubie „Arena Marro" oraz propozycję pracy dziennikarskiej w wydawnictwach będących własnością Ribopiera.**
**Regularny tryb życia i treningi przyczyniając się do tego, że Wisłocki w szybkim tempie zapoznaje się z wszystkimi arkanami sporu zapaśniczego. Artykuły sportowe pisane przez niego cieszą się ogólnym uznaniem.**
**W miesiącu październiku rozpoczął się w Moskwie wielki turniej zapaśniczy organizowany przez red. tyg. „Sport".**
**„Dyrektor zapaśników" — Lebiediewobjaśnia publiczności zasady walki w sporcie zapaśniczym.**

Mamy szereg chwytów znanych, stale stosowanych, jak naprzykład „tour de bras", „tour de tete", „pas przedni", pas tylny", „młynek", „most", „podwójny most" i t. d., ale w walce francuskiej, jak i powiedzmy, w grze w karty, lub w szachy, są tysiące różnych możliwości, bo każdy dobry zapaśnik tworzy własną szkołę, zdobywa technikę, wie na jaki chwyt trzeba odpowiedzieć innym skutecznym kontr-chwytem, który, albo uratuje od porażki, albo nawet przyniesie przeciwnikowi jeśli nie porażkę, to co najmniej bardzo niewygodną i ryzykowną sytuację.

Gdy przeciwnicy, po podaniu sobie ręki schodzą się, na razie badają jeden drugiego, sprawdzają wzajemnie technikę, czułe miejsca przeciwnika i t. d. Walkę prowadzą stojąc, czy też chodząc. Potem jeden z nich ryzykuje jakiś chwyt mniej lub więcej udany, lub chwyt prowokacyjny, podstępny, żeby wywabić przeciwnika, czasami wywieźć w pole. Ktoś powiedzmy niby przeprowadza atak na lewą rękę, przeciwnika i gdy ten zasłania ją, lub uchodzi, atakuje prawą lub kark.

Walka w pozycji leżącej, nazywa się walka „parterową". Wytrawny zapaśnik wie, że z pozycji stojącej zawsze jest przejście jeszcze do „parteru", ale z parteru prościutka już droga na łopatki, więc nie zbytnio kwapi się do walki parterowej, ale są znów i specjaliści od parteru, którzy właśnie tam dokazują cudów techniki. Tak zwany „masaż szyi", lub karku jest dopuszczalny. Dopuszczalny jest również t. zw. „nelson", chwyt co prawda, może i bolesny ale przeciwnik zawsze może rozerwać pierścień przeciwnika, wyrwać się z „nelsona" lub dwukrotnym uderzeniem dłoni o dywan, zgłosić swoją kapitulację.

W walce francuskiej niezbyt dużą rolę odgrywa waga przeciwnika. O ile w boksie jest ona niemal decydująca, o tyle w walce francuskiej dopuszczalne jest spotkanie najcięższej wagi z wagą lekką. Przykład Van Ryll, który nie posiada nawet i czterech pudów, czyli mówiąc „po europejsku", waga którego nie dochodzi do sześćdziesięciu czterech kilo, bardzo często pokonywuje stu i stu dwudzesto - kilowych. To samo można powiedzieć i o słynnym Oskarże Sznajderze, mistrzu Berlina, który niedawno pokonał Petersona. Sznajder przecież waży pięćdziesiąt dwa kilo, zaś Peterson — sto cztery.

Pierwsza walka w naszym turnieju trwa dwadzieścia minut, to znaczy dwa razy po dziesięć minut z pauzą jednej minuty. Druga, czyli ostateczna walka trwa do rezultatu i pauza bywa ogłaszana raz tylko po pierwszych dziesięciu minutach. Za pokonanego uważa się tego zapaśnika, który rzucony na obie łopatki zostanie w tej pozycji przetrzymany przez kilka sekund. Przelotne więc muśnięcie łopatkami dywanu, lub leżenie na jednej łopatce nie jest jeszcze porażką. — Tę swoją lekcję wstępną powtórzę jeszcze jutro i pojutrze, a potem już mówić nie będę, bo publiczność na walkach, jak pokazała praktyka, bywa niemal zawsze ta sama i tracić drogocennego czasu nie warto, bo i przepisy są wydrukowane na programach.

Publiczność nagrodziła ulubionego arbitra oklaskami Muldon i Cherbe pokazali publiczności chwyty zakazane i Lebiediew zakomenderował.

— Parade retours!

— Gdy atleci odmaszerowali, Lebiediew zaanonsował: dziś walcza trzy pary. Pierwsza para. Mikuł contra Cherbek.

Na scenie ukazali się z przeciwnych kierunków wymienieni zapaśnicy.

— Będzie to bardzo ciekawa pokazowa walka — szepnął Ribopier do Antosia, a po chwili dodał. — Niech pan to wszystko notuje i opisze.



Zaatakował Cherbek. Atak z lewa i z prawa, zajście z tyłu wreszcie obaj runęli na dywan

— Obaj przeciwnicy byli kiedyś akrobatami, są klasycznie zbudowani, ale dwudziestoletni zaledwie Cherbek waży sześćdziesiąt osiem kilo, zaś Mikuł osiemdziesiąt osiem i jest o dziewięć lat starszy od Cherbeka; doszedł więc już prawie do zupełnie rozwiniętej formy.

Zaatakował jednak Cherbek. Atak z lewa, z prawa, zajście z tyłu wreszcie obaj runęli na dywan i po dwóch minutach był to już jeden żywy kłębek ciała. Przewagę miał oczywiście Mikuł w wadze i w sile, ale w technice, że tak powiem, w błyskawiczności działań, przodował Cherbek. Jeśli Mikuł walczył na cztery z plusem, to Cherbek walczył na piątkę z dwoma plusami. Była to czystej wody akrobatyka. Mikuł parę razy postawił Cherbeka „na moście", ale Cherbek ładnie uciekł „peruetem" *). Na pas przedni Mikuła odpowiedział przerzutem przeciwnika przez głowę, założył nelsona sobie nie pozwolił, przerzut przez biodro rezultatów nie dał. Tak trwało dziesięć minut.

Gdy Lebiediew ogłosił przerwę, publiczność nagrodziła mistrzów rzęsistymi oklaskami. Uśmiechnięty dziecinny jeszcze Cherbek przyjaźnie kiwał głową publiczności. Sympatycznie też wyglądał Mikuł. Obaj wstępnym bojem zawojowali sympatie publiczności.

— Po przerwie zaatakował już Mikuł. Spokojnie, metodycznie nacierał na przeciwnika. Cherbek wił się jak piskorz. Wreszcie na piętnastej minucie Mikuł złapał przeciwnika w parterze podczas przewracania się i „docisnął" go do dywanu. Rozlekł się gwizdek.

*) Nomenklatury stare, dawne, dziś może i nie używane — przyp. autora.

— Mikuł zwyciężył w parterze na szesnastej minucie! — Zaanonsował głośno Lebiediew.

Rozległy się oklaski. Obu przeciwników, miłych i sympatycznych, dwukrotnie wywoływano.

— Ładna para! — mruknął Smirnow.

— O, tak! Iwan Władimirowicz dobrze wie, jak chwycić publiczność za serce i kieszeń — rzekł Ribopier.

— Amerykanin wysoki Muldon contra Pietrow — zaanonsował Lebiediew.

Muldon chudy o dobrze wyrobionych, lecz niezbyt dużych muskułach, Pietrow — średniego wzrostu, krępy; w formie jeszcze niestałej, przejściowej, i jak się po chwili okazało — prawie bez żadnej techniki.

— — — — — — — —

— Natarł Muldon. Widać było, że miał swoisty zwyczaj atakowania przeciwnika z góry. Pietrow broniąc się, cofał się.

— Ten Pietrow to jeszcze jak widać surowiec — szepnął oficer do hrabiego.

— Tak, „podkładka" *).

— Po dwóch minutach takiego chodzenia Pietrow zaatakował Muldona, chcąc go przerzucić przez biodro, lecz runął do parteru mając na karku Muldona Pietrow zaczął bronić się, lecz nieudolnie. W siódmej minucie leżał już na boku, a w dziewiątej został „docisnięty" do dywanu.

— Walka była niezbyt ciekawa i oklaski były słabe.

— Kachuta contra Stupin — oznajmił Lebiediew.

— Kachuta o skośnych, biegających oczkach, długich rękach, niemałym brzuszku wyglądał dość komicznie. Stupin wysoki, barczysty, ponury. Miał już lat pięćdziesiąt, wiek, w którym większość zapaśników kończy swe głośne kariery. Wyglądał jak człowiek, który chudnie, traci formę i sprężystość muskułów.

*) „Podkładka" w żargonie cyrkowym oznacza zapaśnika trzeciej klasy, który odnosi same porażki. Zazwyczaj tacy zapaśnicy rekrutują się z początkujących, lub kończących karierę zapaśników.



W siódmej minucie leżał już na boku a w dziewiątej został „dociśnięty" do dywanu...

— Ten Stupin kiedyś miał dobrą sławę w miastach nadwołżańskich, ale zaczął pić, idiota. Za parę lat wykończy się zupełnie — rzekł hrabia.

— Jakoś cudacznie podskakuje i podrygując ruszył Kachuta na przeciwnika z wyciągniętymi do przodu rękoma. Robił wrażenie, że chce poklepać przeciwnika, lub wyrwać mu kawałek skóry z boku. Stupin, usiłował opanować ręce przeciwnika, lecz ten nie dał się. Widać było, że ramiona ma mocne. Zgiąwszy kark, jak byk przed atakiem, nacierał wciąż na wysokiego Stupina. Wówczas Stupin chwycił jego kark pod lewe ramię i mocno przycisnął do boku. Kachuta począł wyć. W teatrze słychać było poruszenie.

— Proszę państwa nie zwracać na to uwagi. W Mongolii zawsze ludzie wyją przy każdej pracy i wzruszeniu — oświadczył głośno Lebiediew.

— Stupin opanował lewą rękę przeciwnika i rzucił go do parteru.

— Jaman! **) — wrzasnął Kachuta.



**Słupin szybko się podniósł i założył przeciwnikowi „nelsona". Kochuła zawył jak dziki zwierz usiłując rozerwać chwyt. Przeciwnicy spacerowali w ten sposób po scenie**

Stupin leżał na przeciwniku i usiłował przewrócić go na lewy bok. Kachuta zaczął coś gadać, przy czym gadanie to bardzo przypominało szczekanie małego psa. Widownia cała zatrzęsła się od śmiechu.

Kachuta jakoś niespodziewanie wyrwał się przeciwnikowi podskoczył dziwacznie do góry i zawołał radośnie.

— Jakszi, jakszi! ***).

— Milcz, Kachuta, podczas walki gadać nie wolno — strofował go Lebiediew.

Publiczność zanosiła się od śmiechu.

— — — — — — — —

Stupin, przerzutem przez biodro znowu sprowadził Kachutę do parteru i począł go przewracać.

— Kachuta znowu zaczął wyć.

— To dzikus jakiś — rzekł Smirnow.

— Pewno że dzikus! — zgodził się Smirnow, a po chwili dodał: — Lebiediewjak widać, sprowadził go tu dla spełnienia roli wesołka.

— Kachuta znowu się wyrwał i stanął na nogi, ale w tym momencie Stupin szybko się podniósł i założył przeciwnikowi „nelsona" Kachuta zawył jak dziki zwierz usiłując rozerwać chwyt. Przeciwnicy spacerowali w ten sposób po scenie. Kachuta w uścisku „nelsona", nad nim ponury, milczący Stupin sam przeszedł do parteru i — o cudo — rozerwał pierścień nelsonowski, a może i Stupin rozmyślnie go puścił, nieznosząc wycia. Kachuta z dzikim śmiechem błyskawicznie się podniósł, ale w tym momencie Stupin chwycił go „pasem tylnym" i rzucił na łopatki.

— Stupin położył Kachutę w osiem minut sekund dwadzieścia — uroczyście oświadczył Lebiediew.

— Jaman! — wrzasnął Kachuta.

— Pewno, że „jaman" — uśmiechnął się Lebiediew i gestem wyprosił Kachutę ze sceny.

Publiczność śmiała się do łez.

— Jutro proszę państwa walczą cztery pary: 1) Muldon contra Cherbek; 2) Lurich contra Stupin; 3) Mikuł contra Kachuta i 4) Boware contra Pietrow. Dobranoc państwu! — Zakończył swą „konferansjerkę" Lebiediew.

**) Źle...

***) Dobrze dobrze!

(D. c. n.)

# ZSRR montuje reprezent. 11-tkę

## W ROKU 1947 ZWIAZEK RADZIECKI ROZEGRA PIERWRZE

### W HISTORII SWEGO PIŁKARSTWA SPOTKANIE MIĘDZYPAŃSTWOWE

Czy wiedzą nasi czytelnicy co w chwili obecnej najwięcej interesuje narody Związku Radzieckiego? Nie jeden będzie przypuszczał, że zgromadzenie ONZ lub też problemy energii atomowej. Tak jednak nie jest — Opinię radziecką najwięcej interesuje w chwili obecnej pytanie jak będzie wyglądał skład piłkarskiej reprezentacji Związku Radzieckiego.

**Związek Radziecki od zakończenia pierwszej wojny światowej nie rozgrywał jeszcze oficialnych spotkań międzypaństwowych.**

Międzynarodowe spotkania rozgrywały tylko poszczególne drużyny radzieckie jak np. **Dynamo** w Anglii, **CDKA** w Jugosławii **Torpedo** w Polsce, **Lokomotywa** w Bułgarii i t. d.

**W przyszłym roku jest jednakowóż przewidziane, że reprezentacja piłkarska Związku Radzieckiego rozegra pierwsze międzypaństwowe spotkanie z jednym z państw środkowo europejskich.**

Radziecka federacja piłkarska liczy w chwili obecnej 800 tys. zarejestrowanych członków w 5200 klubach. (Rozchodzi się tu przeważnie o potężne towarzystwa jak np. Dynamo, Torpedo, Lokomotywa i t. d., które istnieją we wszystkich miastach ZSRR. W samej Moskwie, która jest głównym ośrodkiem piłkarstwa radzieckiego znajduje się 120 tys. graczy).

**Piłka nożna jest uprawniana już w ZSRR również i na Syberii.**

**Mistrzostwa odbywają się w poszczególnych grupach jak np. na Ukrainie, Białorusi. Karelii, Łotwie, Litwie, Estonii, i Armenii, czyli okrągło w 16-tu republikach radzieckich.** Zwycięstw poszczególnych republikach walczą o awans do centraklasy z najbliższym swym sąsiadem. W ten sposób wyłonionych zostanie 8 drużyn, które w Moskwie grają o wejście do pierwszej ligi (wchodzą dwa kluby).

**Wszystkie mecze większego formatu odbywają się w Moskwie.** Moskwa liczy najwięcej drużyn w I-szej lidze, gdyż posiada tam czterech swych przedstawicieli **CDKA** (mistrz tegoroczny), **Dynamo** (mistrz zeszłoroczny), **Spartak** (potrójny zwycizca pucharu) i młodą drużynę **Torpedo**.

Drużyna CDKA posiada w chwili obecnej najniebezpieczniejszy atak, a mianowicie: **Diemin, Sołowiew, Fedetow, Bobrow i Nikolajew** (rezerwowi Grimin i Szkatolow.

**Derbami moskiewskimi są rok rocznie spotkania Spartaku z Dynamo.** W dotychczasowych rozgrywkach Dynamo zwyciężyło 19-cie razy, Spartak 14, zaś 11 spotkań zakończyło się wynikiem remisowym.

## LITEWSCY KOSZYKARZE NAJLEPSI W KRAJACH BAŁTYCKICH ZSRR.

**Kowno.** W Kownie, odbył się ostatnio w obecności 12.000 widzów turniej koszykówki z udziałem reprez. Litwy, Łotwy i Estonii.

Najciekawszym i decydującym spotkaniem o zajęciu 1-szego miejsca był mecz Estonii i Litwy. **Wygrała Litwa 29:27.**

Doskonali przed wojną w Europie koszykarze łotewscy wykazali słabą formę Litwa rozgromiła Łotwę 41:11. Również i Estonia pokonała wysoko Łotyszów zajmując 2-gie miejsce w turnieju.

**W koszykówce pań I-sze miejsce zajęła Litwa bijąc Estonię 32:5 i Łotwę 16:13, II-gie miejsce zajęła Łotwa.**

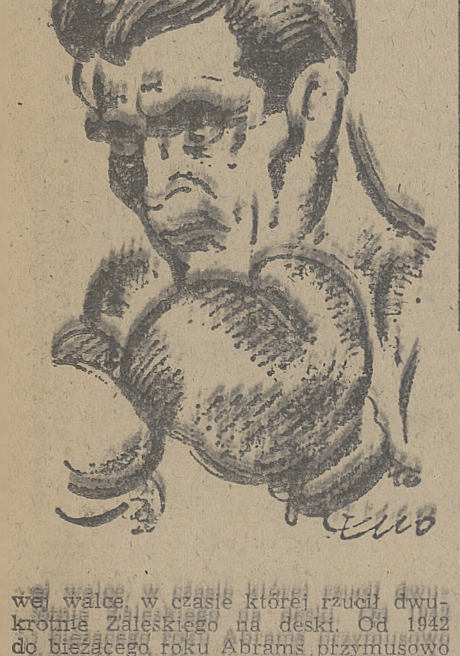
# CERDAN PODOBAŁ SIĘ w NEV YORKU ALE MA TYLE BRAKÓW ILE ZALET

(Kor. własna „Sportu” z New Yorku)

New York, 7 grudnia

Wczoraj odbyła się w nowojorskiej Madison Sq. Garden dawno oczekiwana walka między Francuzem Marcel Cerdan a Amerykaninem Georgie Abrams.

19 tysięcy ludzi przyszło oglądać to spotkanie i, żeby zobaczyć boksera francuskiego, który był tutaj legendarną postacią. Przeciwnikiem Cerdana był Georgie Abrams z Waszyngtonu, który należy do tutejszej ekstraklasy w wadze średniej i bezpośrednio przed walką klasyfikowany był jako 6-ty na świecie tej kategorii. Abrams ubiegał się w 1941 roku o tytuł mistrza świata w tej kategorii, przegrywając wówczas nieznacznie na punkty po 15-to rundowej walce, w czasie której rzucił dwukrotnie Zaleskiego na deski. Od 1942 do bieżącego roku Abrams przymusowo pauzował, służąc w armii amerykańskiej poza granicami kraju. Walka z Cerdanem była jego drugą walką w bieżącym roku. W pierwszej pokonał on dobrego Stede Belloise przez ko. i fachowcy twierdzili, że Abrams doszedł już do swej dawnej formy.



Wczorajsza walka była właściwie nie próbą dla Abramsa, lecz próbą Cerdana na amerykańskim gruncie. Amerykanie chcieli sprawdzić, co właściwie wart jest Cerdan na tle takiego wygi ringowego, jakim jest Abrams i osiągnęli swój cel, gdyż Cerdan wykazując swoje niezwykłe walory, obnażył jednocześnie swoje braki, których ma bardzo wiele.

Prawdziwe oblicze francuskiego pięściarza ukazało się w dwóch pierwszych z dziesięciu rund, w których Francuz rzucił się w dziki sposób do walki, pragnąc za wszelką cenę wygrać przez ko. Jeżeli mu się to nie udało, to tylko dzięki umiejętnej taktyce Abramsa, który nie dał się zaskoczyć huraganowym atakom Francuza i skutecznie parował jego ataki.

W dwóch pierwszych rundach przewaga Cerdana była jednak tak olbrzymia, że publiczność ze zdziwieniem i uznaniem patrzyła na Abramsa, który nie dał się znokautować w tym czasie, mimo że Cerdan zmasakrował mu twarz w niesamowity sposób.

W następnych rundach Abrams mimo że oblepiony był plastrami, doskonale wytrzymywał tempo, aby wreszcie od 4-ej rundy, samemu przejść do ofensywy. Abrams jest znany z tego, że nie posiada kończącego ciosu i dlatego szereg jego ciosów w 5-tej rundzie, które jakkolwiek zadawane precyzyjnie nie mogły przynieść mu zwycięstwa przez ko., gdyż Francuz wykazał znaczną odporność. W ciągu 4-tej i 5-tej rundy Abrams odzyskiwał stopniowo teren i punkty stracone w pierwszych dwóch rundach, aby w 6-ej rundzie przejść do generalnej ofensywy. Parę ciosów w tej rundzie wyraźnie wstrząsnęły Cerdanem.

Poczynając od 7-mej rundy Abrams słabnie bardzo wyraźnie i Cerdan widząc to, stara się przyspieszyć tempo walki.

W 8-mej rundzie widać już, że Abrams jest wypompowany, ale mimo to parokrotnie kontruje tak Francuza że ten jest zaskoczony i stara się walczyć ostrożnie. To skoncentrowanie uwagi pozwala Cerdanowi panować w dwóch ostatnich rundach całkowicie nad sytuacją. Abrams jest wyraźnie zmęczony. W częstych zwarciach szuka odpoczynku jednak Cerdan wychodzi zawsze ze zwarcia ciosem.

Dwie ostatnie rundy są zdecydowanie nudne i pod znakiem dużej przewagi Francuza. Nikogo też nie dziwi ogłoszenie Cerdana zwycięzcą na punkty. Cerdan jest wyraźnie uradowany zwycięstwem, gdyż w wypadku gdyby Abrams potrafił wytrzymać kondycyjnie dwie ostatnie rundy, miałby niewątpliwie zwycięstwo a w najgorszym wypadku remis.

Zwycięstwem swoim zapewnił sobie Cerdan drogę do eliminacyjnych walk o mistrzostwo świata wagi średniej. Jakkolwiek wiele się mówi o spotkaniu jego ze zwycięzcą spotkania Rocky Graziano — Zale-Zaleski w kwietniu przyszłego roku, to jednak wydaje się, że Amerykanie będą chcieli, aby Francuz stoczył jeszcze przed tym jedną lub dwie walki, wiadomym jest bowiem, że jeżeli Cerdan stoczy takie walki, to nie będzie już taki świeży jak we wczorajszej walce z Abramsem.

Już dziś niektóre pisma amerykańskie są zdania, że o tytuł mistrza wagi średniej musi nastąpić eliminacja między czterema pięściarzami Zaleskim, Graziano, La Motta i Cerdanem. Jako dwaj dodatkowi kandydaci wchodzą w rachubę Szwed Raadik i Amerykanin Bierley.

Jest rzeczą niemal pewną, że po tej jednej walce nie dopuszczą oni jeszcze Cerdana do walki mistrzowskiej, tym bardziej, że gdyby Cerdan został mistrzem świata, to musianoby odbierać mu tytuł w Paryżu. W tej chwili uchodzi za najpewniejsze jego spotkanie z Rocky Graziano, który jest również klasycznym typem fightera, podobnym do Cerdana i walka tych dwóch „zabijaków” ściągnęłaby niewątpliwie tłumy na widownię.

W jednym wypadku Cerdan nie przyjedzie do Ameryki, jeśli przegra walkę o mistrzostwo Europy z Anglikiem Hawkinsem, co jest raczej nieprawdopodobnym.

W. Kosiński

# POD ZNAKIEM KRĄŻKA HOKEJOWEGO

## MISTRZOSTWA POZNANIA, DWA MECZE LKS-u Z LECHJA (POZNAŃ)

## INAUGURACJĄ SEZONU NA ŚLĄSKU, W KRAKOWIE i w WARSZAWIE

**Kraków** (tel.) Na dzień 21 bm. zgłoszonych było do PZHL 771 zawodników z 35 klubów, z czego **okręg krakowski** liczył 221 zawodników, **śląski** 206 zawodników (9 klubów), **pomorski** 89 (5 klubów), **poznański** 87 (4 kluby), **warszawski** 86 (5 klubów), **łódzki** 82 (5 klubów).

**Poszczególne kluby zgłosiły:** z okręgu krakowskiego: Cracovia 63 zawodników, Wisła (Kraków) 57 zawodników, KTH Krynica 31- HKS Czuwaj Przemyśl 26, RKS Legia (Kraków) 18, Podhale Nowy Targ 15, Wisła (Zakopane) 11 zawodników, z okręgu śląskiego: Baildon (Katowice) 29, Siemianowiczanka 51, HKS Szopienice 25, Mysłowice 25, Polonia (Bytom) 15, TS Piast (Cieszyn) 19, OMTUR (Sosnowiec), WKS Wyry 11, AKS Chorzów 16, okręg łódzki: RKS Włókniarz 12, ŁKS 27, Boruta Zgierz 13, HKS Zgierz 13, Łowicki KS 17. Okręg warszawski: WKS Legia 25, KS Radomiak 25, WKS Lubliniaanka 24, Żyrardowianka 12, okręg poznański; Lechia 53, Polonia Leszno 12, AZS Poznań 10, Śremski KS 12; okręg pomorski :KKS Pomorzanin 19, KKS Brda 15, WMKS Partyzant 18, Grudziądzki KS 15, AZS Toruń 22.

**W roku ubiegłym liczba zawodników zgłoszonych do PZHL wynosiła niespełna 200.**

* **Najstarszy zawodnik zgłoszony do PZHL** liczy 39 lat, najmłodszy 11 lat. Pierwszy należy do KS (Król), drugi do poznańskiej Lechii.

* **Mistrzostwa w poszczególnych okręgach już się rozpoczęły.** Pierwsze wyniki znane są już z Łodzi i Poznania. W sobotę rozpoczęły się mistrzostwa na Śląsku, mistrzostwa okręgu krakowskiego rozpoczynają się w podanym terminie (28 i 29 bm.) w Krynicy. Również rozpoczną się mistrzostwa okręgu warszawskiego oraz pomorskiego.

* **Mistrzostwa Polski rozpoczną się rundą półfinałową w dniach 8 i 12 stycznia 1947** (mecz i rewanż) **pomiędzy mistrzami poszczególnych okręgów.**

**Dnia 8 stycznia spotkają się mistrz okręgu łódzkiego z mistrzem okr. warszawskiego w Łodzi**, mistrz Pomorza z mistrzem Poznania na Pomorzu oraz mistrz Śląska z mistrzem Krakowa na Śląsku.

**W dniu 12 stycznia grać będą:** Warszawa — Łódź w Warszawie, Poznań — Pomorze w Poznaniu i Kraków — Śląsk w Krakowie.

**Pula finałowa mistrzostw Polski rozegrana zostanie w tydzień po wyborach do sejmu t. zn. w dniach 24—26 stycznia w Łodzi.** Zeszłoroczny mistrz Polski Cracovia wejdzie od razu do puli finałowej.

W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych i lodowych mistrzostwa przeniesione zostaną do Krynicy.

* **Terminarz rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego ulegnie zmianie z powodu niedopuszczenia do mistrzostw** Cracovii Ib ze względów formalnych. Statut PZHL nie przewiduje bowiem dwóch drużyn tego samego klubu w jednej klasie.

* **Hokeiści krakowskiej Wisły od tygodnia** przebywają w Krynicy, gdzie pilnie przygotowują się do mistrzostw okręgowych.

* **Główna kwatera hokeistów w Krynicy** znajduje się w hotelu „Splendid”, wyznaczonym przez PUWF jako ośrodek hokejowy w Krynicy. Kierownikiem ośrodka jest mgr. Karp.

# ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA ŁKS-u Z LECHIĄ W POZNANIU

**ŁKS — LECHIA 3:2 (0:1, 2:1, 1:0)**

**Poznań** (tel.) W ubiegłą sobotę i niedzielę gościła w Poznaniu drużyna wicemistrza hokejowego Polski **ŁKS**, która rozegrała dwa spotkania towarzyskie z poznańską Lechią.

**W sobotę łodzianie wygrali 3:2 (0:1, 2:1 1:0).**

**ŁKS wystąpił w składzie:** Makutynowicz, Meternich, Głowacki, Król, Czyżewski, Łapczyński, Staniszewski, Kehl, Sokołowski, Meyer i Staszyński.

**Lechia:** Muszyński, dr. Kasprzak, Przychodzki, Nuszek, Urbański, Koszewski, Kępf, Dybalski, Laskowski, Lewandowski, Żymalski.

Występ łodzian w Poznaniu wywołał duże zainteresowanie. Ponad 2000 widzów zebrało się na lodowisku Lechii w sobotę.

Łodzianie zawdzięczają swe zwycięstwo doskonałej grze Króla i Czyżewskiego. Lechia grała zespołowo lepiej, zawodnicy jej lepiej orientowali się również w nowych przepisach.

W drużynie poznańskiej obok niezawodnego olimpijczyka dr. **Kasprzaka** wyróżnić należy **Koszewskiego, Nuszla i Dybalskiego.**

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Król (3), dla Lechii: Kasprzak dwie.

Mecz był bardzo ciekawy. Łodzianie mieli na ogół więcej z gry i posiadali w 3-ciej tercji dużą przewagę. W 3-ciej tercji gra stała się zbyt ostrą w czym specjalnie celował Głowacki z ŁKS-u.

Sędziowali na zmianę pp. Urbański i Paczkowski.

**REWANŻOWE SPOTKANIE LECHIA WYGRAŁA 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).**

Poznań (tel. wł.) W niedzielę przed południem odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy powyższymi drużynami. Lechia wystąpiła osłabiona brak jej Muszyńskiego oraz Kępfa i Żelazka. Drużynę poznańską zasilili natomiast dr. Ludwiczak oraz Sopkiewicz. Dr. Ludwiczak grał jednak tylko dwie tercje gdyż z powodu kontuzji musiał podać się opiece lekarskiej. Na szczęście kontuzja okazała się niegroźna.

---

**Po pierwszej anemicznej tercji gra** przybrała na tempie i stała się nawet ostra. W 16-tej minucie **drugiej tercji**, Naszel uzyskał prowadzenie dla Lechii. **W trzeciej tercji,** w której utrzymała się przewaga drużyny poznańskiej druga bramkę zdobył dla niej **w** 12-ej minucie Koczewski.

W drugim dniu sędziowali panowie: Lange (Łódź) i Paczkowski Poznań.

**Rewanżowe spotkania Lechii — ŁKS-u odbędą się w pierwszych dniach stycznia w Łodzi.**

### MISTRZOSTWA HOKEJOWE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

**Poznań** (tel. wł.). W ub. tygodniu rozpoczęły się mistrzostwa hokejowe okręgu poznańskiego.

W ubiegły czwartek w Poznaniu — **Lechia pokonała AZS 10:3 (4:0, 4:1, 2:2).** Mecz miał ciekawy przebieg. Mimo wysokiej porażki akademicy zaprezentowali się bardzo dobrze. **Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Urbański i Koczewski po 3, Kasprzak 2, Kępf i Dybalski po jednej. **Dla AZS-u** Zieliński, Prymke i Grzywoziński.

---

**Następny mecz hokejowy** odbędzie się w Poznaniu w pierwszy dzień Świąt 25 bm. o godz. 12-tej. Grać będą o mistrzostwo okręgu Lechia i Stella Gniezno.

**W drugi dzień świąt** oczekiwany jest w Poznaniu przyjazd z jednych drużyn pomorskich.

**AZS — STELLA GNIEZNO 3:2 (0:1, 2:1, 1:0)**

Gniezno. (tel. wł.). W drugim meczu o mistrzostwo POZHL rozegranym w ub. niedzielę w Gnieźnie hokeiści poznańskiego AZS-u zwyciężyli po na ogół wyrównanej grze miejscową **Stellę 3:2** (0:1, 2:1, 1:0).

**Bramki dla AZS-u zdobyli: Prymke 2, i Zieliński, dla pokonanych Olejniczak i Stach. Sędziował p. Urbański.**

# P. Z. H. L. PRACUJE WZOROWO

## UWAGA „SPORTU” POD ADRESEM PZHL POSKUTKOWAŁA

Kraków, (tel. wł.). Nasze krytyczne uwagi pod adresem PZHL że nie podaje dotychczas całej prasie sportowej o swych planach i zamierzeniach wiadomości, odniosły szybki skutek. Z kolei należą się zarządowi PZHL słowa uznania za chwalebną inicjatywę nawiązania ścisłego kontaktu z prasą sportową. W sobotę w siedzibie PZHL w Krakowie przy ulicy Wenecja 3 odbyła się konferencja prasowa, na której oprócz członków zarządu PZHL z prezesem dyr. Boczarem na czele wzięli udział liczni przedstawiciele prasy sportowej, miejscowej i zamiejscowej. Według oświadczenia prezesa dyr. Boczara konferencje prasowe w PZHL odbywać się będą przypuszczalnie co tydzień aby prasa miała zawsze wiadomości pewne, ze źródła, nie opierającego się na wiadomościach z trzeciej ręki, które bardzo często krążą i nie wiadomo, w jaki sposób powstają i przynoszą tylko szkodę hokejowi na lodzie.

Tematem sobotniej konferencji były sprawy wyszkoleniowe i mistrzostw okręgowych. Odnośnie wyszkolenia PZHL dyr. Boczar udzielił następujących informacji:

**Wyszkolenie obejmuje przodowników i instruktorów oraz juniorów do lat 18-tu. Przewidziane są kursy szkolenia dla drużyn klubowych i dla zawodników poszczególnych drużyn względnie organizacji młodzieżowych i robotniczych klubów sportowych.**

**Terminy kursów uzgodnione z PUWF-em rozpadają się na sześć turnusów, z których pierwszy jest na ukończeniu (24 bm).**

Drugi kurs dla przodowników organizacji młodzieżowych obejmuje przede wszystkim harcerzy, których zgłosiło się 20-tu oraz kilku członków ZWM, dodzie jeszcze do tego kilka zawodników drużynowych.

Kursy następne rozpadać się będą na kursy przodowników i instruktorów drużyn klubowych.

Obowiązkiem statutowym każdego z **klubów w związku jest posiadanie instruktora w hokeju na lodzie.** Każdy z klubów w związku ma obowiązek przysłać na kursy PZHL po dwóch kandydatów na przodowników.

**Hokej światowy zrobił w ostatnich 7-miu latach ogromny krok naprzód i wobec tego PZHL nie może stać w miejscu. W związku z tym istnieje konieczność prowadzenia systematycznego treningu z czym łączy się znów sprawa sprowadzenia trenera zagranicznego.** Trenera takiego PZHL potrzebuje i będzie go miał gdyż zaangażuje trenera czeskiego. W związku z powyższem w najbliższym czasie wyjedzie do Pragi prezes Boczar lub mjr. Czarnik.

Kwestia szkolenia łączy się ściśle z sprawdzeniem stanu zdrowotnego zawodników poszczególnych klubów. Badania lekarskie w zasadzie obowiązują we wszystkich rodzajach sportu.

Ten obowiązek jednak z biegiem czasu stał się tylko teorią. Z prasy wiadomo jak znikomy od setek zawodników nie tylko podał się systematycznemu badaniu ale w ogóle został zbadany.

PZHL ma szczere zamiary „nacisnąć” zarządy okręgowych związków hokeja na lodzie aby ten stan rzeczy zmienił się radykalnie. **Również na kwestię urządzeń sanitarnych na lodowiskach, PZHL będzie kładł silny nacisk.** Między innymi karty sędziowskie zawodów muszą mieć wypełnione rubryki jak: lekarz drużynowy, apteczka, nosze itp. Zarządzenia te muszą być wykonane pod rygorem statutowym.

**Szkolenie przodowników odbędzie się w lutym. Czas trwania kursu 14 dni.** Ilość godzin 84, z tego na wykłady 21 godzin. Zajęcia praktyczne na równym stopniu nauczania seminaryjnego 64 godzin, dyskusje i pogadanki 3 godziny i okres dyspozycyjny dla instruktorów 6 godzin. Regulamin kursu klasztorny. **Od godziny 7-mej rano do godz. 21:30 będzie miał zawodnik ściśle wypełniony plan według rozkładu godzin.**

Przechodząc do kwestii drugiej konferencji tj. **mistrzostw okręgowych prezes dyr. Boczar zaznaczył, że mistrzostwa są już w pełnym toku, o czym piszemy na innym miejscu.** Zawody rozgrywane będą już na podstawie nowych obowiązujących przepisów. — Dlatego PZHL tak bardzo spieszył się aby przepisy te wydać drukiem i udostępnić zapoznanie się z nimi zarazem zawodnikom, sędziom i działaczom jak i ogółowi interesującemu się hokejem.

**Kwestia sędziów hokejowych będzie tematem jednego z następnych zebrań,** gdyż jest to dylemat dla siebie zupełnie odrębny.

**W dyskusji, która się następnie wywiązała udzielono odpowiedzi wyczerpujących na pytania poszczególnych przedstawicieli prasy.**

Z przyjemnością stwierdzić należy, że z pierwszej konferencji prasowej PZHL przedstawiciele prasy sportowej wyszli zadowoleni.

# UWAGA NARCIARZE AKADEMICY

**Davos.** Davos w styczniu 1947 r. po raz drugi będzie terenem Akademickich Narciarskich Mistrzostw Świata. Akademickie Mistrzostwa Świata organizowane są co dwa lata. Obecnie będą pierwszymi mistrzostwami powojennymi, a 7 z kolei.

**Akademicy polscy, na ostatnich 2 mistrzostwach osiągnęli wspaniały sukces:**

**W r. 1937 w Zellam See w Austrii Orlewicz zdobył mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej.**

**W dwa lata później Wnuk z Orlewiczem odnieśli jeszcze większy sukces, zdobywając na ziemi skandynawskiej w Norwegii w Trondheim mistrzostwo i vice mistrzostwo świata w kombinacji norweskiej w konkurencji będącej domeną i specjalnością Skandynawów.**

**Program szczegółowy 7-mych z kolei akademickich - narciarskich mistrzostw świata został już nadesłany do Polski i przedstawia się następująco:**

19. I. spec. slalom dla panów
20. I. bieg 16 km.
21. I. skoki do kombinacji
22. I. slalom do komb. dla panów

SLALOM PAŃ

23. I. sztafeta 4×8 km.
25. I. bieg zjazdowy
26. I. otwarty konkurs skoków

Dziwną inowacją będzie odbywanie się wszystkich imprez w godzinach popołudniowych.

**Komitet organizacyjny podaje następujące szczegóły o warunkach poszczególnych konkurencji:**

**Bieg zjazdowy** odbędzie się na trasie 4.7 km o różnicy wzniesień 1100 m.

**Bieg dla pań** na trasie 2,7 km o różnicy wzniesień 660 m.

**Bieg długodystansowy** będzie miał trasę ok. 16 km. o różnicy wzniesień 350 m.

**Skoki do kombin.** odbędą się na skoczni treningowej, która umożliwia najdłuższe skoki między 25 a 30 m.

**Konkurs skoków otwartych** przeprowadzony będzie na skoczni Bolgen, dającej możliwości wykonania 60—70 mtr. skoków.

# SIEMIANOWICE MAJĄ PIĘKNE LODOWISKO ALE HOKEISTÓW SŁABYCH

## Inauguracyjny mecz hokej. SIEMIANOWICZANKA — PIAST (Cieszyn) przyniósł po słabej grze zwycięstwo Siemianowiczance 6:1 (2:1, 4:0, 0:0)

Siemianowice. W sobotę odbyło się poświęcenie i otwarcie nowowybudowanego toru hokejowego niewątpliwie jednego z najpiękniejszych w Polsce KS Siemianowiczanki. Na otwarciu tym był również obecny z ramienia Wojewódzkiego WF i PW Dyr. **Kisieliński,** który w krótkich słowach podziękował prezesowi Siemianowiczanki **dyr. Łazarkowi** za jego dotychczasową ofiarną pracę we wszystkich dziedzinach życia sportowego.

Po przecięciu wstęgi na lodowisko i powitaniu drużyny gości rozpoczął się ten pierwszy inauguracyjny na Śląsku mecz hokejowy: Siemianowiczanka — Piast (Cieszyn), który zakończył się wysokim zwycięstwem drużyny gospodarzy 6:1 (2:1, 4:0, 0:0).

Drużyny do spotkania tego wystąpiły w następujących składach — Siemianowiczanka: Węgrzyn, Bromer, Całka, Skarżyński I, Skarżyński II, Wilczek- Ziaja; Opiela, Spyra, Łazarek, Andrzejewski, Bogdol.

**T. S. Piast:** Głębik — Kłosek, Boruta — Hanzlik, Nowotarski, Śliwka — Lazar, Skwara, Witoszek.

**W pierwszej tercji** gra była zupełnie równorzędna przy czym prowadzenie zdobyli Cieszyniacy ze strzału **Hanzlika.** Siemianowiczanka wyrównała ze strzału Skarżyńskiego II i uzyskała prowadzenie ze strzału Ziaji.

**W drugiej tercji;** Siemianowiczanka uzyskała znaczną przewagę, którą uwidoczniła zdobytymi bramkami przez Skarżyńskiego II — 2, Ziaję 1 i Całkę 1.

W trzeciej tercji gra się znowu wyrównała.

Zawody ze względu na początek sezonu nie stały na zbyt wysokim poziomie. W drużynie Siemianowiczanki na pierwsze miejsce wybijał się Skarżyński I. i II. zaś w drużynie Piasta: Hanzlik.

Zawody według nowych przepisów hokejowych prowadził bardzo dobrze Watek Kuchar i Pronobis Feliks. Widzów 2.000.

### WALCOWNIA DZIEDZICE — BBTS BIELSKO 2:1 (2:0)

**Bielsko.** Szczęśliwe zwycięstwo gości w stosunku 2:1 (2:0). W pierwszej połowie gospodarze posiadali dużą przewagę. Po przerwie gra wyrównana.

### BUDOWLANI — MILICYJNY 11:1

**Warszawa.** W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w ub. niedzielę w Warszawie Budowlani pokonali nowopowstałą sekcję bokserską Milicyjnego KS 11:1. Mecz odbył się w 8 wagach.

# KOLUMNA MOTOROWA

Specjalny dodatek „SPORTU" pod redakcją W. Pietrzaka - Nr.15

## OD A DO Z

**Andrzej Żymirski** zdobył już drugi tytuł mistrzowski. Jak wiadomo we wrześniu został mistrzem Częstochowy, obecnie przypadło mu mistrzostwo SMKS OM Tur Okęcie.

**Bonin z Bydgoszczy** zapowiada się jako groźny konkurent naszych najlepszych „dirt-trackowców". W minionym sezonie uzyskał szereg doskonałych wyników.

**Cudell** — zapomniany już dziś zawodnik zwycięzca wyścigu Berlin — Aachen w r. 1900 na dyst. 688 klm. dał dowód wielkiej ambicji: zmienił 27 świec i 40 razy reperował oponę!

**Dąbrowski** przygotowuje się już do następnego sezonu. Ma zamiar wyszykować sobie „extra" maszynę na wyścigi na torach żużlowych.

**Estończyk Veldemann** był ostatnim zawodnikiem zagranicznym, który startował w Polsce. W r. 1939 w wyścigu „O Puchar Bałtyku" pokonał m. in. Dąbrowskiego i Mielocha uzyskując najlepszy czas dnia!

**FICM** — międzynarodowy związek motocyklowy cierpi na brak funduszów. Związki motocyklowe: Belgijskie, Holenderski i Norweski postanowiły więc dobrowolnie opłacać większe składki członkowskie.

**Gdański Okręg Polskiego Zw. Motocyklowego,** liczący już 12 klubów organizuje w r. przyszłym „Wyścig o Puchar Bałtyku", „Wyścig po gruzach Gdańska" i „Raid szos. — teren. Gdańsk — Hel".

**Henneck Herbert** — znany sprzed wojny zawodnik śląski zacięcie rywalizował w r. b. z Dragą i... własnym synem 14-letnim Jankiem. Fortuna kołem się toczy i w każdych niemal zawodach zwyciężał inny z tej trójki...

**Jankowski Jerzy** — najlepszy zawodnik wśród konstruktorów i najlepszy konstruktor wśród zawodników myśli również o przyszłym roku przygotowując sobie aż trzy maszyny z własnymi ulepszeniami!

**KC i M** otrzymał od PZM upoważnienie do zorganizowania na terenie Krakowa Okręgowego Związku Motocyklowego. Będzie to już ósmy okręg PZM.

**Luksemburg** posiada również związek motocyklowy. Przez 10 lat to maleńkie księstwo miało aż dwa związki, ostatnio doszło do porozumienia i Motor Union W. Ks. Luksemburg został członkiem FICM.

**Motosacoche** (dosł. „Moto-kieszeń") jest jedną z najstarszych marek motocyklowych. Pierwsze silniki Motosacoche z r. 1899 nadawały się do każdego roweru, stąd pochodzi ich nazwa.

**Norton** znanego zawodnika pomorskiego Falkowskiego, zaginiony podczas wojny odnalazł się i to w dwóch miejscach: część maszyny znajdowała się w Orłowie, reszta pod Bytowem za dawną granicą!

**Okęcie — Sekcja Motorowa** zainteresowała się zawodami piłki motocyklowej i była pierwszym klubem, który zwrócił się do nas z prośbą o szczegółowy regulamin.

**Prezes Docha** zaproszony został przez Czechosłowacki Zw. Motocyklowy na członka Komisji Sportowej „Six Days 1947 r." Zarząd PZM zaproszony został również na tę imprezę.

**Rajd AZS Warszawa** przyniósł zwycięstwo młodemu zawodnikowi „Okęcia" - 16 letniemu Pawlakowi, który pokonał m. inn. kolegę klubowego Żymirskiego (III m.), oraz Karpińskiego z AZS (II m.).

**Samochodowy rekord Polski na 1** klm. z rozbiegu wynosi obecnie 184,673 klm. na godz., a ustanowiony był przed 15 laty przez śp. inż. Henryka Liefeldta — pierwszego mistrza Polski.

**Trych Kryspin** — popularny wśród motocyklistów kpt. sport. „Okęcie" został ostatnio sekretarzem PZM w Warszawie. Mamy nadzieję, że sekretariat PZM doczekał się wreszcie w osobie kol. Trycha stałej obsady!

**Unia — Poznań** przeprowadza obecnie punktację mistrzostw klubowych. Dotychczas prowadzi Roman Kowalski i jemu prawdopodobnie przypadnie tytuł mistrzowski.

**Warszawski Okręg PZM** powstanie w przyszłym miesiącu. Zwołane zostało walne zebranie delegatów klubów, które powoła do życia zarząd nowego okręgu.

**Zizi Halama** interesuje się sportem motocyklowym i wraz z delegacją Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego wzięła udział w wieczorze zorganizowanym na zakończenie bogatego sezonu Polskiego Klubu Motocyklowego w Warszawie!

# JAK KLASYFIKOWAĆ MOTOCYKLISTÓW

## DOBRY RAJDOWIEC NIE ZAWSZE JEST DOBRYM WYŚCIGOWCEM

## KONIECZNYM JEST UTWORZENIE „LIGI"

### KOMISJI SPORTOWEJ KU UWADZE

Zbliża się termin pierwszego po wojnie Walnego Zebrania Polskiego Związku Motocyklowego. Poszczególne kluby i związki okręgowe przygotowują już obecnie wnioski i projekty na to zebranie. Nic dziwnego — **pierwszy rok naszej pracy był OKRESEM PRACY ORGANIZACYJNEJ,** cechowała go w wielu wypadkach **TYMCZASOWOŚĆ różnych poczynań,** spowodowana warunkami powojennymi.

Nadchodzący sezon powinien już być **NORMALNYM w pełnym tego słowa znaczeniu!** Istnieje więc konieczność uregulowania jednolitymi zarządzeniami całego szeregu zagadnień. Obok spraw o charakterze administracyjno - organizacyjnym jednym z najważniejszych zagadnień jest.

### KLASYFIKACJA ZAWODNIKÓW

W minionym sezonie wszyscy zawodnicy otrzymali jednolite licencje sportowe uprawniające do startu we wszystkich zawodach. Dziś możemy już przeprowadzić podział zawodników **według ich umiejętności i uzyskanych wyników.**

**KOMISJA SPORTOWA PZM** opracowuje projekt takiego podziału. W „Przeglądzie Motoryzacyjnym" ukazał się artykuł kol. T.P. omawiający zasady projektowanej klasyfikacji. Projekt ten przewiduje wprowadzenie **trzech rodzajów licencji: 1-szej klasy** — uprawniające do startów w zawodach międzynarodowych, 2-giej klasy —dające prawo startu w zawodach ogólnopolskich, oraz **3-ciej klasy** — upoważniające do startu w zawodach okręgowych, i budzi on **POWAŻNE ZASTRZEŻENIA!**

### DOBRY RAIDOWIEC NIE ZAWSZE JEST DOBRYM WYŚCIGOWCEM

i odwrotnie, tymczasem omawiany projekt **nie przewiduje rozdziału wyścigowców od raidowców.** Klasycznym przykładem błędności takiego stanowiska jest **ANDRZEJ ŻYMIRSKI.** Jako zawodnik raidowy nie zrobi nam wstydu w zawodach międzynarodowych — **jest jeźdźcem wysokiej klasy,** i bezwzględnie należy mu się licencja „międzynarodowa". Tymczasem w wyścigu ulicznym, czy szosowym **jest znacznie słabszy** i w spotkaniu z „repami" zagranicznymi wypadłby blado...

Apelujemy więc do Komisji Sportowej o wprowadzenie **PODZIAŁU LICENCJI NA KATEGORIĘ WYŚCIGOWĄ I SPORTOWĄ** i w tych dwóch kategoriach przeprowadzenie dopiero podziału na klasy.

**Następne zastrzeżenie wywołuje określenie uprawnień posiadacza licencji 3-klasy.** Nie sądzę, by właściwe było ograniczenie praw posiadacza takiej licencji **JEDYNIE DO STARTÓW W ZAWODACH OKRĘGOWYCH.** Poszczególne okręgi wykazują **różny poziom zawodników.** Podstawą uzyskania licencji 2-klasy mają być osiągnięte wyniki. Zrozumiałe jest, że wyniki zawodnika ze słabszego okręgu **będą bardziej błyskotliwe, ale.... nic nie będą mówiły o jego poziomie w porównaniu z** innym, który mając b. silną konkurencję, w swoim okręgu zajmuje III - IV miejsce!

Znacznie słuszniejsze wydaje się wprowadzenie **w zawodach ogólnopolskich SPECJALNYCH KONKURENCJI DLA ZAWODNIKÓW 3-ej KLASY.**

Można by użyć terminologii przedwojennej i nazwać licencje: **seniora 1 klasy, seniora II klasy i juniora.** Przy proponowanym systemie **juniorzy** (t. zn. posiadacza lic. 3-ciej kl.) mieliby możność zetknięcia się z zawodnikami z wszystkich okęgów i **ich** wyniki byłyby wówczas istotnym materiałem porównawczym

### I JESZCZE JEDNO „ALE"

Kol. T. P. wymienia jako kondydatów do lincencji „międzynarodowych". **Mielocha, Dąbrowskiego, braci Brun, Jankowskiego, Żymirskiego, Nowackiego, Gburka i Więcka.** Lista ta jest zbyt skromna. **Draga, Henneck, Sędzimir wśród wyścigów, oraz rajdowcy, jak Bochaczek, czy Woźniakowski** — oto tylko kilka nazwisk zawodników, którzy również powinni znaleźć się w tej grupie . Oczywiście i to nie są jeszcze wszyscy.

Drugie poważne zagadnienie, to

### MIĘDZYOKRĘGOWE MISTRZOSTWA DIRT - TRACK!

**Żadne raidy, czy wyścigi nie spopularyzują tak sportu motocyklowego jak tego rodzaju rozgrywki!** Ideałem było by wprowadzenie **LIGI MOTOCYKLOWEJ,** narazie jest to jednak niemożliwe ze względu **na brak odpowiedniej liczby maszyn i zawodników w klubach.**

Niżej podpisany wysunął projekt rozegrania w r. przyszłym Międzyokręgowych Mistrzostw Polski na żużlu, wzorowanych na rozgrywkach piłkarskich o puchar im. śp. Józefa Kałuży.

**ŚLĄSK, POZNAŃ, POMORZE, BYDGOSZCZ, ŁÓDŹ, WARSZAWA i ZAKOPANE** stać jest na wystawienie drużyn z **8 zawodników (po 2 w klasach do 130 ccm, do 250 ccm, do 350 ccm i ponad 350 ccm).**

Rozgrywki odbywałyby się syst. **ligowym,** t. z. drużyny spotkałyby się ze sobą kolejno **po 2 razy (raz na własnym raz na** obcym torze). W każdej klasie startować będzie **po 2 zaw. z obu drużyn.** Uzyskane miejsca punktowane byłyby **4:3:2:1,** wzgl. **5:3:2:1** (w odróżnieniu od systemu angielskiego 3:2:1, co proponujemy **dla stworzenia różnicy punktowej w razie wystawienia przez jedną z drużyn tylko 1 zawodnika).** Suma punktów zdobytych we wszystkich klasach decyduje o wyniku meczu. Za mecz wygrany drużyna otrzyma **2 pkt.,** ze remis **1 pkt.**

Zalet takich spotkań jest moc: **publiczność byłaby świadkiem wielu ciekawych** spotkań, ogłaszane okresowo tabele punktacji mistrzostw zainteresowałyby przeciętnego czytelnika pism, **popularność zawodnika uzyskującego zwycięski punkt dla swego okręgu bałaby nie mniejsza od popularność piłkarzy strzelającego decydującą bramkę!**

Projekt ten dyskutowany jest obecnie w Okręgu Śl. - Dąbr. P.Z.M. i przesłany zostanie po przepracowaniu do Komisji Sportowej P.Z.M. w Warszawie.

O dalszych zagadnieniach pomówimy w następnym artykule.

WŁADYSŁAW PIETRZAK



Stanisław Brun (PKM Warszawa) Vicemistrz Polski w kl. 350 ccm.

# CZY WIECIE ŻE...

**Pierwszy wyścig motocyklowy** odbył się **23 lipca 1895 r.** na trasie **126 klm. Paryż — Rouen, o nagrodę Petit Journal.** Na starcie obejrzeć można było najdziwaczniejsze pojazdy niewiele przypominające dzisiejsze motocykle. I tak wśród 102 startujących motocykli nie brak było maszyn o napędzie elektrycznym, parowym gazowym a nawet zapomocą sprężonego powietrza!

Zwyciężył pojazd marki **Panhard Levassor z przeciętną 20,4 klm./godz.**

**PRÓBĘ BICIA REKORDU POLSKI ORGANIZUJE PKS GLIWICE!**

**Klub Motocyklowy PKS Gliwice** zamierza zorganizować w r .przyszłym **próbę bicia rekordu Polski na dystansie 1 klm. z rozbiegu.** W roku bieżącym zamierzali atakować ten rekord w klasie do 350 ccm. dwaj motocykliści warszawscy **Krzysztof Brun i Wojciech Grochowski,** brak było jednak specjalnej aparatury do mierzenia czasu elektrycznym stopperem **z dokł. do jednej setnej sekundy.**

**DRAGA (KS POGOŃ-KATOWICE KANDYDATEM NA MISTRZA POLSKI**

Komisja Sportowa PZM postanowiła przyznać tytuł **mistrza Polski w kat. wyścigowej** również i w **klasie do 130 ccm.**

Zaszczytna białoczerwona szarfa przypadnie w tej klasie młodemu zawodnikowi śląskiemu **L. Dradze z KS Pogoń - Katowice.** Najważniejszym jego konkurentem był **Herbert Henneck (KKM - Katowice). Draga miał jednak więcej szczęścia** w imprezach punktowanych do mistrzostw Polski! Draga jest również jednym z najpoważniejszych kandydatów na **wicemistrza Polski w klasie do 250 ccm.** Zależne to jest jednak od ostatecznej decyzji Komisji Sportowej w sprawie „martwych biegów" w Grand Prix Zakopanego i Warszawy, w których 1 m. przyznano ex aequo dwom zawodnikom.

**Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAMY SERDECZNE ŻYCZENIA CZYTELNIKOM, POLSKIEMU ZWIĄZKOWI MOTOCYKLOWEMU, WSZYSTKIM MOTOCYKLISTOM I SYMPATYKOM SPORTU MOTOCYKLOWEGO!**

# SIX DAYS

## NAJWIĘKSZY RAID MOTOCYKLOWY ŚWIATA

## 6 DNI MORDĘGI NA 2.500 KLM. TRASIE

Kto nie był nigdy świadkiem Six Days, temu trudno jest wyobrazić sobie tę imprezę słusznie nazwaną **najpoważniejszym raidem świata.** Organizowane w Polsce Raidy Tatrzańskie cieszące się opinią **„maratonów motocyklowych"** stanowią jedynie **przedsmak do Six Days.** Wprawdzie trasa Raidu Tatrzańskiego nie ustępuje trasie „sześciodniówki" ale o ile Raid Tatrzański trwa zaledwie dwa dni, to zawodnicy Six Days **przez sześć dni zmagać się muszą z przeciwnościami natury i kaprysami maszyn i zdobywać się niejednokrotnie resztkami sił na najwyższy wysiłek!**

Regulamin SixDays żąda napozór drobnostki: w ciągu sześciu dni należy przebyć trasę długości ok. **2500 klm.** i wykonać szereg prób specjalnych. Ale jaka to jest trasa! Obok normalnych szos mamy tam **długie odcinki terenowe, zwykłe ścieżki dla pieszych, odcinki górskie, przejazdy przez wodę it.d.** Wymagane szybkości przeciętne są b. wysokie i wynoszą w zależności od odcinka i litrażu maszyny **od 32 do 55 klm./godz.!**

Ponieważ zdarzało się, że mimo to znaleźli się zawodnicy przebywający całą trasę **bez punktów karnych,** trzeba więc jeszcze wykonać kilka prób specjalnych: Próbę szybkości górskiej na nawierzchni szutrowej (5 klm.), próbę szybkości górskiej na nawierzchni ulepszonej (5 klm.), próbę szybkości na 10 klm. odcinku autostrady i próbę terenową na dyst. 25 klm.!

By i to nie było zamało, na zakończenie raidu odbywa się **godzinna jazda** na zamkniętym obwodzie szos, przy czym wymagane przeciętne **(70 - 80 klm. na godz.) są niełatwe do uzyskania po morderczej sześciodniowej jeździe...**

Do zawodów dopuszczeni są jeźdźcy prywatni, zespoły fabryczne, klubowe i narodowych związków motocyklowych. Główna nagroda **„International Trophae"** ufundowana przez FICM przed 33 laty jest przeznaczona dla najlepszego teamu państwowego złożonego z 3 zawodników na maszynach dowolnej marki i litrażu.

Drugą cenną nagrodą jest ufundowany przez Holenderski Związek Motocyklowy puchar **„Silver Vase"** przeznaczony dla najlepszego zespołu państwowego, przy czym każde państwo może zgłosić do tej nagrody dwa zespoły. Niezależnie od tego jest szereg specjalnych nagród dla zespołów fabrycznych, klubowych i indywidualnych.

Pierwsze zawody Six Days odbyły się **w r. 1913 w Anglii.** Jak wiadomo w Anglii istnieje do dziś dnia **zakaz rozgrywania zawodów na drogach publicznych.** Dlatego to właśnie **Tourist Trophy** odbywa się na prywatnej szosie na **wyspie Man,** jedną z tras wyścigowych jest prywatny **Donington Park** i to wpłynęło też na **wielki rozwój raidów terenowych w Anglii.**

Organizatorzy pierwszej „sześciodniówki" mieli jeszcze jedną intencję: chodziło im o możliwie jak największe **wyeliminowanie wpływu maszyny na zwycięstwo** i stworzenie takiej imprezy, w której decydującą rolę odgrywa **wysiłek człowieka - kierowcy.**

Cel ten osiągnięto w znacznej części: Six Days wymaga nie tylko odpowiedniego przygotowania maszyny, ale przede wszystkim **maksimum wysiłku ze strony kierowcy i jego niemal żelaznej wytrzymałości.**

Znaną jest rzeczą, że **opanowanie techniki jazdy terenowej oszczędza siły zawodnika** do mety przyjeżdża on znacznie mniej zmęczony, niż mniej wytrawni konkurenci. Na Six Days szanse na osiągnięcie dobrego wyniku mają jedynie najlepsi! Tam nie można się już uczyć, **trzeba naprawdę umieć jeździć!**

Pierwsze Six Days wygrali **Anglicy.** Po przerwie spowodowanej wojną światową rok 1920 przynosi sukces **Francji. Po dwukrotnym zwycięstwie Szwajcarów,** a później **Szwedów** zaczyna się sześcioletni okres nieprzerwanych sukcesów **Anglii.** W r. 1930 i 1931 zwyciężają **Włosi,** ostatnie lata przedwojenne przynoszą **zaciętą rywalizację Anglików i Niemców.**

W roku przyszłym Six Days odbędzie się **we wrześniu w Czechosłowacji.** Po raz pierwszy wezmą w nim udział zespoły polskie. Dotychczas dwóch tylko Polaków startowało w „sześciodniówce". **W r. 1934 mec. Jurkowski z PKM** wystartował na ciężkim Rudge Ulster 500 ccm. Niestety, nieodpowiednio dobrane przełożenia poszczególnych biegów wyczerpały tak jednego z najlepszych terenowców polskich, że po dwóch dniach wycofał się.

**Następny dopiero rok przyniósł wielki** sukces Józefowi Dosze z **WKS Legia** (obecnemu prezesowi PZM). Na motocyklu BSA 500 ccm, ukończył on Six Days (wygrane wówczas przez Niemców) i **zdobył brązowy medal.**

Jakie szanse mają nasi zawodnicy w r. 1947? Naszym zdaniem **większe niż kiedykolwiek.** Mimo ubytku doskonałych raidowców, jak **Michałkiewicz, Jakubowski, Jurkowski** mamy już dzisiaj godnych ich następców. **V Międzynarodowy Raid Tatrzański** w sierpniu przyszłego roku będzie generalną próbą. **Wierzymy, że nie wypadnie ona źle.**

J. Zal.

# ZMIANA CEN BENZYNY

## 38 ZŁ. ZA LITR

Uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dniem 1. I. 1947 r. obowiązywać będzie **jedna tylko (komercyjna) cena benzyny — 38 zł. litr!** Jedynie państwowe przedsiębiorstwa komunikacyjne, jak Lot, czy PKS otrzymywać będą benzynę po cenie sztywnej — 20 zł. litr. Niestety nie mogliśmy dotychczas otrzymać informacji, czy kluby motocyklowe będą mogły otrzymywać za pośrednictwem PZM benzynę po cenach zniżonych przydzielaną na zawody motocyklowe przez PUWF.

# CO POWINIEN WIEDZIEC NAWET KAŻDY FOOTBALISTA O NAJWIĘKSZEJ IMPREZIE TENISOWEJ ŚWIATA?

## 26-28 XII. FINAŁ PUCHARU DAVISA

## W PRZEDEDNIU ROZSTRZYGNIĘCIA - USA CZY AUSTRALIA

Jak wiadomo w dniach 26 do 28-go grudnia odbędzie się w Melbourne finałowe spotkanie o puchar Davis'a pomiędzy USA i obrońcą pucharu — Australią. W związku z tym nie od rzeczy będzie zapoznać się z historią dotychczasowych rozgrywek o to najwyższe trofeum w tenisie.

**Najpopularniejsza ta tenisowa impreza w świecie została zapoczątkowana w roku 1900.** Twórcą tego gigantycznego turnieju był ówczesny gubernator wysp filipińskich, a zarazem i czołowy tenisista amerykański Mr. W. Dwight F. Davis.

Myśl zorganizowania tego turnieju powziął Mr. Davis w roku 1839, kiedy to wraz z tenisistami J. Whitmanem, Wrightem i Wardem został zaproszony do Kalifornii na wielki turniej tenisowy. Postanowił on za wszelką cenę doprowadzić do tego, by turniej ten odbywał się corocznie pomiędzy najlepszymi tenisistami i w ten sposób przyczynił się do spopularyzowania tenisu.

**W ciągu długich lat rozgrywek turniej o puchar Davisa stał się rozgrywkami najlepszych tenisistów świata: ilość państw biorących udział w tym turnieju wzrasta z roku na rok.**

Rozgrywki odbywały się każdorocznie z wyjątkiem roku 1901 i 1910, a dalej w czasie pierwszej wojny od roku 1915 do 1918 i w czasie drugiej wojny od roku 1940 do 1945.

Początkowo brały udział w turnieju tylko Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Anglia, w roku 1929 zanotowano rekordową ilość państw zgłoszonych do rozgrywek, a mianowicie 33.

Z liczby tej tylko 4 państwa zostały wyryte na srebrnym pucharze, który ofiarował mr. Davis dla zwycięskiej drużyny. Państwami tymi są: Ameryka, Anglia, Francja i Australia.

**W latach 1903 do 1906** święciła triumfy Anglia, której barw bronili bracia Doherty.

**Od roku 1907 do 1912** prymat w tenisie zdobyła Australia, dzięki swym doskonałym graczom Brookesowi i A. F. Wildingowi.

Tuż przed pierwszą wojną światową a mianowicie **w latach 1912, 1913 i 1914** — zwycięzcami były kolejno trzy wyżej wymienione państwa, t. j. Anglia, Ameryka i Australia.

Po pierwszej wojnie światowej a mianowicie w latach od 1920 do 1926 puchar zdobywała Ameryka dzięki słynnemu Wiliams Tildenowi, Johnstonowi i Richardsowi.

**W roku 1927** na czoło tenisa światowego wysunęła się Francja, mając takich tenisistów jak: Lacoste, Cochet i Borotra. Hegemonia Francji w tej dziedzinie sportu trwała do 1932 r.

**W roku 1933 w Anglii wyłania się nowa** młoda generacja tenisowa na czele z Austinem, Perrym, Hughesem i Leem.

Dzięki im Anglia potrafiła zdobyć i bronić pucharu przez cztery lata (do 1936)

**A jak wyglądała sytuacja w Davis Coupie w ostatnich trzech przedwojennych latach.**

**W ROKU 1937** Anglia przegrała w Wimbledonie z Ameryką w stosunku 4:1. Jedyny punkt dla Anglii zdobył Austin, zwyciężając Franke Parkera. Spotkanie Anglia — Ameryka przyniosło następujące wyniki: Austin (Anglia) — Parker (USA) 6:3, 6:2, 7:5, Budge (USA) — Hare (Anglia) 15,3, 6:1, 6:2 Budge i Mako (USA)— Wildex i Tuckel (Anglia) 6:3, 7:5, 7:9, 12:10 Parker (USA) — Hare Anglia 6:2, 6:3, 6:2 i Budge (USA) — Austin Anglia 8:6, 3:6, 6:4, 6:3. **W ten sposób puchar Davisa zdobyła Ameryka.**

**ROK 1938**

**W roku 1938 w finałowym spotkaniu strefy europejskiej spotkały się Niemcy z Jugosławią.** W meczu tym, który odbył się w Berlinie, Niemcom udało się zwyciężyć Jugosłowian w stosunku 3:2, pomimo tego, że **Punczec pokonał najlepszego tenisistę niemieckiego Henkla stosunkowo łatwo, a mianowicie 6:1, 6:2, 7:5.**

Drugi reprezentant Jugosławii **Pallada** przegrał z Austriakiem Metaxą w stosunku 6:1 4:6, 1:6, 6:8, 10:12 oraz z Henklem 3:6, 5:7 1:6. Niemcy pokonali również deubel jugosłowiański. Para Henkel — Metaxa pokonała parę Kululiewicz—Runczec w stosunku 6:1, 7:9, 7:5, 4:6, 6:4,

Spotkanie Metaxy z Punczecem wogóle się już nie odbyło. **Niemcy jako zwycięzcy strefy europejskiej udali się do Australii**, gdzie w finałowym międzystrefowym spotkaniu **przegrali zupełnie gładko w stosunku 5:0, nie zdobywając ani jednego setu.** Spotkanie to przyniosło następujące wyniki: Bromwich — Henkel 6:2, 6:3, 6:3, Quist — Metaxa 6:3 6:2, 6:1, 6:2, 6:1, 6:4, Quist —Henkel 6:1; 6:0, 8:6 i Bromwich — Metaxa 6:3 6:2, 6:1.

**USA — AUSTRALIA 3:2**

Bromwich i Quist — Henkel i Metaxa

**Australia jako zwycięzca spotkania międzystrefowego spotkała się w finałowym spotkaniu z Ameryką w Filadelfii, gdzie została pokonana w stosunku 2:3.**

W pierwszym dniu tego spotkania Riggs (USA) niespodziewanie pokonał Quista — 4:6, 6:0, 8:6, 6:0, zaś **Budge pokonał Bromwicha** 6:2, 6:3, 4:6, 7:5.

**Para australijska Bromwich i Quist pokonała parę amerykańską Budge — Mako** 0:6, 6:3, 6:4, 6:2.

W trzecim dniu turnieju Budge łatwo zwyciężył Quista przechylając tym samym szalę zwycięstwa na stronę Ameryki. Nie doszło już do spotkania Riggsa z Bromwichem, gdyż Amerykanie oddali punkt bez walki.

**ROK 1939**

**W ROKU 1939 w finale strefy europejskiej spotkali się ponownie Niemcy z Jugosławią w Zagrzebiu.** Jugosłowianie zrewanżowali się za porażkę w Berlinie odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:2. (Poprzednio Jugosłowianie pokonali kolejno Irlandię 5:0, Węgry 4:1, Włochy 3:2 i Belgię 3:2, zaś Niemcy pokonali Szwajcarię 5:0, Polskę 3:2, Szwecję 3:2 i Anglię 5:0). W drużynie niemieckiej występował już w grze podwójnej były czeski tenisista — Roderich Menzel.

W pierwszym dniu tego meczu Punczec pokonał Göpferta 6:3, 6:1, 6:0, ale Miticz przegrał z Henklem w stosunku 0:6, 1:6, 6:4, 4:6. **W drugim dniu** para niemiecka Henkel — Menzel pokonała parę jugosłowiańską Punczec — Kukukiewicz 9:7, 4:6, 6:4, 3:6, 6:1. **W trzecim dniu** turnieju obydwa spotkania przyniosły wielką sensację, gdyż Miticz pokonał Göpferta 6:1, 6:2, 6:3 a Punczec Henkla 10:8, 6:3, 6:0.

**W finałowym międzystrefowym spotkaniu, które odbyło się pomiędzy Jugosławią i Australią Jugosłowianie ponieśli porażkę w stosunku 4:1.**

Jedyny punkt dla nich zdobył **Punczec** zwyciężając Bromwicha 6:2, 8:6, 0:6, 6:2. **Z Australijczyków zwycięstwa odnieśli:** Quist, który pokonał Miticza 6:0, 6:4, 6:3 i Bromwich, który pokonał również Miticza 6:0, 6:2, 6:2. Po przegranym doublu Punczec wogóle nie stawił się przeciwko Quistowi.

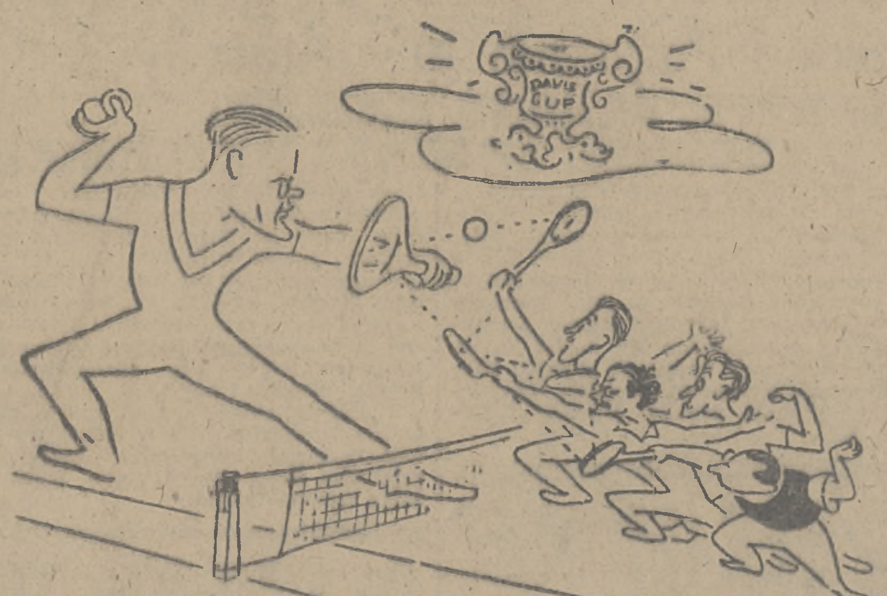
**AUSTRALIA — USA 3:2**

**W finałowym spotkaniu, które odbyło się pomiędzy Ameryką a Australią doszło do wielkiej sensacji, gdyż Ameryka pomimo tego, że po pierwszym dniu rozgrywek prowadziła 2:0, spotkanie przegrała.** W drużynie amerykańskiej nie występował już Donald Budge, gdyż w międzyczasie przeszedł on już na zawodowstwo.

**W pierwszym dniu rozgrywek** Amerykanin Riggs pokonał Bromwicha 6:4, 6:2, 7:5, zaś Parker zwyciężył Quista 6:3, 2:6, 6:4, 7:5.

**Gra podwójna zakończyła się pierwszym sukcesem Australijczyków,** gdyż para Bromwich — Quist pokonała parę Hund — Kramer 5:7, 6:2, 7:5, 6:2.

**W trzecim dniu turnieju Quist pokonał Riggsa** w stosunku 7:5, 2:6, 6:3, 7:5, zaś w decydującym spotkaniu **Bromwich pokonał Parkera** w stosunku 6:2, 5:7, 2:6, 6:0, 6:4, zdobywając tym samym puchar dla Australii.




## JAK BYŁO DOTYCHCZAS?

USA 12 razy
ANGLIA 9 razy
AUSTRALIA 7 razy
FRANCJA 6 razy
ZDOBYŁY CENNE TROFEUM

Tabela dotychczasowych finałowych spotkań o puchar „Davis'a" przedstawia się następująco:

1900 Ameryka — Anglia 3:0
1902 Ameryka — Anglia 3:2
1903 Anglia — Ameryka 4:1
1904 Anglia — Belgia 5:0
1905 Anglia — Ameryka 5:0
1906 Anglia — Ameryka 5:0
1907 Australia — Anglia 3:2
1908 Australia — Ameryka 3:2
1909 Australia — Ameryka 3:2
1911 Australia — Ameryka 5:0
1912 Anglia — Australia 3:2
1913 Ameryka — Anglia 3:2
1914 Australia — Ameryka 3:2
1915—1918 przerwa
1919 Australia — Anglia 4:1
1920 Ameryka — Australia 5:0
1921 Ameryka — Japonia 5:0
1922 Ameryka — Australia 4:1
1923 Ameryka — Australia 4:1
1924 Ameryka — Australia 5:0
1925 Ameryka — Francja 5:0
1926 Ameryka — Francja 4:1
1927 Francja — Ameryka 3:2
1928 Francja — Ameryka 4:1
1929 Francja — Ameryka 3:2
1930 Francja — Ameryka 4:1
1931 Francja — Anglia 3:2
1932 Francja — Ameryka 3:2
1933 Anglia — Francja 3:2
1934 Anglia — Ameryka 4:1
1935 Anglia — Ameryka 5:0
1936 Anglia — Australia 3:2
1937 Ameryka — Anglia 4:2
1938 Ameryka — Australia 3:2
1939 Australia — Ameryka 3:2
1940 — 1945 przerwa.
1946 Australia — USA?

# Dlaczego SKONECKI woli LEGIĘ?

## OGROMNY ŻAL DO CRACOVII i.... FAKTY

## 20000 Zł. MIES. PENSJI MIAŁ ZAGWARANTOWANE MISTRZ TENISOWY POLSKI w KRAKOWIE

**Kraków.** W numerze 95 (118) „Sportu" z dnia 5 grudnia br. ukazał się wywiad z mistrzem tenisowym Polski, naszym zawodnikiem Skoneckim Władysławem p.t „**Skonecki woli Legię**". W wywiadzie tym wyraża p. Skonecki „ogromny żal" do Zarządu K.S. Cracovia, za brak dostatecznej opieki i pomocy ze strony Klubu, wskutek czego nie miał rzekomo p. Skonecki możności prowadzenia systematycznego treningu.

Nie wdając się w szczegółową analizę poszczególnych zdań czy słów wywiadu, stwierdzamy ze swej strony że **Zarząd Klubu KS. Cracovia wykazał pełne zrozumienie dla konieczności pomocy p. Skoneckiemu, tak materialnej jak i moralnej.**



Skonecki Władysław

Zbytecznym i zbyt długim, byłoby tu wyliczanie wszystkich objawów, czy szczegółów tej pomocy. Wystarczy tylko wspomnieć, że

**p. Skonecki uzyskał dzięki staraniom Zarządu Klubu, doskonałą posadę w Krakowie, nie wymagającą wysokich kwalifikacji, na której nie za darmo, lecz uczciwie pracując, zagwarantowane miał wynagrodzenie około 20.000 zł. (słownie — dwadzieścia tysięcy zł. miesięcznie. Zajęcie to było jeszcze o tyle odpowiednie dla p. Skoneckiego, że zostawiało mu wiele wolnego czasu na systematyczny trening, o którym tak marzy, a do którego mógłby się wreszcie zabrać, ze względu na rychłe już o**twarcie krytego kortu w Krakowie oraz ze względu na stałe obecnie osiedlenie się w Krakowie, doskonałego naszego tenisisty p. Olejniszyna Włodzimierza, wraz z którym zdobyli w tym roku mistrzostwo Polski w grze podwójnej.

Zarząd Główny Klubu idąc nam na rękę i chcąc umożliwić p. Skoneckiemu sprowadzenie z Łodzi i utrzymanie żony wraz z dziećmi, co wpłynęłoby dodatnio na samopoczucie p. Skoneckiego, oddał mu prowadzenie i dochód z bufetu na stadionie lodowym Klubu, czym miała się zająć żona p. Skoneckiego. Niestety p. Skonecki „woli Legię" i powiada, że zasilenie przez niego sympatycznej Legii, jest faktem dokonanym. Mamy wrażenie, że zachodzi tu jakieś nieporozumienie i że sam Zarząd WKS Legia nie uważa tego za fakt dokonany.

**My ze swej strony wyrażamy zdziwienie, bo nic nam o tym nie wiadomo.**

Czyżby zaczynało się znowu „przedwojenne" polowanie na zawodników, których wbrew temu co oni sami w danej chwili mówią „wykierowały na ludzi" inne kluby?

Mamy nadzieję, że tych parę słów, znajdzie odpowiedni oddźwięk, tak w społeczeństwie sportowym, jak i u p. Skoneckiego, oraz w Zarządzie Sekcji Tenisowej WKS Legia, których zapewniamy, że powoduje nami tylko niepokój o moralność w sporcie.

**Być może, że sam p. Skonecki zdziwiony będzie uprzejmym tonem naszego oświadczenia, gdyż z pewnością zdaje sobie sprawę z niewłaściwości swego postępowania, co do której udowodnienia posiadamy cały szereg argumentów. Ale tu nie chodzi o wzajemne ataki. Wszak jesteśmy sportowcami!**

Chodzi nam o to, by mistrz Polski zrozumiał wreszcie, że ciąży na nim obowiązek reprezentowania nie tylko pewnej klasy w grze, lecz także, a może i przede wszystkim wysokiego morale sportowego, czego niestety nie dowiódł swoim wywiadem, gdyż to trzeba zrozumieć, że klub, w którego barwach doszedł do najzaszczytniejszego tytułu w tenisie polskim, na pewno opiekował się nim dotąd odpowiednio i nadal opiekować się będzie.

# »NIEŚWIADOMY« ŚLĄSKI OZLA CZY CZĘSTOCHOWSKI »GŁOS NARODU«

### OKRĘG CZY PODOKRĘG LEKKOATLETYCZNY W CZĘSTOCHOWIE

**Katowice.** Na marginesie Walnego Zebrania Śląskiego OZLA, które jak wiadomo uchwaliło utworzenie podokręgu częstochowskiego — „Głos Narodu" - dziennik Częstochowy oburza się bardzo z tego powodu na Śl. OZLA, pisząc, iż mogło to się stać tylko przez pomyłkę **wskutek nieświadomości Śl. OZLA**, (gdyż Częstochowa ma już swój własny okręg) **względnie wskutek małej aktywności tego okręgu.**

**Według informacji uzyskanych w Śl. OZLA dotychczas obowiązujący statut przewiduje przynależność Częstochowy do okręgu Śląskiego i przed wojną istniał tam podokręg grupujący zawodników częstochowskich i zawierciańskich.**

Utworzenie nowych okręgów należy w myśl statutu do Walnego Zebrania PZLA a dotychczas nic nie jest wiadomym by Walne Zebranie PZLA powzięło w tej sprawie jakieś postanowienie. W rozmowach przeprowadzonych na wiosnę bieżącego roku przez Zarząd Śl.OZLA z przedstawicielami Częstochowskiego KS omówiono konieczność jak najszybszego zorganizowania podokręgu, aby ułatwić działalność tamtejszych klubów.

**Ponieważ prace nad zmontowaniem tego podokręgu przeciągają się zbytnio ze szkodą dla rozwoju sportu lekkoatletycznego Walne Zebranie Śl.OZLA poleciło Zarządowi zajęcie się tą sprawą i odpowiednie uregulowanie zgodnie ze statutem PZLA,** nie przesądzając ewent. decyzji Walnego Zebrania PZLA co do utworzenia w przyszłości Okręgu o ile zaistnieją tam odpowiednie warunki.

Z informacyji tych wynika więc, że o ile chodzi o nieświadomość tej sprawy to widać ją tylko u redaktora „Głosu Narodu".



Niezawodny sposób

# PRAWDA O URSONIU

## „CO STAŁO SIĘ" Z NAJLEPSZYM HOKEISTĄ POLSKI

**Katowice.** Wokół najlepszego hokeisty polskiego — Ślązaka **Ursonia** krążą najfantastyczniejsze pogłoski. Wystarczy dostać się w towarzystwo miejscowych zwolenników hokeja, aby usłyszeć, że popularny ten zawodnik **po prostu zwiał zagranicę do Andersa, albo jak wolą inni na Węgry.** Jest także wielu miarodajnych i wiarygodnych świadków, którzy twierdzą, że Ursoń wyjechał do Szwajcarii gdzie ma zamiar osiedlić się na stałe. Jak się przedstawia istotnie historia

Czujemy się w obowiązku obwieścić wszystkim naszym czytelnikom i tym wszystkim puszczającym fantastyczne wieści, że istotnie Urson całkiem prawidłowo wyjechał do Szwajcarii, gdzie 8 grudnia odbył się jego ślub.

Obecnie nasz najlepszy hokeista trenuje pilnie na najlepszych torach szwajcarskich. Ursoń przyjedzie do Pragi na mistrzostwa świata i tam połączy się z resztą polskiej ekipy a po zakończeniu mistrzostw wróci do Polski.

# Sensacja ping-pongowa na Śląsku

## Siemianowiczanka zwycięża Kleofas

**KS „SIEMIANOWICZANKA" — RKS KOP. KLEOFAS KATOWICE (ZAŁĘŻE) 7 : 2.**

Siemianowice. Odbyte w ub. środę 18 bm. zawody II-giej rundy o drużynowe mistrzostwo Śląska grupy I-szej przyniosły zdecydowane zwycięstwo drużynie Siemianowic nad kandydatem na mistrza grupy.

Doskonałą formą zabłysnął Kawczyk (KS „Siem." który pokonał wszystkich swych przeciwników: Pierończyka, obecnie najlepszą rakietę Śl., **Związka** i Różkę. Dalsze punkty dla Siem. zdobyli **Robok i Piechaczek.** Dla Kleofasu obydwa punkty zdobył Pierończyk.

Zwycięstwem tym Siem. umocniła swe I miejsce uzyskując 14 zwycięstw i stosunek pkt. 120:24.

## Nowe konstrukcje motocykli angielskich

Konstruktorów angielskich **cechuje konserwatyzm.** Niechętnie wprowadzają zmiany w przyjętych przez siebie konstrukcjach. **Wojna przekonała ich jednak do wielu rozwiązań konstrukcyjnych kontynentalnych** i tak coraz więcej wytwórni angielskich produkuje motocykle wielocylindrowe, z resorowanym tyłem, przednim resorowaniem syst. teleskopowego, ze zblokowaną z silnikiem skrzynką biegów i napędem kardanowym.

### ZRYW ŚWIĘTOCHŁOWICE — ZRYW NOWY BYTOM 9:7

**Nowy Bytom.** Mecz bokserski pomiędzy vicemistrzem Śląska Zrywem z Świętochłowic a nowopowstałym Zrywem z Nowego Bytomia, zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny świętochłowickiej. Wyniki techniczne tego spotkania przedstawiają się następująco:

**waga musza:** Krochoń (Święt.) pokonał na punkty Delonga (Nowy Bytom)

**waga kogucia:** Kalus (Święt.) zwyciężył na punkty Dragię.

**waga lekka I:** Krzystek (Święt.) zremisował z Antoniewiczem (Nowy Bytom)

**waga lekka II:** Kapica (Nowy Bytom) zwyciężył przez k. o. Tauszyka (Święt.)

**waga półśrednia:** Bartek (Święt.) zremisował z Gondzikiem N. B.)

**waga średnia:** Kaister (Święt.) pokonał na punkty Skrobę (Nowy Bytom).

**Waga półciężka:** Retzke (Święt.) pokonał w trzeciej rundzie przez k.o. Bielę (N.B.).

**Waga ciężka:** Osadnik (Święt.) zremisował z Kubatem (Nowy Bytom).

### ZZG CZELADŹ — RKS GRODZIEC 1:8

**Czeladź.** Mecz o ping-pongowe mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego rozegrany w sobotę w Czeladzi.

### RKS GRODZIEC — RKS POLONIA SOSNOWIEC 7:2

Mecz o mistrzostwo ping-pongowe rozegrany w Grodźcu.

### BRAK PIENIĘDZY NOWE WŁADZE ŚL. OZP.

**Katowice.** W niedzielę odbyło się w Katowicach doroczne Walne Zebranie Śląskiego Okręgu Polskiego Związku Pływackiego.

Ze sprawozdania członków zarządu wynikało że pływacy śląscy borykali się z dużymi trudnościami finansowymi i brakiem odpowiednich pływalń tak zimowych, jak i letnich.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, **został wybrany ponownie ten sam skład zarządu, który stał w ubiegłym sezonie na czele pływaków Śląska, z tym, że prezes red. Nogaj mandatu nie przyjął.**

**Na jego miejsce wybrany został mag.** Bańczyk.

# W WĘGLARKACH...

## JECHALI PŁYWACY WROCŁAWIA NA MECZ Z BYTOM FM

## BYTOM - WROCŁAW 77:23

**Bytom.** (N) Słabo zareklamowany mecz pływacki Bytom — Wrocław nie zgromadził w hali bytomskiej tyle publiczności, ile wypełniało ją podczas otatniego spotkania Polonii z warszawską „Elektrycznością".

Pływacy wrocławscy mieli pewne trudności z przyjazdem do Bytomia, ponieważ kierownik ich drużyny we Wrocławiu odwołał w sobotę na własną rękę zawody.

**Zawodnicy przyjechali na własny koszt,** jadąc od samego Wrocławia w węglarkach. Przemarznięci i przemęczeni jazdą, nie mogli, rzecz jasna, uzyskać nadzwyczajnych wyników.

Z wyników na podkreślenie zasługuje czas Ramoli na 100 metrów stylem dowolnym (1,06,3).

Poprzednio Ramola pływał 800 mtr., oszczędzał się jednak wyraźnie na późniejszy bieg, słabego więc wyniku w tej konkurencji nie można brać poważnie.

**W biegu na 100 m stylem na wznak** Zemyr uzyskał najlepszy powojenny wynik w Polsce 1,19,7 min. Jest on zarazem pierwszym zawodnikiem, który popłynął poniżej 1,20 min.

Ponadto dobry czas uzyskała **Wójcicka,** płynąc poza konkursem 100 mtr. stylem klasycznym 1,39,8 min.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

**200 mtr. st. dow.:** 1) Ramola (B) 2,39,7 min., 2) Gadzikiewicz (B) 2,57,2 min, 3) Olejniacz (W) 3,03,3 min., 4) Lesser (W) 3,26.0 min.

**100 mtr. na wznak:** 1) Zemyr (B) 1,19,7 min., 2) Choma (B) 1,25,9 min., 3) Kratochwil (W) 1.32,9 min., 4) Jeż (W) 1,36,8 min.

**100 mtr. st. klas. juniorów:** 1) Brzenczek (B) 1,36,3 min., 2) Wójcicka poza konkursem 1,39,8 min.

**100 mtr. st. klasycznym:** 1) Ślusarz (B) 1,34,5 min., Jeż (W) 1,34,8 min., 3) Nowak (B) 1, 35, 8 min., Pepłowski (W) 1,38,0 min.

**100 mtr. st. dowolnym:** 1) Ramola (B) 1,06,3 min., 2) Papes (B) 1,11,5 min., 3) Olejniacz (W) 1,17,4 min., Lesser (W) 1,25,0 min.

**66,66 mtr. st. dowolnym pań:** 1) Pawliczek (B) 0,57 sek., 2) Ryszkówna (B) 0,58,9 sek., 3) Furmańska (B) 1,02,0 min., 4) Kudlakówna (B) 1,04,2 min.

**Sztafeta 3×100 mtr stylem zmiennym:** 1) Bytom (Zemyr, Kot Papes) 4,11,3 min., 2) Wrocław 4,39,5 min.

**Sztafeta 5×33,33 mtr. st. dowolnym:** 1) Bytom 1,41,2 min., 2) Bytom II 1,45,6 min., 3) Wrocław 1,45,9 min.

### PIŁKA WODNA 9:1 (4:1)

W meczu piłki wodnej Bytom pokonał Wrocław 9:1 (4:1).

Bramki dla Bytomia zdobyli Zemyr 7, Papes i Gadzikiewicz po jednej. Dla Wrocławia punkt honorowy uzyskał Jeż.

# SZYMURA WALCZY ZE ŚLĄSKIEM

## Skład Poznania już ustalony

## W REPR. ŚLĄSKA ZMIANY: RUDNER ZAMIAST BAZARNIKA

### PRZED MECZEM BOKSERSKIM POZNAŃ — ŚLĄSK

**Poznań** (tel. wł.). Na rewanżowy mecz bokserski ze Śląskiem w dniu 27 bm. w Poznaniu, który odbędzie się w stołówce fabryki Cegielskiego kpt. sportowy POZB ustalił już **skład ósemki poznańskiej.** Przedstawiać się będzie następująco od wagi muszej do ciężkiej: Kordylewski, Janowczyk, Koziołek, Czerwiński, Adamski, Sobczak, Szymura i Klimecki.

Szymura, który jak podawaliśmy w numerze czwartkowym miał wyjechać z drużyną Warty na Węgry, zdecydował się wystąpić jednak w ringu.

**Katowice.** Skład reprezentacji bokserskiej Śląska (od wagi muszej do wagi ciężkiej) na mecz z Poznaniem przedstawia się następująco: **Rudner, Grzywocz, Krawczyk, Rademacher, Okruszkiewicz, Nowara, Skwara i Linka.**

W dwa dni później t. j. 29. bm. walczy ta sama reprezentacja w Bydgoszczy z repr. Pomorza. Reprezentacja Śląska wystąpi tym razem bez Nowary. Zamiast niego wystąpi Badura.

# NA BOISKACH PIŁKARSK. ŚLĄSKA

**Katowice.** Seria jesiennych rozgrywek o mistrzostwo śląskiej klasy A dobiega końca.

14 klubów zakończyło już swe gry, pozostałe zaś mają tylko kilka spotkań do rozegrania. Jedyny wyjątek stanowią drużyny Wawela i Ruchu.

**W grupie pierwszej najpoważniejszym kandydatem do zajęcia pierwszego miejsca jest Walcownia Dziedziec.** Tytuł jesiennego mistrza mógłby w tej grupie zdobyć jeszcze jedynie Naprzód z Janowa, ale pod tym warunkiem że wszystkie mecze jakie jeszcze pozostały do rozegrania rozstrzygnie na swoją korzyść.

**W drugiej grupie** trudno będzie Ruchowi zepchnąć Polonię na drugie miejsce. Ruch chcąc tego dokonać, musiałby wygrać wszystkie trzy mecze jakie jeszcze ma do rozegrania.

**W trzeciej grupie** najpoważniejszym kandydatem do zajęcia I-go miejsca **jest WMKS,** która ma równą ilość punktów z ZZK ale i jeszcze jeden mecz do rozegrania, podczas gdy kolejarze zakończyli już swe rozgrywki.

**TABELA ŚLĄSKIEJ KL. A GURPA I.**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Walcownia | 9 | 14 | 27:13 |
| 2. Naprzód Lip. | 10 | 14 | 36:17 |
| 3. Concordia | 8 | 11 | 28:15 |
| 4. Naprzód Janów | 7 | 10 | 28:14 |
| 5. Wyzwolenie | 9 | 10 | 25:19 |
| 6. Pogoń Kat. | 8 | 8 | 15:12 |
| 7. Lechia Mysłowice | 10 | 8 | 25:22 |
| 8. H.K.S. Spzop. | 9 | 6 | 10:24 |
| 9. Kop. Kleofas | 9 | 5 | 11:53 |
| 10. Wawel | 6 | 4 | 5:11 |
| 11. Kresy | 7 | 2 | 14:24 |

**Tabela śląskiej kl. A grupa II**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Polonia | 10 | 17 | 24:11 |
| 2. Błyskawica | 9 | 14 | 26:8 |
| 3. Ruch | 7 | 11 | 30:10 |
| 4. Baildon | 9 | 11 | 27:15 |
| 5. Zgoda | 9 | 8 | 17:18 |
| 6. Śląsk T. Góry | 10 | 8 | 20:23 |
| 7. Łagiewniki | 10 | 8 | 18:25 |
| 8. Siemianowiczanka | 10 | 7 | 26:32 |
| 9. Śląsk Św. | 8 | 6 | 11:16 |
| 10. Kop. Katowice | 9 | 6 | 14:20 |
| 11. Zabłocie | 9 | 4 | 9:34 |

**Tabela śląskiej kl. A grupa III**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. WMKS Katowice | 9 | 15 | 24:11 |
| 2. Z. Z. K. | 10 | 15 | 28:14 |
| 3. Slavia | 10 | 12 | 32:23 |
| 4. Koszarawa | 10 | 12 | 21:22 |
| 5. Czarni | 10 | 11 | 21:17 |
| 6. Ligocianka | 10 | 10 | 32:25 |
| 7. Batory | 10 | 9 | 22:24 |
| 8. Rymer | 9 | 8 | 19:21 |
| 9. Huta Pokój IIB | 8 | 7 | 14:14 |
| 10. Kostuchna | 10 | 6 | 26:30 |
| 11. Naprzód Ryd. | 10 | 1 | 12:50 |

### HKS SZOPIENICE — CZARNI CHROPACZÓW 3:4 (3:2).

**Szopienice.** Rozegrane na boisku w Szopienicach zawody przyjacielskie pomiędzy HKS-em a Czarnymi z Chropaczowa zakończyły się nikłym zwycięstwem gości. Czarni mieli stałą przewagę, której jednak atak ich nie umiał wykorzystać.

Bramki dla Czarnych zdobyli: Bartoszek 2, Koźlik i Gajda po jednej. Sędziował dobrze Gryc. Widzów około 1000 o-

### KOSTUCHNA — SLAVIA RUDA 1:6 (0:5).

W Kostuchnie odbył się w ub. niedzielę mecz o mistrzostwo klasy A grupy III pomiędzy Kostuchną a Slavią z Rudy. Do powyższego spotkania drużyna gospodarzy wystąpiła w mocno osłabionym składzie. Slavia posiadała przez cały czas gry przewagę i wygrała zasłużenie. Bramkami podzielił się cały atak. Honorowy punkt dla Kostuchny zdobył Połap. Widzów 2 tysiące.

### RKS KLEOFAS — POGOŃ KATOWICE 1:1 (0:1).

W Katowicach rozegrany został mecz o mistrzostwo klasy A grupy I-szej pomiędzy Pogonią a kop. Kleofas. Po żywej i ciekawej grze spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. W pierwszej połowie gry Pogoń posiadała lekką przewagę. Po przerwie więcej gry miał Kleofas. Jedyną bramkę dla Kleofasu zdobył Błaszczyk. Widzów tysiąc.

### WAWEL NOWA WIEŚ—WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 1:9 (0:0)

W Nowej Wsi w meczu o mistrzostwo klasy A grupy I-szej po bardzo pięknej grze Wawel pokonał Wyzwolenie z Michałkowic 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Ducek.

### AKS CHORZÓW — RKS KRESY CHORZÓW 3:2 (2:1).

Na stadionie AKS-u odbył się w niedzielę mecz towarzyski pomiędzy AKS i Kresami z Chorzowa.

Spotkanie zakończyło się nikłym lecz zasłużonym zwycięstwem AKS-u. **Zwycięskie bramki zdobyli:** Spodzieja, Andrzejewski II i Kulik po jednej, dla **pokonanych** Ślip i Wieczorek. Sędzia ob. Kaszke bardzo dobry. Widzów 2 tys.

### RKS KOP. JADWIGA (ZABRZE) — RKS WALKA MAKOSZOWY 0:5 (0:0)

W Zabrzu rozegrano towarzyskie zawody piłki nożnej pomiędzy kop. Jadwiga i Walka Makoszowy.

Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwo Walki, dla których zwcięskie bramki zdobyli: Kasperek 2, Szpyt, Jojko i Wyżgolik po jednej. Sędzia ob. Widera bardzo dobry

### KS ZRYW PSZCZYNA — KS KOSZARAWA ŻYWIEC ib 2:2 (0:0)

**Pszczyna.** Remisem tym drużyna Zrywu zdobyła mistrzostwo klasy B podokręgu bielskiego. Bramki dla Zrywu zdobyli Zając i Kopała zaś dla Koszarawy środek napadu.

# CZĘSTOCHOWA BEZ IMPREZ

## JEDEN SŁABY MECZ BOKSERSKI i PING-PONG

### CZĘSTOCHOWIANKA — DOM KULTURY RAKÓW 10:6.

**Częstochowa.** (tel. wł.) W Częstochowie odbył się w ub. sobotę mecz bokserski między drużynami Częstochowianki i Domem Kultury w Rakowie.

Poziom techniczny poszczególnych walk nie stał zbyt wysoko. Stwierdzić należy, jednak, że w okręgu częstochowskim drużyny bokserskie mają wielu zawodników na których należało by zwrócić szczególną uwagę, ponieważ zdradzają oni nieprzeciętny talent.

**Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco:**

**Waga musza:** Jędrzejewski (CZ) wygrał na punkty z Sachodrowiczem (R), **waga kogucia:** Szuster (CZ) przegrał na punkty z Springerem (R), **waga piórkowa:** Merkur (CZ) nie rozstrzygnął walki z Krawczykiem (R), **waga lekka:** Burdal (CZ) pokonał na punkty Sośniewicza (R), **waga półśrednia:** Chomik I przegrał wysoko na punkty z Szołtysiakiem (R), **waga półśrednia II:** Chromik II zremisował z Doboszem (R), **waga średnia:** Małek (CZ) pokonał wysoko na punkty Frukacza (R), **waga półciężka:** Zmudzki (CZ) wygrał przez t. k. o. w I-szej rundzie z Walenta.

**Sędziował w ringu Michułka** na punkty Spros. Zawody powyższe odbyły się bez wagi ciężkiej.

### MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁOWYM.

**Częstochowa.** (tel. wł.) W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo drużynowe Częstochowy w tenisie stołowym padły następujące wyniki: Victoria — YMCA 9:8, Partyzant — Stradom 8:1, Legion — Liga Morska 5:4, CKS — Drukarz 5:4, Victoria — YMCA 8:1, Partyzant — Legion 7:2, Stradom — Liga Morska 5:4.

# OLSZA MISTRZEM Krakowa

## W SIATKÓWCE MĘSKIEJ

**Kraków.** (tel.) Ubiegła niedziela przyniosła rozstrzygnięcie w mistrzostwach siatkówki męskiej okręgu krakowskiego. **Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna Olszy wygrywając decydująco spotkanie z Wisłą 2:0 (17:15, 15:7) i z AZS 2:1 (10:15, 15:10, 15:6).**

Olsza w obydwu spotkaniach zademonstrowała wysoką klasę a zespół jej wykazał tendencję do gry atakującej i szybkiej.

**W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ rozegrano szereg spotkań które przyniosły następujące wyniki:** AZS — Społem 2:0 (15:0, 15:3), Wisła — Cracovia 2:0 (15::8, 15:5) Wisła — Olsza 2:0 w.o., Społem — Olsza 2:0 w.o. AZS — Halni 2:0 w. o., Cracovia — Społem 2:0 (15:5, 15:11) Wisła — Społem 2:0 (15:3, 15:6) Wisła — AZS 2:0 (15:5, 15:5).

# ELEKTRYCZNOŚĆ NIEPOKONANA

## PŁYWACY WARSZAWY ZWYCIĘŻAJĄ POZNAŃSKĄ WARTĘ 72:44 -- W PIŁCE WODNEJ 11:1 (3:1)

### ELEKTRYCZNOŚĆ — WARTA 72:44

**Warszawa. (tel.)** W niedzielę gościli w Warszawie pływacy Warty i zmierzyli się z niepokonaną dotychczas w tym sezonie zimowym Elektrycznością. — Klub warszawski i tym razem wyszedł ze spotkania zwycięsko, wygrywając znaczną różnicą punktów. Szczególnie wyróżnił się Czaperski uzyskując świetny wynik 2,37,6 min. na 200 metr st. dowolnym. Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:

**200 metrów stylem dowolnym:** 1) Czuperski (E) 2,37,6, 2) Bem (E) 2,49,7, 3) Kwaskowski (W) 2,50,09,4) Poczkowski (W) 2,56,2.

**100 metrów stylem klasycznym:** 1) Brzozowskj II (E) 1,23,6, 2) Żmidziński 1,24,3, 3) Szczypko (W) 1,25,2, 44) Cegielski 1,26.

**100 m grzbietowym:** 1) Owczarczak (W) 1,22,6, 2) Cegielski (E) 1,27, 3) Ratajczak BBr. W) 1,23,5, 4) Jabłoński (E) 1,26,5.

**100 m stylem dowolnym:** 1) Nowak (E) 1,10,9, 2) Cegielski II (E) 1,11,4, 3) Nowak (W) 1,12,8, 4) Ratajczak Br. (W) 1,20,5.

**3×100 stylem zmiennym:** 1) Elektryczność 3,58,4, 2) Warta 4,04.

**5×50 stylem dowolnym:** Elektryczność 2,46,7, 2) Warta 2,49,1.

**4×100 stylem dowolnym:** Elektryczność 5,54,1, 2) Warta 5,56.

**PIŁKA WODNA: Elektryczność — Warta 11:1 (3:1).**

### B. B. T. S. — K. S. SIEMIANOWICZANKA 11:5 W BOKSIE

**Bielsko.** Rozegrane w ub. niedzielę w Bielsku zawody bokserskie pomiędzy **Siemianowiczanką a B. B. T. S.-em zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 11:5.**

Z drużyny gości wyróżnił się Ślązok w wadze muszej i Mrówka w lekkiej. **Z miejscowych Puzoń i Szkrabko.**

Widzów 1000 osób. W ringu sędziował ob. Rymer, na punkty nienagannie Klapsia.

**Wyniki techniczne walk są następujące:**

**W. papierowa:** Wilczek (B) wygrał na punkty z Ślązokiem (S).

**W. musza:** Białek (B) został wypunktowany przez Maneckiego (S).

**W. kogucia:** Puzoń (B) znokautował w pierwszej rundzie Halembę (S).

**W. piórkowa:** Szkrabko (B) nie rozstrzygnął walki z Łazarem (S).

**W. lekka:** Klusak (B) uległ na punkty Mrówce (S).

**W. półśrednia:** Mencel (B) zwyciężył na punkty Mikę (S).

**W. półśrednia II:** Kadłubski (B) pokonał Prudlę (S) w pierwszej rundzie przez k. o.

**W. średnia:** Chlebowski (B) wygrał na punkty z Góreckim (S).

# TU WROCŁAW

## GWIAZDA (Wrocław) -- ODRA (Wrocław) 10:6

**Wrocław** (tel. wł.) W niedzielę we Wrocławiu odbył się pierwszy mecz bokserski o mistrzostwo klasy B Wr. OZB Żydowskim KS Gwiazda i Odra. Wygrała Gwiazda 10:6.

Wyniki techniczne tego meczu przedstawiają się następująco:

**Waga musza:** Brodzki (Gwiazda) pokonał na punkty Wigurę.

**Waga kogucia:** Ankrans (G) zdobył punkty v. o. W walce towarzyskiej wygrał z Nakoniecznym w III-ciej rundzie przez poddanie się przeciwnika.

**W wadze piórkowej:** Anchenger (G) pokanał przez t. k. o. w II-gim starciu Jarkiewicza.

**Waga lekka:** Krawczyk (G) pokonał na punkty Domańskiego.

**W wadze półśredniej:** Olszyński (O) zdobył punkty v. o. z powodu nadwagi Jakóbowskiego, zaś w walce towarzyskiej obaj zawodnicy walczyli na remis.

**W wadze średniej:** Szczepański (O) zdobył punkty v. o.

**W wadze półciężkiej:** Feldman (G) przegrał w pierwszym starciu przez k. o. z Lepczyńskim.

**W wadze ciężkiej:** Knotowski (O) zdobył na punkty v. o.

### IKS TEŻ SAMOLOTEM JEDZIE NA MECZ Z GROCHOWEM

**Wrocław** (tel wł.) Bokserzy IKS-u na pierwszy mecz o mistrzostwo Polski jaki odbędzie się w dniu 29 grudnia w Warszawie pomiędzy IKS-em a Grochowem wyjadą samolotem.

### AZS WROCŁAW MISTRZEM WROCŁAWIA W PIŁCE RĘCZNEJ

**Wrocław.** W niedzielę odbyły się rozgrywki o mistrzostwo **Wrocławia** w piłce ręcznej.

Pierwsze miejsce zajął **AZS Wrocław** bez straty punktów, drugie miejsce MKS Juwenia, trzecie KKS Odra.

# SENSACYJNA PORAŻKA WMKS-u

## ZZK (KATOWICE) WYGRAŁO 4:0

### ZZK KATOWICE — WMKS KATOWICE 4:0 (1:0).

**Katowice.** „Derby katowickie" w piłce nożnej pomiędzy dwu prowadzącymi drużynami w tabeli grupy III klasy A, zakończyły się **wysokim zwycięstwem kolejarzy katowickich w stosunku 4:0 nad WMKS** (Katowice) na jego własnym boisku.

Po dwu porażkach tegorocznych z WMKS 11:2 i 2:3, drużyna ZZK przystąpiła do tego spotkania z silną wolą zwycięstwa.

**Kolejarze grali z sercem i ambicją,** wykazując przez całą grę zdecydowaną przewagę nad WMKS, który w spotkaniu tym nie miał nic do powiedzenia.

**Autorami bramek byli:** niezawodny Zieja i **Bożek** (po dwie).

Sędziował spokojnie łagodząc ciągłe incydenty , lecz mało energicznie ob. Skawiński.

Zwycięstwem tym ZZK **zdecydowanie uplasował się na drugim miejscu** w tabeli, mając jednakową ilość punktów z WMKS, który ma jednak jeszcze do rozegrania jedno ciężkie potkanie z TS Huta Pokój w Nowym Bytomiu.

## SENSACYJNA PORAŻKA BŁYSKAWICY

### Concordia Knurów — Błyskawica Radlin 3:1 (2:1)

**Radlin.** W niedzielę gościła w Radlinie drużyna knurowskiej Concordii i rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscową Błyskawicą. Mecz po żywej i interesującej grze zakończył się zwycięstwem Concordii 3:1 (2:1). Bramki strzelili Gregor 2 i Grzegorzyca 1. Honorową bramkę dla Błyskawicy zdobył Wojak. Mecz prowadził Hanf. Widzów ponad 2.000.

# BRAK DEWIZ...

## WYJAZD KOSZYKARZY WARTY NA WĘGRY POD ZNAKIEM ?

**Poznań** (tel. wł.). Drużyna koszykówki Warty przed swym wyjazdem na tournee po Węgrzech i Czechosłowacji rozegrała mecz towarzyski z mistrzem Polski KKS-em (Poznań) przegrywając po zażartej grze 49:59.

Jak się dowiadujemy wyjazd Warty na Węgry, który nastąpić miał w drugi dzień świąt stoi pod poważnym znakiem zapytania ze względu na brak dewiz.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Redaguje: Komitet redakcyjny. — Tel. 334-03 i 04. Wydawca: Wydawnictwo Literatura Polska, Katowice. R. 17390